

GŁOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

Nr 52 (91) 25 XII 1992 — 1 I 1993 r. Cena 3500 zł

JAK HYDRA

Utniesz jedną głowę hydrze — odrasta druga i tak w kółko. Royalem handluje dziś tylko grupa Józka. Józek stoi przed To-mexem, ale spirytus to można kupić dopiero w os. Teatralnym, os. Przy Arce, os. Dąbrowszczaków lub w os. Spółdzielczym. Marek, który do niedawna był szefem tej grupy odsiaduje wyrok za nielegalny handel alkoholem.

(CIĄG DALSZY NA STR. 10 i 13)

Choć droga nie jest usłana różami

TAK RODZI SIĘ SUKCES...

Do Hotelu „Holiday Inn” w Krakowie w październikowe popołudnie przybywa tłum ludzi. Nikt nie salutowa formalności w recepcji. Wszyscy zmierzają obok krytego basenu do sali bankietowej. Grzeczni „dramkarze” bronią dostępu tłumacząc, że nie ma już wolnych miejsc, ale Waszemu reporterowi udaje się wejść na salę szczelnie wypełnioną. Jeszcze w przelocie otrzymuje ananasowego drinka. Udało mi się zająć miejsce tuż koło podestu, wokół którego tłoczą się fotoreporterzy i panowie z kamerami. Blask jupiterów. Większość osób ubrana elegancko i ze smakiem. Po prostu wielki świat...

(CIĄG DALSZY NA STR. 10 i 11)

MIESO — WEDLINY

Sklep firmy „SETON”

Centrum A bl. 11

czynny od wtorku do piątku w godz. 9—17

w soboty od 9 do 14

SUPERJAKOŚĆ!

REWELACYJNIE NISKIE CENY!

KINO „ŚWIATOWID-CENTRUM”.

TEL. 44-24-01

proponuje filmy na niedzielę:

GODZ. 16 — SWITCH (USA, 15 LAT)

GODZ. 18 i 20 — OKRUCHY PAMIĘCI (USA, 15 LAT)

Największy w Krakowie

SKLEP

Z ODZIEŻĄ NA WAGĘ

Nowa Huta, os. Niepodległości 3 (pawilon handlowy)

CODZIENNIE NOWY TOWAR

FUJI FILM FUJI FILM FUJI

**FOTO
LABORATORIUM**

zdjęcia amatorskie
w 1 godzinę

zdjęcia legitymacyjne
w 4 minuty

KINO "ŚWIT"

LEVAX-FOTO LEVAX-FOTO

Grosz do grosza

Przedświąteczny drenaż portfeli

— Ileż to pań co roku obiecuje sobie, że w przyszłym już nie będzie „stawać na głowie” by: sprzątnąć mieszkanie, zaopatrzyć dom na święta, kupić rodzinie i znajomym prezenty i jeszcze ładnie wyglądać w Sylwestrowy wieczór. Lecz gdy Święta nadchodzą zaczyna się wszystko od nowa.

Wielkie sprzątanie...

...część z pań, kierując się względami oszczędnościowymi wykona sama lub wprzecznie do pracy mężów i wyrośnięte dzieci. Do późna w nocy „trzaskają” dywany trzepane przez panów na osiedlowych trzepakach, na tydzień przed świętami, a niekiedy nawet wcześniej zaczyna się, mimo niesprzyjającej pogody wielkie mycie okien. Za tę „rodzinną” siłę roboczą się nie płaci, trzeba ponieść tylko koszt płynu do mycia szyb i — jeżeli decydujemy się samodzielnie na pranie zabrudzonego dywanu — płynu do czyszczenia.

Zamożniejsi mogą zadzwonić do którejś z firm oferujących usługi porządkowe. Wtedy należy przygotować się na wydatki: trzepanie 1 m. kw. dywanu kosztuje bowiem około 9—10 tys. zł za 1 m. kw., mycie okien — w zależności od firmy 10—18 tys. zł. Zaś czyszczenie dywanu metodą pól-suchą kosztuje od 10—15 tys. zł za 1 m. kw.

Wielkie kupowanie

Zwykle to kobiety muszą pomyśleć o świątecznej spiżarni. Ułatwią sobie sprawę kupując np. całego indyka (a 160 tys. zł), dwa kilogramy schabu (a 100 tys. zł) — kobiety zrobić najłatwiej i kilogram szynki (również około 100 tys. zł). To tylko niektóre...
(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Sprzedaż sprzętu

AUDIO VIDEO

Atrakcyjne ceny

Elektronik — Serwis

os. Centrum A, bl. 5

tel. 44-34-70

Serwis RTV

SKLEP

Vison

Bohaterów Września 26

Patrz str. 7:

„Informator

Handlowo-Usługowy”



Rozmowa z dyrektorem Jerzym Knapikiem

HTS po roku programu...

„Tego roku hutnicy niestety nie żegnają w radosnych nastrojach. Bez względu na rozwój wydarzeń polityczno-gospodarczych w kraju, przed pracownikami huty bardzo trudne miesiące. Może nawet tak wypaść, aby do tego nie doszło, że przyszły rok będą hutnicy witali strajkiem.”

Tak pisaliśmy w świątecznym numerze „Głosu — Tygodnika Nowohuckiego” dokładnie przed rokiem. Minęło 12 miesięcy, a my znajdujemy się jakby wciąż w tym samym miejscu. Znowu mamy strajk głodowy „Solidarności '80” i gotowość

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Świat kolorów Fuji

Święta przez cały rok

Z WŁODZIMIERZEM i WOJCIECHEM
LEWANDOWSKIMI, właścicielami firmy Foto-Levax
rozmawia Jan L. Franczyk

▲ Święta przez cały rok? To chyba tylko na fotografii?
— Dokładnie tak.

▲ Panowie prowadzicie fotolaboratorium opierając się na japońskiej firmie Fuji...

— Tak. Współpracujemy z polskim przedstawicielem tej firmy Fuji Poland. Posiadamy najnowocześniejsze oryginalne komputerowe minilaby Fuji. Używamy także odczynników i papieru wyłącznie tej firmy.

▲ Idąc kiedyś przez Kraków zauważyłem nad kilkoma sklepami i zakładami fotograficznymi neonony ze znakiem Fuji. Czy to znaczy, że firma ta jest aż tak popularna?

— Niewątpliwie tak, choć trzeba przyznać, że neonony z firmowym znakiem Fuji może używać każdy. W naszym przypadku oznacza to jednak a wiele więcej. Np. aktualnie organizowana jest ogólnopolska sieć fotolaboratoriów Fuji, w której znajdują się także prowadzone przez nas dwa fotolaboratoria. Nie musimy chyba dodawać, że status autoryzowanego fotolaboratorium oznacza usługi na najwyższym poziomie.

(CIĄG DALSZY NA STR. 8)

Sklepy mięsno-wędliniarskie

firmy Tadeusza Leśniaka

zapraszają na ŚWIATECZNE ZAKUPY

os. PIASTÓW 41

pl. BIĘNCZYCE (od strony parkingu)

Jak zwykle w tej firmie kupisz świeże mięso i wyroby wędliniarskie od sprawdzonych dostawców i po cenach konkurencyjnie niskich.

OBYDWA SKLEPY CZYNNE
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Przyjdź! Sprawdź!

ZDROWYCH ŚWIAT I POMYSŁNOŚCI W 1993 R.

MAXI MARTEN
KRAKÓW, os. Kolorowe 10A
tel. 43-30-00

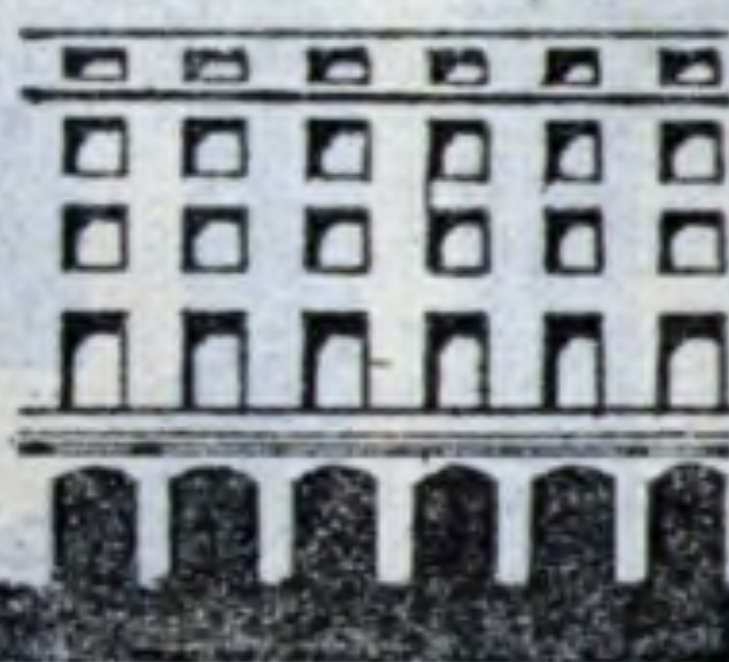
ART. SPOŻYWCZE
KONFEKCJA
damska, męska
dziecięca
KOSMETYKI
CHEMIA GOSP.
KURTKI
tel. 44-18-68

**FOTO
KUBUS**

GALERIA
Centrum B, bl. 3
FOTOLABORIUM
„MINILAB” SKLEP
os. Centrum B, bl. 6
ZYCZY
SWOIM KLIENTOM
SZCZĘŚCIA
W NOWYM ROKU!



CENTRUM I OKOLICE



Krótko o dzielnicy

▼ 15 grudnia br. w os. Złoty Wiek Zakład Energetyczny otworzył nowoczesne Biuro Obsługi Klienta. Są tu zamontowane komputery umożliwiające błyskawiczną obsługę klientów. W ten sposób nie powinno być żadnych kolejek. Przynajmniej placąc za droższą energię elektryczną będziemy czynili to szybko.

▼ Już od kilku tygodni mieszkańcy bloku nr 12 w os. Złoty Wiek omiają głęboko wykopy w pasie chodnikowym. Podobno docelowo będzie tu wymiana odcinka instalacji bo ulatnia się gaz. Prace toczą się wyjątkowo ślamazarnie z długimi wielodniowymi przerwami. Czyżby administracja spółdzielni mieszkaniowej koniecznie „musiała” zaliczyć te inwestycje w nowym roku? (R)

Wigilia po raz drugi...

Już tylko dwa ośrodki kulturalne działają w Nowej Hucie, a pierwotnie było ich dwa razy tyle. Coraz trudniej o hojnych sponsorów, a coraz mniej pieniędzy mają sądy, które patronują tym placówkom. Ale Nowa Huta i tak jest wyjątkiem, bo w innych dzielnicach już dawno padły. Wyjątkową zrzeczność w docieraniu do ludzi dobrej woli i pozyskaniu ich przychylności ma Krystyna OLCHAWA — kierowniczka ośrodka kulturalnego w os. Piastów i panie tu pracujące.

Różnym sumptem, już drugi rok z kolei urządzono tutaj wieczór wigilijny. Był skromny poczęstunek, przy pomocy cukierni p. Czerniawskich z os. Bohaterów Września oraz paczki mikołajowej ze środków pomocy społecznej. Wszystko w scenerii ehoinki, przy kolędach, w miłej atmosferze. (R)

Otwarto noclegownię

W niedzielę 20 bm. w Nowej Hucie przy ul. Makuszyńskiego (w dawnym budynku po PGM) uruchomiono noclegownię dla bezdomnych. W pokojach 3-osobowych będzie tu mogło przebywać ok. 70 mężczyzn pozabawionych dachu nad głową. Jak nam powiedziała kierowniczka Maria Bułat, noclegownia jest czynna od 19 do 7 rano. Mogą tu przebywać osoby zdrowe i co zostało wyraźnie podkreślone trzeźwe. Oprócz noclegu osoby tu przebywające będą mogły zjeść kanapki z dżemem i napić się herbaty lub mleka. Miło nam poinformować, że z inicjatywy naszej redakcji w ramach akcji „Kureniówka po nowohucie” udało się nam skontaktować kierownictwo noclegowni z właścicielką baru „Express” w os. Teatralnym 27, która zamierza bezpłatnie przekazywać dla mieszkańców noclegowni gorącą zupę. Potrzebna jest jeszcze choinka na Wigilię oraz inne dary dla bezdomnych. Osoby zainteresowane ich przekazaniem są proszone o kontakt. Tel. 44-31-73. (sp)

Sonda „GTN”

Jak spędzisz Sylwestra?

W tym roku nie wybieram się na bal. Sylwestrowy wieczór upłynie bez większych szaleństw, w domowych pieleszach. W gronie najbliższych osób, poszerzonym o rodzinę syna z dzieckiem. Taki spokojny finał niełatwego przecież roku. Przyznam, że to także kwestia pieniędzy, bo za sumę, którą trzeba wydać w przyzwoitym, i nie tylko, lokalu, można interesująco spędzić kilka dni w towarzystwie miłych osób.

ANDRZEJ HYDZIK
(dyr. Szpitala im. Rydygiera)

Przy choinie planuję ten wieczór. Niewiele miwam czasu by w rodzinnym gronie pogawędzić, spojrzeć z dystansem na to co miją. A także pomarzyć o lepszym jutrze, a głębiej zastanowić się nad realizacją planów w najbliższych miesiącach.

Myślę o wystawie w Bremen w Niemczech, a także w Biurze Wystaw Artystycznych w Bydgoszczy. Przygotowuję się również do wystawy tematycznej — muzyka w malarstwie i medallierstwie — która będzie towarzyszyć Światowemu Festiwalowi Muzyki w Wroclawiu. Zaprezentuję też

moją dwuletnią pracę nad tryptykiem o Armenii, to około 100 obrazów.

Ale... będzie to przecież wieczór szczególny. Z pewnością wiele czasu poświęcę swojej już prawie trzyletniej córce Izabelli.

JANUSZ TRZEBIATOWSKI
(artysta plastyk)

Nie mam jeszcze sprecyzowanych sylwestrowych planów. Wiem natomiast, że na pewno wybiorę się na coroczny bal organizowany przez Zespół „Nowa Huta” na początku stycznia 1993. Ten rok jest czterdziestym rokiem działalności zespołu i zabawa — jak zwykle na balach „Nowej Huty” będzie na pewno świetna...

Kupiłam już wieczorową kreację, z falbanianym złocistym dołem...

JOLANTA KWIECIEN-WCISŁO
(zast. dyrektora NCK ds. programowych)

W ten uroczysty wieczór lubię być wśród ludzi. W ub. roku byliśmy z żoną i znajomymi na Sylwestrze w „Feniksie”. Tym

razem jako mieszkańcy Nowej Huty doszliśmy do wniosku, że przecież można też bawić się w naszej dzielnicy. Wybieramy się na bal do restauracji Stanisława Kmity. Mam nadzieję, że będzie uroczyste, a zarazem kameralne. Jak zwykle idziemy wspólnie w gronie kilkunastu przyjaciół.

TADEUSZ LEŚNIAK
(właściciel dwóch sklepów mięsno-wędliniarskich)

Jestem zakupianką, mąż także pochodzi z gór. Wybieramy się więc do Zakopanego. Co roku gdzieś się bawimy, to odświeża, zostawia wspomnienia na dłużej w Nowym Roku. Wybierzemy się na bal do jakiegoś domu wczasowego, ale chociaż Sylwester tuż, tuż, jeszcze nie konkretnego nie mogę powiedzieć. Nawet nie myślę o kreacji, zapewne „pięć przed dwunastą” olśni mnie w tym względzie jakiś pomysł. Chyba będę mieć też sposobność, by w gwiazdzistą, śnieżną noc (a chyba taka będzie), popatrzyć w niebo.

DANUTA SZYMONSKA
(kierownik Ośrodka Kultury HTS)

STOWARZYSZENIE TRANSPLANTACJI SERCA
Koło w Krakowie składa ludziom dobrej woli najserdeczniejsze życzenia szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Jednocześnie prosi o wsparcie fundacji „Przeszczepy serca” (informacja tel. 48-05-13).

Konto Fundacji: Fundacja Rozwoju Kardiologii „COR AEGRUM” w Krakowie, Bank Przemysłowo-Handlowy IV O/Kraków nr 323415-701011-132-3 lub PKO I O/Kraków nr 35510-163066-132-3 z dopiskiem „Przeszczepy serca”. (R)

Przedświąteczny drenaż portfeli

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)
re pozycje naszego świątecznego menu, lecz biorąc pod uwagę, że lubimy w święta zjeść nieco więcej to trudno świąteczne wydatki żywnościowe 3-osobowej rodziny zamknąć w kwocie pół miliona złotych...

Kto nie ma choinki lub chce wymienić na nową ma spory wybór sztucznych drzewek. Ceny wahają się od 200 tys. zł do 2 milionów. Może więc lepiej zdecydować się na jodłową gałązkę za 35 tys. zł. Wtedy nie trzeba kupować aż tak dużo choinkowych świecidełek (sześć dużych malowanych, to już wydatek niemal 100 tys. zł, chyba że wcześniej kupiło się bombki choinkowe od Rosjan). Gdy już wszystko mamy to

Pora pomyśleć o sobie

choć tak naprawdę to panie powinny pomyśleć o tym nieco wcześniej i skorzystać np. z solarium. Najlepsze w Krakowie, 24 lampowe z wyłączeniem promieni UVB, UVC, dwustronne, firmy Golf znajduje się w Salonie Odnowy Biologicznej „Centrum” w NCK. Za minutę opalania płaci się tu 1500 zł.

Sylwestrowe oferty

W tym roku oferta Sylwestrowa w Nowej Hucie jest bardzo duża i urozmaicona. Począwszy od tradycyjnych balów w restauracjach do dużych imprez w specjalnie do tego celu przygotowanych salach.

W restauracji „Wanda” odbędzie się Sylwester na ok. 80 osób. Lokal tu już jest znacznie uszczuplony przez likwidację części kawiarnianej. Wejście kosztuje 980 tys. zł od pary, w tym 430 tys. jest przeznaczone na konsumpcję, w ramach której będą wędliny, salatkę, dwa dania gorące, deser oraz szampan. Do tańca będzie przygrywać orkiestra.

Również kameralnego Sylwestra przy muzyce zespołu, urządziła restauracja „Na lotnisku” dla 70 osób. Tu wstęp od pary kosztuje 700 tys. zł, a szefowa kuchni poleca półmisek szwedzki oraz brizol z pieczarkami i Boef Stroganow.

Stanisław Kmity za wstęp na Sylwestra do swojej restauracji pobiera opłatę jedynie 100 tys. zł. Reszta będzie przeznaczona na konsumpcję jak zwykle w tym lokalu na wysokim poziomie. Do tańca będzie przygrywać muzyka mechaniczna.

Duży Sylwester będzie organizowany w „Wandzie” przy ul. Bulwarowej. Jednym z wodzirejów będzie Jurek Kujawski, co już zapowiada wspaniałą zabawę. Do tańca przygrywać będzie mechaniczna muzyka dobierana przez Jacka Kraga. Wstęp od pary 800 tys. zł, w tym 500 tys. jest przeznaczone na konsumpcję.

Czyniś zupełnie nowym będzie Wielki Bal Sylwestrowy dla młodzieży szkół średnich i studentów organizowany przez dyskotekę A & A w hotelu „Lipsk” w os. XX-lecia. Cena biletu wynosi tu jedynie 100 tys. zł, a są w nią wliczone 3 ciepłe posiłki. Jak zwykle na tego typu dyskotekach organizatorzy przewidują moc konkursów i niespodzianek. (sp)

Ten jedyny bal

Panie w tym roku będą mieć trudny wybór. Albo ubrać się tanio (340 tys. sukienki ściągnąć plus trochę tiulu) albo drogo (2 mln zł) i świecić — „bombka” niby-aksamit ze złocistym dołem. Średnio na „średnią suknię” wydać muszą 800 tys. zł. Dodatki to osobny wydatek. Ale czego się nie robi by zadziwić inne panie?

Teraz tylko kilka kropel perfum „Poisson” (mały flakonik 400 tys. zł) i... można iść na bal. (R)

Wyroby P.P. Mięsnego z Dębicy są smaczne, bez chemii, z gwarancją jakości nadzoru weterynaryjnego

Firmowy sklep w Nowej Hucie

W os. Piastów 41 (po byłym sklepie spożywczym) w sobotę 19 grudnia został otwarty firmowy sklep mięsno-wędliniarski Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego z Dębicy. Ta firma od lat jest znana na rynku żywnościowym. Stąd pochodzą znakomite szynki, golonki i inne wyroby noszące nazwę „dębiekie”.

Sklep ten jest dwudziestym firmowym w Polsce, a pierwszym w Krakowie. Ma to być początek sieci sklepów tej firmy w naszym mieście. Tak więc mieszkańcy Nowej Huty mają szczęście jako pierwsi zaopatrywać się w towary bezpośrednio dostarczane z Dębicy.

Odbywa się tu zarówno sprzedaż detaliczna jak i hurtowa. Zatem właściciele sklepów zamierzających do Dębicy lub korzystających z usług pośredników mogą na miejscu zaopatrywać się w wyroby i mięso z Dębicy, tel. 48-69-58.

Ceny detaliczne, jako że towar pochodzi bezpośrednio od producenta są bardzo atrakcyjne. Wystarczy podać dla przykładu, że schab z/k kosztuje — 44,5 tys. zł/kg, mięso od szynki b/k — 46,5, żeberka — 26,5 tys. zł/kg. Również tania jest wołowina, np. gulaszowa — 24 tys. zł/kg, mostek woł. — 20 tys. zł/kg.

Kierownictwo tej placówki zapowiada olbrzymią ofertę handlową wędlin począwszy od konfekcjonowanych, szynki po 83 tys. zł/kg, baleronu — 74 tys. zł/kg poprzez 30 gatunków kiełbas, w tym np. znakomita małopolska — 65,5 tys. zł/kg, kabanosy — 84 tys. zł/kg do oryginalnych pieczeń wiedeńskich w cenie 26,5—31,5 tys. zł/kg. Oczywiście w sklepie będzie pełny asortyment konserw, w tym słynne golonki dębiekie w opak. 1 lbs — 30,6 tys. zł, 2 lbs — 63,3 tys. zł.

(spons)

UWAGA!!!

ODSTĄPIĘ LOKAL HANDLOWY

o powierzchni 280 m. kw. w os. Mistrzejowice Nowe z fabrycznie nowym wyposażeniem sklepowym lub bez wyposażenia. Tel. 44-08-01

GŁOS
TYGODNIK
NOWOHUCKI

Redaktor naczelny: Jan L. Franczyk. Redaguje zespół. Telefon redakcji: 44-28-99 — dla pracowników HTS: 44-88. Adres: 20-069 Kraków, Huta im. T. Sendzimira, Centrum Administracyjne, bud. „S”. kł. B, pok. 113. Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. DRUK: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu: 358835.



Jestem na własnym rozrachunku

Z posłem WALDEMAREM PELCEM rozmawia Janina Dziuro

— Jest mi miło. Czy sądzi Pan, że nadal nowohucianie są zainteresowani moją osobą? powie sprzedając moje pytania poseł Waldemar Pelc.

— A jednak! Mija rok kadencji. Wyborcy chcą wiedzieć czego dokonali wybrani przez nich posłowie. Kim są dziś i jak reprezentują ich interesy. Zaczę od pytania do jakiego klubu poselskiego Pan należy?

— Wcześniej należałem do Klubu Liberalno-Demokratycznego. Dziś, do Klubu Polski Program Liberalny, do którego doszli posłowie z Polskiego Programu Gospodarczego i Koła Liberalnego Porozumienia Centrum. Jest to trzeci co do wielkości klub w Sejmie. Zrzesza 54 osoby. PPL jest w koalicji rządowej. Posiada pięciu ministrów w rządzie. Nie popieramy wzrostu stopy podatku dochodowego, ale jest to jedyna różnica między nami a koalicją rządową.

— Czy jest Pan partyjny?
— Od niedawna, bo od stycznia 1991 r. Moją partią jest Kongres Liberalno-Demokra-

tyczny (ten od Bieleckiego). Uświadomiłem bowiem sobie konieczność działania politycznego, wszak żyjemy w czasach, w których wskazane są określone postawy polityczne i na ile jest to możliwe wolę sam mieć wpływ na otaczającą mnie rzeczywistość. Nie chcę by inni wyręczali mnie w tym względzie.

— Pan źródła utrzymania? Miejsce zatrudnienia?

— Jestem na własnym rozrachunku. Jestem właścicielem firmy: „Krapol”, „Interars” i „Krapol”. Są w różnej kondycji finansowej. Krótko mówiąc nie jestem posłem zawodowym.

— Czy składał Pan deklarację majątkową w sejmie?

— Nic nie wiem o takim obowiązku.

— Zapytałem też Pana o udział w: Zarządach, Radach Nadzorczych, Komisjach Rewizyjnych różnych fundacji i spółek?

— Nie jestem w Zarządach, Radach itp. żadnych firm ani państwowych ani prywatnych z wyjątkiem swoich własnych.

— Wnioszone interpelacje przez Pana Posia?

— Wraz z innymi posłami Ziemi Krakowskiej wniosłem interpelację w sprawie HTS. Żądaliśmy od rządu jasnego stanowiska w sprawie przyszłości polskiego hutnictwa. Także interpelację w sprawie — naszym zdaniem — złego działania prokuratury w Krakowie.

— Jak jest Pana stosunek do przyspieszonych wyborów?

— Nie wierzę żeby przyniosły pozytywne efekty. Moim zdaniem nadal występować będzie rozdrobnienie reprezentacji w Sejmie. Musimy przejść tę chorobę młodej demokracji. A takie okrzepnięcie sceny politycznej może nastąpić tylko w Sejmie. Choć osobiście nie mam nic przeciw wcześniejszym wyborom, o ile tak zdecydować społeczeństwo. Nie jestem przywiązany paskiem do poselskiego fotela.

— Pana sympatie w parlamencie?

— Lubię rzeczowych posłów, niestety wielu takich nie ma.

— A antypatie?

—

— W jakich Komisjach Sejmowych Pan pracuje?

— Do czerwca br. w Komisji Budżetowej. Teraz w Komisji Handlu i Usług.

— Czy prawdą jest, że biuro Pana firmy „Krapol” jest jednocześnie biurem poselskim? Czy nie widzi Pan w tym nie dziwnego?

— Prawdą jest, że moje biuro poselskie znajduje się w tym samym budynku co „Krapol” zresztą tylko do 31 grudnia br. Potem mieścić się będzie w Rynku Głównym.

— Czy część pieniędzy przeznaczonych w formie ryczałtu na utrzymanie biura poselskiego (12,5 mln zł.) przeznacza Pan np. na utrzymanie własnego samochodu?

— Nic. Zero.

— Nie „zaliczyła” Pana Anastazia P.?

— Nie jestem do zaliczania. Ale też i nie należę do mężczyzn, którzy nie zauważają pięknych kobiet. Stąd dla mnie wniosek, ponieważ nie znam p. Anastazji, że piękna to ona chyba nie jest.

— Dziękuję za rozmowę.

To płaczą nasze bliźniaki

Na świat się nie prosiły, ale zjawily się we wrześniu bieżącego roku. Choć drobiny jeszcze, to domagać się o swoje potrafią i to donośnie. Ania pochyla się nad jednym z chłopców karmiąc go z butelki. Drugi leży cicho w łóżeczku. Nie mają jeszcze imion, nie mają oficjalnego ojca ani własnego domu.

Ich matka jest smukłą, ładną blondynką. Spokojna i cicha chyba pragnie stworzyć im dom inny niż te, w których przyszło jej się wychowywać.

Ania

Znalazła sobie miejsce w Domu dla Samotnych Matek w kwietniu tego roku. Zgłosiła się tu sama z półrocznym synem Pawłem. Miała lat 20. Dziecko było chore, po przebytym zapaleniu opon mózgowych, z dużym uszkodzeniem rdzenia mózgowego. Po kilku tygodniach okazało się, że Ania jest w ciąży. We wrześniu urodziła bliźniaki.

Zabrakło matczynego serca?

Była wychowanką Domu Dziecka od 10 roku życia. To szkoła wystąpiła o umieszczenie jej i jej dwóch braci w państwowym domu. Byli trud-

nymi dziećmi, wagarowali. Dziećmi zaniebzanymi. Nie, nie była to rodzina jaką zwykłe określa się mianem kryminalnej. Niby normalna, a jednak czegoś brakowało, chyba matczynego serca i umiejętności pogodzenia trudnych warunków finansowych z potrzebami.

Ale choć matka była nerwowa, kłóliwa to Ania chętnie wracała na rodzinne łono gdy tylko wychowawca zezwalał.

Niestety jej prawdziwym domem był ten państwowy, tam dorastała, tam ukończyła szkołę odzieżową.

Wróciła do matki

Wraz z dyplomem szkoły w czerwcu ubiegłego roku wróciła do matki. Ale nie tylko z

dyplomem. Ania była w ciąży. Z Domu Dziecka do rodzinnego powrócił też jej starszy brat. W przechodnim pokoju zamieszkała matka z synem, w mniejszym, samodzielny — Ania. Jej niesłubne dziecko, było powodem pierwszych poważniejszych nieporozumień. Matka nie mogła się jakoś pogodzić z tym faktem, a chory brat (inwalida III grupy z zaburzeniami psychicznymi) zaczął zaglądać do kieliszka. Bił tak siostrę jak i matkę. Awantury kończyły się zwykle interwencją policji.

W takiej atmosferze Ania rodzi pierwszego syna, który po trzech miesiącach zapada na zapalenie opon mózgowych. Stan jego zdrowia pogarsza się z dnia na dzień.

Wojtek

Jest i kolejny bohater tej historii. Ojciec dzieci — Wojtek. W czerwcu 1993 r. skończy 21 lat. Będzie mógł poślubić Anię. Pragnie tego tak jak i ona. Jego matka mówi: — synu dorośnij i sam podejmij decyzję! Czy aby nie spóźniła się z radami? Ale nie nam oceniać.

Wojtek jest dekarzem. Sezonowo pracuje z ojcem, a tej zimy z matką w jednym z barów. Jego sytuacja rodzinna też zupełnie jak z filmowego melodramatu. Rozwiedziona

matka, chory oczekujący na dawcę nerki ojczym, zmarły niedawno tragicznie brat. I trójka dzieci, z których najstarszy Pawełek walczy o swoje życie w szpitalu. Lekarze mówią, że nie rokuje nadziei.

Wojtek pomaga Ani tak jak potrafi. Miejmy nadzieję, że wreszcie dojrzeje do roli ojca i podola obowiązkowi.

Póki co...

...dom, w którym Ania znalazła schronienie, a ściślej jej nowi opiekunowie, zwrócili się z prośbą do Wydziału Mieszkańcowego w Nowej Hucie o przyznanie mieszkania zastępczego dla Ani i jej dzieci. Sprawę tym razem urząd załatwił zaskakująco pozytywnie. Anię umieszczono na liście oczekujących na mieszkanie docelowe. Oby nie latami.

★

Czy Ani i Wojtkowi uda się stworzyć normalny, rodzinny dom? Ci, którzy wyciągnęli do nich pomocną dłoń, mówią mi dziś, że czeka ich jeszcze chrzest Ani bliźniaków, jej ślub i przyjęcie weselne w jej własnym mieszkaniu, w którym będą na pewno honorowymi gośćmi.

Janina DZIURO

Hurtownia „RUCH”

Nowa Huta, ul. Andersa 9 (Centrum C bl. 9)

tel. 44-33-22, 44-54-49

ORERUJE:

- papierosy, marża do 16 proc.
- szeroki asortyment prasy
- art. kosmetyczno-chemiczne
- art. galanteryjne
- zabawki

Prowadzimy również wyprzedaż kiosków „Ruchu” (np. na działki).

Serdecznie zapraszamy, życząc jednocześnie zdrowych, spokojnych Świąt.

MILYCH CHWIL PRZY STOLE WIGILIJNYM, PRZY SZOPCE — DUŻO RADOŚCI I POKOJU, A TAKŻE W NOWYM ROKU WIELE ŁASK BOŻYCH, ZDROWIA I WSZELKIEJ POMYSŁNOŚCI — W IMIENIU WŁASNYM I WSZYSTKICH OBDAROWANYCH

ŻYCZY TOWARZYSTWO SOLIDARNEJ POMOCY

CZŁONKOM „SOLIDARNOŚCI”, WSZYSTKIM PRACOWNIKOM HUTY TADEUSZA SENDZIMIRA I MIESZKAŃCOM NOWEJ HUTY ŻYCZYMY SPOKOJNYCH I RADOSNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ POMYSŁNOŚCI W NADCHODZĄCYM ROKU.

KOMISJA ROBOTNICZA HUTNIKÓW NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Pomimo niezliczonych badań archeologów, historyków i astronomów, do dzisiaj nie udało się ustalić dokładnej daty narodzin JEZUSA CHRYSTUSA. W III wieku przyjęto zatem, że pamiątka tych narodzin będzie obchodzona 25 grudnia — w dzień przesilenia dnia z nocą, w czasie zwycięstwa światła nad ciemnością.

Jest jednak bardzo prawdopodobne, że gdyby Boże Narodzenie oznaczało wyłącznie zwycięstwo światła, święto już dawno poszłoby w zapomnienie, podobnie jak stało się z egipskim kultem słońca, babilońskim Szamaszem czy greckim Heliosem. Tymczasem święto trwa już blisko dwa tysiące lat. Nie niszczą go wojny i kataklizmy. Po II wojnie światowej, najstraszniejszej z

Tydzień Święto życia i miłości

wojen, święto wybuchło z nową siłą, a światła choinek rozbiły się nawet w ruinach, posród zgłiszczy.

To właśnie po II wojnie światowej, w 1946 roku, w Hollywood nakręcono legendarny już dziś film „IT'S A WONDERFUL LIFE”. Ten amerykański film opowiada historię nieszczęśliwego człowieka, który przybity własnym losem myślał, iż najlepiej byłoby gdyby w ogóle się nie urodził. Za sprawą anioła marzenie zostało spełnione. I dopiero wtedy człowiek ten zaczął rozumieć jak wiele utracił decydując się na nieistnienie. Na szczęście film kończy się jego powrotem na Ziemię, prosto w objęcia najbliższych. A stało się to właśnie w Wigilię Bożego Narodzenia.

Film „It's a Wonderful Life” wyświetlany w rok po zakończeniu wojny, w której zamordowano miliony ludzi, odebrano jako dramatyczny apel o szacunek dla tego cudownego daru jakim jest życie.

Może i dzisiaj warto byłoby pokazać ten film wszystkim, którzy uważają, że mają prawo decydować o życiu innych, że mają prawo pozbawiać kogoś szansy narodzin — nawet na tym być może nie najlepszym ze światów?

Jan L. FRANCZYK

**AUTO P
F MECHANIK**

Mechanikę pojazdową solidnie wykonuje
Franciszek Paluch
tel. 48-37-17



strajkową dwóch największych hutniczych central związkowych. Wprawdzie przyszłość HTS została już przesądzona, rząd zatwierdził program restrukturyzacji i modernizacji technicznej polskiego hutnictwa, ale na ostateczne decyzje w sprawie poręczenia budżetowego na zagraniczny kredyt wciąż jeszcze czekamy. Są jednak też zasadnicze różnice. Teraz trzy związki dogadują się ze sobą, tworząc Międzyzwiązkowy Komitet Strajkowy, a poza tym sama huta znajduje się w o wiele lepszej sytuacji ekonomicznej. To pozwala, mimo wszystko, na większy optymizm, niż przed rokiem.

Na początku stycznia pisaliśmy w tym samym miejscu o tym, że JERZY KNAPIK został zarządcą komisarycznym HTS, że huta czeka program naprawczy i że najważniejsze jest przetrwanie przedsiębiorstwa. Spróbujmy podsumować kończący się rok. Właśnie z taką prośbą zwróciliśmy się do dyrektora Jerzego Knapika.

— Rok 1992 chyba nie należał do najłatwiejszych w pańskim życiu? Wybrał pan ciężki kawałek chleba...

— To prawda. Mija rok od momentu kiedy rozpoczęliśmy wspólnie z załogą realizację programu naprawczego. Przypomnę, że startowaliśmy w bardzo trudnej sytuacji. Mieliśmy obniżającą się rentowność sprzedaży naszych wyrobów hutniczych. Ta rento-

zrealizowania w praktyce. Ten program był również skutecznym w egzekucji należności co umożliwiło równoczesne spłacanie naszych zobowiązań. Poza tym wynegocjowaliśmy w Ministerstwie Finansów odłożenie zapłaty ubiegłorocznej dywidendy i popiwku. Nie muszę chyba nikogo przekonywać, że mówimy tutaj o pokaźnych kwotach. Wśród pozytywnych efektów postępo-

stety dopiero pod koniec roku, 1 grudnia rząd podjął taką decyzję, przyjmując program restrukturyzacji polskiej metalurgii. Dopiero od tego momentu mogliśmy przystąpić do rzeczowych rozmów z kierującymi warszawskim Bankiem Handlowym, który będzie obsługiwał zagraniczny kredyt na c.o.s. dla huty.

— Czy udało się dojść do porozumienia z bankowcami? Czy była to już ostatnia przeszkoda na drodze do rozpoczęcia prac nad najważniejszą dla huty inwestycją?

— Po dwóch ciężkich i wy-czerpujących tygodniach negocjacji, 14 grudnia podpisaliśmy umowę z Bankiem Handlowym. Zgodnie z tą umową, bank zobowiązał się do obsługi naszego kredytu w wysokości 105 mln marek niemieckich. W kontrakcie znajduje się klauzula, według której warunkiem wejścia w życie podpisanej umowy jest uzyskanie poręczenia budżetowego, wydanego przez ministra finansów.

Wszystkim pracownikom Huty im. T. Sendzimira oraz ich rodzinom składam serdeczne życzenia spokojnych Świąt Bożego Narodzenia.

Zyczę także, aby rok 1993 był bardziej pomyślny, aby spełniły się nasze plany, marzenia i nadzieje na lepszą przyszłość huty, miasta i kraju, aby praca przynosiła satysfakcję i zadowolenie.

Dyrektor
Jerzy Knapik

wań załogi odnośnie płac, jest jednak nadzieja, że w miarę poprawiania się wyników produkcyjnych, będziemy mieli więcej możliwości do manewrowania płacami. Prognozy są dobre, w listopadzie wartość sprzedaży hutniczej sięgnęła sumy 850 mld zł i stale rośnie. Zapotrzebowanie na nasze wyroby przekracza obecne zdolności produkcyjne huty. Cieszy również fakt znalezienia wspólnego języka ze wszystkimi związkami zawodowymi. To pozwala nam

wolań Międzyzwiązkowego Komitetu Strajkowego w HTS. Członkowie tego komitetu wykazują dużo ostrożności i dobrej woli. Są zdefiniowani, ale tak samo jak mnie, zależy im na tym, abyśmy wszyscy mieli gdzie pracować. Cały czas jesteśmy w kontakcie, próbując odpowiadać na zgłoszone postulaty. Najważniejszy z nich, rozpoczęcie procesu inwestowania, jest zbieżny z moimi działaniami i zrealizujemy go najszybciej.

Rozmowa z dyrektorem JERZYM KNAPIKIEM

HTS po roku programu naprawczego

wność malała w ciągu całego ubiegłego roku, osiągając bardzo krytyczny stan w grudniu 1991 roku. Obniżało się zresztą zapotrzebowanie na wyroby hutnicze. W styczniu br. wartość naszej sprzedaży wyniosła tylko 570 mld zł. Bardzo przyhamowaną mieliśmy również płynność finansową. Przeciwnie dopiero po 150 dniach od momentu wysłania faktury otrzymaliśmy pieniądze za nasze wyroby.

— Jak ocenia pan realizację programu naprawczego po 12 miesiącach jego trwania?

— Program naprawczy został zatwierdzony przez ministra finansów, który pozwolił nam na jego realizację. W części ekonomicznej przebiega ona z dość znacznym wyprzedzeniem. Kilkanaście miesięcy temu zakładaliśmy, że dopiero pod koniec roku odzyskamy dodatnią rentowność na sprzedaży naszych wyrobów. Udało się nam jednak wyprzedzić harmonogram pod tym względem. Za to osiągnięcie chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy w tym procesie uczestniczyli. Właściwie był to wysiłek całej załogi HTS.

— Dlaczego pierwsze efekty prowadzenia postępowania naprawczego przyszły przedwcześnie?

— Jedną z najważniejszych przyczyn jest chyba fakt, że udało się nam wypracować program wyjątkowo racjonalny, możliwy do precyzyjnego

wania naprawczego trzeba jeszcze wymienić rozpoczęcie procesu restrukturyzacji organizacyjnej przedsiębiorstwa. Zakład Przetwórstwa Hutniczego w Bochni został przekształcony w firmę Stalprodukt. Jesteśmy już właściwie przygotowani do rozpoczęcia samodzielnej działalności gospodarczej przez Zakład Usług Socjalnych i Zakład Materiałów Ogniotrwałych.

— Mówi pan o sukcesach restrukturyzacji organizacyjnej, ale przecież decydujące znaczenie dla naszej przyszłości ma modernizacja techniczna. Tutaj chyba mamy mniej powodów do zadowolenia?

— Modernizacja techniczna huty jest integralną częścią programu naprawczego. Niestety nadal nie jest do końca załatwiona sprawa poręczenia budżetowego dla inwestycji budowy linii ciągłego odlewania stali w HTS. Mogę jednak powiedzieć, że po długiej i ciężkiej walce, po wielu negocjacjach i dwóch spotkaniach na szczycie w podwarszawskim Mądralinie została wreszcie sporządzona w Ministerstwie Przemysłu i Handlu koncepcja modernizacji i restrukturyzacji całego hutnictwa. HTS zajmuje w tym programie jednoznaczne miejsce. Napisano tam, że w pierwszej kolejności powinniśmy rozpocząć proces inwestowania w linię do ciągłego odlewania stali i modernizację walcowni gorącej blach. To wszystko wyjaśniło się nie-

— A więc znowu przyjdzie nam czekać?

— Chyba nie. Wszystkie dodatkowe dokumenty, wymagane w tej sprawie przez ministra, dostarczyliśmy już do Warszawy. Wszystko powinno rozstrzygnąć się w najbliższych dniach. Przypomnę jednak, że nasz niemiecki kontrahent, firma Schloemann-Siemag wyznaczył termin do 15 grudnia, nie wiemy więc jak się zachowają w zaistniałej sytuacji. Według Niemców wynegocjowana cena na maszynę do ciągłego odlewania stali obowiązywała właśnie do 15 bm. My nie chcielibyśmy zmiany tej ceny, mam więc nadzieję, że ten posiłek nie wpłynie na zmianę stanowiska naszego niemieckiego partnera.

— Problem instalacji do ciągłego odlewania stali z pewnością spędza panu od czasu do czasu sen z powiek. Jednak wszystko wskazuje na to, że już wkrótce ta sprawa przestanie być w Nowej Hucie problemem numer jeden. Czy przypadkiem hutnicze płace nie są problemem numer dwa?

— Na początku roku startowaliśmy ze średnią płacą 2,2 mln zł. Aktualnie ta średnia płaca brutto wynosi w hucie 3,2 mln zł. Oczywiście dobrze wiem, że to jest o wiele za mało. Mam niedosyt z powodu nie najlepszej kondycji kieszeni hutników, ale nie mogę w tym miejscu nie wspomnieć, że we wszystkich przedsiębiorstwach, realizujących programy naprawcze zawsze płace były ograniczane, ludzi wysyłało się na urlopy bezpłatne, odraczano wypłaty i często dochodziło do zwolnień grupowych. To naprawdę nasz spory sukces, że przez cały rok, zgodnie z moimi wcześniejszymi zapowiedziami, nie byliśmy zmuszeni do sięgania po tak drastyczne środki.

— Czy jest szansa poprawy materialnej sytuacji hutników w roku przyszłym?

— Nie mamy możliwości spełnienia wszystkich oczeki-

wszystkim jak najlepiej rozwiązywać wszystkie problemy.

— Nie ze wszystkiego jednak jest pan chyba tak samo zadowolony?

— Czuję niedosyt myśląc o sprawach socjalnych. Przykładowo nie jesteśmy w stanie objąć naszych emerytów i rencistów taką opieką, na jaką oni zasługują. Robimy co możemy aby chronić hutniczą służbę zdrowia. Powołaliśmy fundację ochrony zdrowia. Chcielibyśmy tak rozwiązać problem jej finansowania, abyśmy nie musieli mówić o pogarszaniu się jakości usług medycznych dla naszych pracowników.

— Chyba też zmienił się stosunek władz Krakowa do Huty im. T. Sendzimira?

— Przez cały rok bardzo staraliśmy się zmienić opinię o hucie w środowisku krakowskim. Przypomnę w tym miejscu niedawne ataki na nas. Tymczasem w marcu tego roku Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę popierającą budowę w HTS instalacji do ciągłego odlewania stali i modernizację w powiązaniu z poprawą czynników ekologicznych. W listopadzie Rada dodatkowo wypowiedziała się w sprawie udzielenia przez rząd poręczeń budżetowych dla huty. Mam nadzieję, że to wszystko zaowocuje z kolei większą otwartością HTS na problemy miasta, mam tutaj na myśli budowę oczyszczalni ścieków „Kujawy”, zakład utylizacji odpadów komunalnych i walkę z niską emisją. Chcemy wspólnie walczyć z zagrożeniami ekologicznymi.

— Rozmawiamy w dość dramatycznych okolicznościach, koniec roku nie zapowiada się w hucie radośnie?

— No cóż, zapasy węgla koksującego wystarczą nam na kilka dni. To skutek strajku w kopalniach. W dniu dzisiejszym (rozmowa odbywała się w sobotę, 19 bm. — jk), zostałem poinformowany o po-

— Jak wobec tego wygląda pana zdaniem perspektywa roku 1993? Czy możemy pokusić się tutaj o optymizm?

— Z pewnością możemy mówić o dalszym wzroście naszej produkcji i sprzedaży. Tak więc radykalnie powinniśmy się poprawić nasze wyniki ekonomiczne. Powinniśmy wreszcie wrócić do normalnej dla przedsiębiorstwa sytuacji, tzn. do pracy z zyskiem netto. Będziemy kontynuowali proces restrukturyzacji organizacyjnej. Mam nadzieję, że jednocześnie proces modernizacji technicznej przybierze materialne kształty. Oczekuję w przyszłym roku poprawy sytuacji naszych klientów, którzy przecież wciąż jeszcze nie zawsze płacą nam w terminie. Inna sprawa, że będziemy musieli pomyśleć o usprawnieniu systemu sprzedaży naszych wyrobów, aby nie przypominał on czasami rozdawnictwa.

— Dziękując za rozmowę chciałbym życzyć panu i całej załodze huty, aby nadchodzący rok okazał się dla nas łaskawszy od tego właśnie się kończącego...

— Ja z kolei pragnę bardzo podziękować wszystkim tym, którzy współdziałali ze mną, najbliższym współpracownikom, kierownikom zakładów, całemu dozorowi technicznemu oraz załodze HTS za rzetelny wysiłek w ciągu całego roku. Mam nadzieję, że będziemy mieć w przyszłym roku częściej okazję do bezpośrednich spotkań. Chciałbym również podziękować w tym miejscu współpracującym z nami pracownikom AGH i Bioprostatu, z dyrektorem Andrzejem Reczyńskim oraz naszym przełożonym w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Szczególnie gorąco chcę podziękować krakowskiemu posłom, rozumiejącym problemy huty i wyrażającym zawsze chęć współdziałania w ich rozwiązywaniu. Liczę na dalszą współpracę ich wszystkich w roku 1993, mając nadzieję, że uda się nam osiągnąć to, do czego dążymy.

GHOS
HUTY
im. SENDZIMIRA

DŁUG WOBEC LUDZI

Dwa ostatnie lata niosące zagrożenie bezrobociem sprawiły, że Ośrodkowi Emerytów i Rencistów Huty im. T. Sendzimira przybyło podopiecznych. Wystarczy wspomnieć, że od listopada do grudnia tego roku na emerytury i renty przeszło w hucie około 700 pracowników. Na szczęście HTS nie zapomni o tych, którzy pracowali w zakładzie kilkanaście, a nieraz kilkadziesiąt lat. W tym roku HTS przeznaczyła 1 mld 300 mln złotych na potrzeby ośrodka. A w grudniu br. dotarło z huty jeszcze dodatkowe 200 mln złotych.

Ośrodek Opieki nad Emerytami i Rencistami istnieje od 1983 roku. Dziś ma w swych rejestrach 19 655 podopiecznych: Są to emeryci (7576), renciści (9393) wdowy i dzieci po hutnikach. Spora jest wśród nich rozpiętość wieku: są i 90-latkowie, ale są również młodzi renciści.

Różna jest też ich sytuacja materialna. Szczególnie ciężki jest los wdów po hutnikach, które pobierają tylko 85 proc. emerytury jako przysługiwane mężowi. Czasami mają po kilkoro dzieci — mówi kierowniczka Ośrodka pani Jadwiga MODZELEWSKA-TUSZYŃSKA. — W innych przypadkach — renty, bez grudniowej waloryzacji — wynoszą od 900—1300 tys. zł, a invalidów tzw. III grupy nawet 700 tys. zł.

Główny sposób wsparcia osób będących w trudnej sytuacji materialnej, spełniających corocznie ustalone kryteria, to pomoc w postaci zapomóg finansowych. W tym roku przyznano zapomogi 1872 emerytom i rencistom huty, a średnia kwota takiej zapomogi wyniosła nieco ponad 700 tys. zł.

Wszyscy emeryci i renciści mogą w ciągu roku skorzystać z ulgowych czasów na zasadach takich jak pracownicy HTS.

Osoby obłożnie chore otrzymały w tym roku 200 kompletów pościeli. Nie zapominajmy również, że hutniczy „seniorzy” mają do dyspozycji własną przychodnię zdrowia.

Nieźle układa się również współpraca z Wy-

działem Zdrowia Urzędu Miasta. Dzięki temu zdołano w roku ub. — bez długiego wyczekiwania — uzyskać dla podopiecznych Ośrodka, dotychczas mieszkających w hotelach, 8 mieszkań w spółdzielni „Pogodna Jesień”.

Nie zamykają się w swych mieszkaniach członkowie koła krajoznawczo-turystycznego, działającego przy Ośrodku Emerytów. A w samym ośrodku działają aż trzy związki zawodowe!

— Najwięcej podopiecznych mieszka w Nowej Hucie. Ale 3 tysiące osób rozrzuconych jest po całym kraju... Są wśród nich tacy, którzy sami występują o zapomogę kilkakrotnie, lecz są i tacy, którzy będąc w trudnej sytuacji nie czynią tego, bo uważają, że nasza pomoc jest innym bardziej potrzebna — mówi Jadwiga Modzelewska-Tuszyńska. — Gdyby podzielić ilość pracowników Ośrodka na ilość podopiecznych wypadnie na każdego z nich spora grupa. Chcę powiedzieć, że mam wspaniałych pracowników... choć czasem wynagrodzenie, które otrzymują ich nie satysfakcjonuje...

Ośrodek jest instytucją opiekuńczo-charytatywną. Pomaganie potrzebującym jest wpisane w listę jego zadań. Za które nie zawsze pracownicy usłyszą „dziękuję”...

— Ale bywają takie dni jak... Wigilia. Zaproszono na nią 83 podopiecznych ośrodka. Osoby najbardziej biedne i samotne. Chętnych byłoby na pewno więcej, ale możliwości są ograniczone. I to jest dla nas — pracowników ośrodka moment najbardziej przyjemny, sympatyczny. Widzimy bowiem, że ci ludzie dobrze się tu czują... — podsumowuje pani Modzelewska.

Zle gdy zakład pracy zrywa kontakt z byłym pracownikiem w momencie otrzymania przez niego ostatniej wypłaty. HTS jest jednym z nielicznych chyba zakładów, gdzie ta nie łącząca aktualnie pracujących i byłych pracowników nie została w dobie „kapitalizowania się” — przerwana.

Małe zapasy węgla

W HTS pilnie obserwują sytuację na Śląsku. Wśród strajkujących kopalń znajdują się bowiem i te, które dostarczają węgiel dla huty: Krupiński, Dębieńsko, Marcel, Anna, Szczygłowice, Morelnik, Jastrzębie, Pniówek, 1 Maja, Moszczenica, Thorez, Walbrzych. W hucie głównymi odbiorcami węgla są Koksownia i Siłownia.

W związku z narastaniem sytuacji strajkowej dyrektor Jerzy KNAPIK podjął decyzję o ograniczeniu produkcji koksowni. Codziennie potrzebuje ona do produkcji koksu około 6 tys. ton węgla koksującego. 16 bm. na składowisku koksowni znajdowało się 35 tys. ton tego surowca. Przy zachowaniu poprzedniego (sprzed strajku górników), tempa produkcji, starczyłoby to na 3 doby produkcji i 5 dni schładzania urządzeń. Najpierw więc ograniczono produkcję koksu do 3,2 tys. ton na dobę, a w ostatni piątek — do 2,4 tys. t. To przy dalszym ograniczeniu produkcji pozwoli na pracę baterii do

28 bm. Jeżeli oczywiście nie nastąpią dalsze dostawy...

— Gdyby stan taki się przedłużał — nastąpiłaby konieczność wygaszania baterii. Oczywiście, wtedy musiałby przerwać pracę piec. Jeżeliby doszło jednak do wyłączenia baterii koksowniczych, potrzeba dwóch lat na ich odbudowę i ponowne uruchomienie i konieczność opłacenia dostaw materiałów ceramicznych do baterii. — Miejmy nadzieję, że do tego nie dojdzie — powiedział nam Stanisław SENDOREK, kierownik działu organizacyjnego HTS.

W związku z ograniczeniem pracy koksowni i wielkich pieców, dziś pracują dwa. Trzeci wyłączony jest na dobę. W razie dalszych ograniczeń pracowałby tylko jeden — wymiennie, spośród trzech. Odbija się to już na produkcji — nastąpiło spowolnienie procesu technologicznego. Koksownia oprócz koksu produkuje gaz koksowniczy, wielkie piece — gaz wielkopiecowy, używany później do procesów technologicznych. Piece na zginiaczu i slabinu pracują więc przemiennie.

Siłownia HTS ma zapas węgla, który starczy do 5 stycznia. A brak węgla to odcięcie podstawowych mediów energetycznych dla produkcji wytwarzanych w siłowni.

Będzie strajk?

W ub. czwartek Komisja Zakładowa „Solidarności 80” w HTS wezwwała wszystkie związki zawodowe działające na terenie huty do utworzenia Międzyzwiązkowego Komitetu Strajkowego.

...Celem MSK-u byłoby wyegzekwowanie od rządu ostatecznej decyzji w sprawie udzielenia gwarancji na instalację COS w naszej hucie. Jednocześnie w związku z ciągle pogarszającą się sytuacją materialną naszych rodzin MKS miałby na uwadze wywalczenie znacznych podwyżek płac umożliwiających godne życie pracownikom zatrudnionym w naszym przedsiębiorstwie...

— czytamy w oświadczeniu rozesłanym do prasy i innych związków działających w HTS. Pół miesiąca temu, gdy sytuacja strajkowa w kraju była spokojniejsza przed podjęciem przez rząd decyzji o instalacji COS w naszej hucie, z podobną propozycją wystąpiła KRH „Solidarność”. Do stworzenia wspólnego komitetu wtedy nie doszło, gdyż jednym z warunków stawianych przez „Solidarność” było przerwanie głodówki prowadzonej przez

członków „Solidarności 80”.

W sobotę odbyło się spotkanie przedstawicieli trzech najsilniejszych związków.

— Przygotowaliśmy projekt uchwały wspólnego komitetu — powiedział nam Jacek KORBAS — KRH „Solidarność”. Będziemy w niej proponować m. in.:

— poparcie strajkujących Krajowej Sekcji Górnictwa „Solidarności”,

— żądanie gwarancji rządowych na COS i podjęcia decyzji o ich przyznaniu do końca roku,

— podjęcie decyzji o ankiecie w sprawie założeń na temat gotowości przystąpienia do strajku generalnego.

Nie ukrywam, że ponownie proponujemy prowadzącym głodówkę przerwanie akcji protestacyjnej.

Jesteśmy gotowi przerwać strajk głodowy, jeżeli przyjęty zostanie konkretny plan działania — mówi Mieczysław KUCHARSKI, przewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarność 80”. Chodzi nie tylko o powołanie komitetu tu w hucie, ale również ustosunkowanie się do sytuacji

strajkowej w kraju. Podnieśliśmy kwestię stworzenia ogólnoregionalnego komitetu strajkowego. Musimy postanowić jakie będą konkretne kroki, dopiero wtedy rozważymy zasadność zawieszenia głodówki.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Gdy świąteczny „GTN” dotrze do Czytelników w HTS, będzie trwało referendum na temat uczestnictwa załogi w strajku generalnym, ogłoszone przez powołany w sobotę przez NSZZ Pracowników HTS, KRN „Solidarność” i „Solidarność 80” — Międzyzwiązkowy Komitet Strajkowy. Komitet wystosował już pismo do Rządu RP w którym domaga się natychmiastowego podjęcia rozmów ze strajkującymi górnikami, gwarancji na C.O.S. dla HTS, likwidacji „popiwku” i dywidendy, oddłużenia dodatków emerytalno-rentowych za pracę w warunkach szkodliwych. Drugie pismo wysłano do dyrekcji HTS i zażądano natychmiastowego przygotowania propozycji podwyżki płac w 1993 r. i bieżącego informowania Komitetu w sprawie C.O.S.

GŁOS video



C.A. HTS, bud. „Z”
hall główny

„ZABIĆ KSIĘDZA” („To kill a priest”) — reż. Agnieszka Holland, wyst. Christopher Lambert, Ed Harris.

Przywódca duchowy związku zawodowego fascynuje swoją osobowością wiernych w warszawskiej parafii. Wszystkich oprócz jednego — kapłana Służby Bezpieczeństwa, który głęboko wierzy, że ksiądz łączący modlitwę z polityką stanowi niebezpieczeństwo dla jego ukochanego kraju. Kapitan obiecuje sobie, że pewnego dnia dopełni obowiązku wobec ojczyzny, usuwając niewygodnego opozycjonistę. Ojciec Alex zostaje aresztowany, ale wkrótce następuje amnestia. Niestety, wolność trwa krótko. Kilka dni później odnalezione zostaje zmasakrowane ciało duchownego. Film ten oparto



na autentycznej historii księdza Jerzego Popiełuszki, którego miłość do wolnej i sprawiedliwej Polski kosztowała życie.

„Galeria Pik” poleca też: „Doktor Hollywood” (komedia), „Kopciuszek” (dla dzieci), „Cruising” (sensacja), „Następne 48 godzin” (sensacja) i „Niespodzianka z Szanghaju” (sensacja).

„Galeria Pik” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 12—16.

**DYSTRYBUCJA I HURTOWA
SPRZEDAŻ LICENCJONOWANYCH
KASET VIDEO**

KRAKÓW, ul. BELNY-PRZYMUSKIEGO 11
tel. 12-30-33, godz. 10-20, sobota 10-18
Biuro Handlowe ITI, ul. Racławicka 96
WARNER BROTHERS • COLUMBIA TRISTAR • C.I.C.

„ITI” udziela 20-proc. bonifikaty na swoje filmy. Firma prowadzi też sprzedaż kaset ponad 20 innych dystrybutorów (15 proc. bonifikaty od każdej kasety).

„STUKNIĘTY” — reż. P. T. Walker, wyst. Line Friedrich, John Leyton i Stephanie Beacham.

Ten thriller rozpoczynają sceny morderstw dokonywanych na kobietach. Wiele lat później córka jednej z ofiar wychodzi za mąż. Ślub jest szeroko komentowany przez prasę, panna młoda należy bowiem do osób bardzo sławnych, zdobyła wszelkie laury w łyżwiarstwie. Miodowy miesiąc urwie się nagle, gdy piękna bohaterka filmu spostrzeże, że ktoś stale za nią chodzi. Najgorzej potwierdzi się, gdy zaczyną ginąć osoby z jej otoczenia.

„SERCA I ZBROJE” — reż.

Giacomo Batiało, wyst. Tanya Roberts, Ric Edwards.

Ten film reprezentuje rzadki u nas gatunek obrazów kostiumowych. Jest to wspaniała opowieść o czasach króla Artura i jego rycerzy, zrealizowana z talentem. Ta opowieść przedstawia losy niezwykłej miłości, rozgrywającej się na tle wypraw krzyżowych. Bohaterami filmu są młodzi ludzie, których dzieli kultura, religia i uprzedzenia, a łączy wyrastające ponad te przeciwności uczucie. On jest rycerzem, człowiekiem zasad, ona Mauretaną z plemienia Moor, której wiara nakazuje posłuszeństwo nakazom przodków.

„ITI” poleca poza tym jeszcze w tym tygodniu następujące filmy: horror KOSZMARNE POLOWANIE („High desert kill”), wojenny „LOT INTRUDERA” („Flight of the intruder”) i komedia „DOKTOR HOLLYWOOD” („Doc Hollywood”).

1. (2) Przylądek strachu
2. (7) Ksiądz umysłów
3. (1) Nagi instynkt
4. (3) Nietykalni
5. (N) The Fisher King
6. (6) W poszukiwaniu sprawiedliwości
7. (4) JFK
8. (5) K-2
9. (N) Ciężka próba
10. (N) Oszukana

Nowohucka
ZŁOTA
10

W nawiasie podajemy pozycję zajmowaną przed tygodniem.
N — nowość w „Dziesiątce”
P — powrót na listę hitów nowohuckich wypożyczalni

GŁOS video

Po raz pierwszy od wielu tygodni obserwujemy spore przeobrażenie w czołówce nowohuckiej listy przebojów wideo. Długotrwały lider „Nagi instynkt” w ostatnim notowaniu w tym roku oddał palnę pierwszeństwa znakomitemu thrillerowi Martina Scorsese „Przylądek strachu” dał się również wyprzedzić hitowi ostatnich dni, czyli „Kosiarzowi umysłów”. Cieszy na pewno znakomity, chociaż z lekkim poślizgiem, debiut na naszej liście filmu „The Fisher King”, jednego z najważniejszych dzieł współczesnej kinematografii. Warto polecić także dwa inne filmy, debiutujące w „Dziesiątce” — thriller „Oszukana” z Coldie Hawn w roli głównej i komedia sensacyjna „Ciężka próba” z Michaeliem J. Foxem i Jamesem Woodsem. Ten drugi, jest dodatkowo naszym hitem tygodnia. Za tą pierwszą „10” czai się tłum kandydatów, mogących wskoczyć do zestawienia przebojów, nie wiadomo więc, jak będzie wyglądała Nowohucka Złota „10” w pierwszym, styczniowym podsumowaniu.



os. Wysokie 20E
ul. Beskidzka 20
(Wola Duchacka)
Niepołomice
(ul. 3 maja 1)



„ŚWIĘTA W CONNECTICUT” („Christmas in Connecticut”) — reż. Arnold Schwarzenegger, wyst. Kris Kristoferson, Dyan Cannon, Tony Curtis.

Arnold „Terminator” Schwarzenegger reżyserem! Czy ktoś się tego spodziewał? Jeżeli jeszcze dodamy, że zrobił ciepłą, rodzinną komedie, to zaskoczenie będzie całkowite. Główną postacią jest znana prezenterka telewizyjna Elizabeth Blane, której książki kulinarne i ekranowe porady cieszą się sporą popularnością. Jej wizerunek jest jednak czystą fikcją. Elizabeth nie potrafi gotować, nie ma też rodziny. Zabawa rozpoczyna się, gdy jej szef wymyślił świąteczny program na żywo — Elizabeth z rodziną w domu w Connecticut.

„Video Rambo” poleca też: „Podwójne życie Weroniki” (obyczajowy), „Szpieg bez matry” (komedia), „Nietykalni” (sensacja), „The Fisher King” (komediadramat) i „Freejack” (fantastyka). „Video Rambo” ma bezpłatną kartę członkowską dla każdego, kto przyniesie wycięty z „Głosu” znaczek firmy do wypożyczalni na Woli Duchackiej lub w Niepołomicach.



os. Zgody 4
ul. Stojałowskiego
(Kurdwanów)



„CIĘŻKA PRÓBA” („The hard way”) — reż. John Badham, wyst. Michael J. Fox, James Woods.

Ta komedia sensacyjna to murowane prawie dwie godziny znakomitej zabawy. Powalające są przede wszystkim dialogi. Nick Lang jest popularnym aktorem, który pragnie wyzwolić się ze swojego filmowego image'u. Postanawia spędzić kilka tygodni na ulicach Nowego Jorku, aby u boku detektywa Johna Mossa zakosztować twardego, policyjnego życia. Moss jest na tropie groźnego przestępcy i ostatnia rzecz jakiej pragnie, to towarzystwo natrętnego gwiazdora. Niestety, nie ma wyboru, szef nakazuje mu „polubić” Langa i troskliwie się nim opiekować. Stwarza to wyjątkowo zabawne sytuacje.

„Foto Video Top” poleca też: „Osadzony” (sensacja), „Nieustraszone” (sensacja), „Prawo odwetu” (sensacja), „Kosiarz umysłów” (fantastyka) i „Weekend” (obyczajowy).



os. Centrum B bl. 11

„ARKTYCZNA GORĄCZKA” („Arctic heat”) — reż. Renny Harlin, wyst. Mike Norris, Steve Durham, David Coburn.

Wakacje w Helsinkach, to dla trzech amerykańskich studentów nie lada frajda. Jeszcze większą atrakcją może być „mały” wypad za „żelazną kurtynę” do Związku Radzieckiego. Jak się okazuje, młodość nie zawsze podsuwa dobre pomysły. Po drugiej stronie granicy nie wszyscy znają się na żartach. Ten krótki wypad kończy się tragicznie, chłopcy zobaczą to, czego nikt nigdy nie chciałby tam zobaczyć. Poznają piekło gulagu. Jakże inaczej wyobrażali sobie tę wycieczkę, ile wrażeń mieli przywieźć ze sobą, ile wspaniałych zdjęć...

„Cobra” poleca też: „Pyl i krew” (historyczny), „Prawo pustyni” (przygodowy), „Zjadacz węży 1, 2 i 3” (sensacja), „Kickboxer 3” (sensacja) i „Narzeczona księcia” (baśń).

„Cobra” zaprasza codziennie w godz. 10—19, a w niedziele 9—14.



VIDEO & MUSIC CENTER

os. Kazimierzowskie 37
ul. Zwierzyniecka 25
ul. Prądnicka 41
ul. Kaz. Wielkiego 4a

„RODZINNY INTERES” — reż. Sidney Lumet, wyst. Sean Connery, Dustin Hoffman, Mathew Broderick. KOMEDIADRAMAT.

„PAPIEROWE MAŁŻENSTWO” — reż. K. Lang, wyst. Joanna Trzepiecińska, Gary Kemp. MELODRAMAT.

„KOSIARZ UMYŚŁÓW” — reż. Brett Leonard, wyst. Pierce Brosnan, Jeff Fahey. FANTASTYKA.

„STRACH” — reż. Rockne S. O'Bannon, wyst. Ally Sheedy, Lauren Hutton, Michael O'Keefe. SENSACJA.

„THE FISHER KING” — reż. Terry Gilliam, wyst. Robin Williams, Jeff Bridges. KOMEDIADRAMAT.



os. Tysiąclecia 42
(Biblioteka Publiczna)



„KRÓL DOWCIPU” („King of comedy”) — reż. Martin Scorsese, wyst. Robert de Niro.

Sława, admiraacja anonimowego tłumy, poczucie nieśmiertelności. Prawdziwe amerykańskie marzenie. Andy Warhol powiedział kiedyś, że każdy powinien mieć swoje pięć minut sławy. Bohater filmu, Robert Pupkin, pragnie być sławnym komikiem, marzy o występie w popularnym show telewizyjnym. Chce tego w tej chwili, natychmiast. Wprawdzie jest on dopiero początkującym komikiem, ale w swojej wyobraźni nazywa się „królem dowcipu”. Jest gotowy zrobić i zaryzykować wszystko, aby tylko dostać szansę wystąpienia przed milionową publicznością. Kolejna świetna kreacja Roberta de Niro.

„Flip i Flap” poleca też: „Komandos w spodniach” (komedia), „Święta w Connecticut” (komedia), „Głina” (sensacja), „Nadine” (komedia) i „Ten papież musi umrzeć” (komedia).

„Flip i Flap” zaprasza codziennie w godz. 11—19.30, w soboty 10—16, a w niedziele 11—15.

VIDEO

os. Boh. Września 59
Niepołomice
(ul. Wyzwolenia 3)



„WYSLUCHAJ MNIE” („Talking back”) — reż. Douglas Day Stewart, wyst. Kirk Cameron, Jami Gertz, Roy Schneider.

W college'u Kenmont jedyną metodą przetrwania jest zostanie najlepszym. Dla dwójga studentów prawa, Tuckera i Moniki zdobycie stypendium wydaje się być największym marzeniem. Na uniwersytecie poznają bogatego i utalentowanego syna senatora. Pod kierunkiem wykładowcy, troje ludzi gotowych jest rzucić wyzwanie światu. Każde z nich nosi jednak w sobie tajemnicę, która może pomóc w karierze albo doprowadzić do tragedii.

„Video X” poleca też: „Sajgon” (sensacja), „Ten papież musi umrzeć” (komedia), „White Palace” (melodramat), „Nietykalni” (sensacja) i „Zjadacz węży 3” (sensacja).

„Video X” zaprasza codziennie w godz. 13—21, a w niedziele 12—20. SAMOOBSŁUGA.

„Video X” prowadzi również sprzedaż używanych kaset wideo z licencją na wypożyczanie. Atrakcyjne ceny.



os. Kościuszkowskie 5
(klub „Centrum”)

„BLUE VELVET” — reż. David Lynch, wyst. Kyle MacLachlan, Isabella Rossellini, Dennis Hopper, Laura Dern.

Kilka lat temu ten film stał się prawdziwą sensacją w polskich kinach, wchodząc u nas na ekrany jako jeden z tzw. filmów z pogranicza. Na pewno nie powinien oglądać go dzieci, nawet nie z powodu śmiałych scen, ale niesamowitego klimatu, towarzyszącego przygodom bohaterów. Oglądamy dwoje nastolatków uwikłanych w mroczną tajemnicę amerykańskiego miasteczka oraz piosenkarkę z nocnego klubu, która jest źródłem, sensem i ofiarą owej tajemnicy. „Blue velvet” wciąga w pełną grozy akcję, zwodząc jej nieoczekiwanymi zwrotami.

„Dino” poleca też: „Rodzina Addamsów” (czarna komedia), „Rodzinny interes” (komediadramat), „Kickboxer 3” (karate), „Szalony Joe” (sensacja) i „Laski 2” (komedia). „Dino” zaprasza od poniedziałku do soboty w godz. 11—19, nie stosując cen weekendowych.

ŚWIATOWID CENTRUM

Os. Centrum E 1
(kino „Światowid”)

„ROBOCOP” — bajka ry-

sunkowa. Jesteśmy w niedalekiej przyszłości. Stare Detroit to umierające miasto przemysłowe. Nowa, niosąca śmiertelne zagrożenie, fala przestępców podniosła się z nędzy i upadku, a policja nie ma nad nimi przewagi liczebnej, ale jest wręcz bezbronna. Aż do dnia, gdy został śmiertelnie ranny w ulicznym pojedynku, Alex J. Murphy był zwykłym dzielnicowym. Pewna firma odbudowała go używając części robotów zaawansowanej elektroniki i kuloodpornego pancerza z tytanu. Dano mu siłę 20 mężczyzn, ulepszone wzrok i słuch oraz sterowany komputerem śmiertelności laser uderzeniowy. Robocop przywraca porządek na ulicach starego Detroit.

„Światowid Centrum” poleca też: „Student roku” (komedia), „Miasto bezprawia” (sensacja), „Kosiarz umysłów” (fantastyka), „Zjadacz węży 3” (sensacja) i „Ojciec i syn” (sensacja).

„Światowid Centrum” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 11—19, a w soboty 10—15.



os. Piastów 12c
os. Jagiellońskie 19
os. 2 Pułku Lotniczego 9



„OBÓZ CUCAMONGA: JAK SPĘDZIŁEM LATO” („Camp Cucamonga: how I spent my summer”) — reż. Roger Duchowny, wyst. John Ratzenberger, Dorothy Lyman, Jennifer Aniston, Brian Robbins.

Kiedy za oknami zimno, najlepiej przypomnieć sobie gorące lato. Wakacyjne przygody i perypetie młodych ludzi rozmieszczone i bawią każdego widza, od nastolatka do babę i dziadków. Największe atrakcje tego filmu to wartka akcja, humor, podniecająca atmosfera upalnego lata oraz pojawiająca się muzyka rap. To doskonały film na świąteczne popołudnie, można go polecić widzom w wieku od lat 5 do 105.

„Boom” poleca też: „Shaka Zulu” (przygodowy), „Casanova” (kostiumowy), „Blue velvet” (thriller), „Miłość, która czeka za zakrętem” (sensacja) i „Księżycowe gody” (sensacja).



"POD KRYSTALOWYM JEZIOREM" („Under Crystal Lake”) — reż. Kris Kertanian, wyst. Cliff Potts, Susanne LaVelle, Ken Hebert, Charles Dierkop.

Jest to historia małej kalifornijskiej miejscowości, która zetknęła się z przestępczością i korupcją godną wielkiego miasta. To miasteczko staje się centrum dystrybucji narkotyków i jednocześnie pralnią brudnych pieniędzy. Szefem gangu jest tutaj człowiek o chorej osobowości, uchodzący za typowego, praworządnego Amerykanina. Zaistniała w miasteczku sytuacja przeciwstawia się młody, skłócony z życiem chłopak.

„Video Glob” poleca też: „Wirus” (fantastyka), „Król dowiepu” (komedia), „Dezert” (dramat wojenny), „Prywatna wojna Murphy’ego” (wojenny) i „Harry Crump” (komedia).

„Video Glob” zaprasza przez cały tydzień w godz. 10–22, 24 bm. oraz 26 i 27 bm. „Video Glob” zaprasza w godz. 10–14 (ceny normalne), 25 bm. wypożyczalnia będzie nieczynna.



os. J. Strusia 7

„PRAWO ODWETU” („Overruled”) — reż. Jud Taylor, wyst. Donna Mills, John Getz, Ron Frazier.

Schwytanie gwałciela i mordercy nastoletniej Carrie nie było trudne. Nonszalancki młodzieniec ze spokojem oddał się w ręce sprawiedliwości, ufny w możliwości swej matki i dobrego adwokata. I słusznie, prawny kruczek uwalnia go od winy i kary. Zdesperowana matka dziewczyny postanawia się zemścić.

„Mad Max” poleca też: „Górska odyseja” (przygodowy), „Człowiek tarcza” (sensacja), „Nie mów mamie, że niania nie żyje” (komedia), „Punkt honoru” (sensacja), „Taniec w kajdanach” (dramat sensacyjny).

„Mad Max” zaprasza codziennie w godz. 15–20, a w soboty i niedziele 11–15.

„Mad Max” prowadzi również wypożyczalnię odtwarzaczy i magnetowidów, a także przyjmuje zlecenia filmowania uroczystości rodzinnych. Tel. 47-92-08.

His tygodnia:

„CIEŻKA PRÓBA”

„KRAKSA” RADZI, PROPONUJE...

ul. Sołtysowska 37A. Tel.: 43-46-66

Blacharstwo samochodowe ■ Auto-schrott ■ Komis samochodów i karoserii po wypadku

Zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w Nowym Roku wszystkim swoim Klientom i Czytelnikom „Głosu” życzą właściciele i pracownicy „KRAKSY”

Za kierownicą

O mgłę nieco przejrzysiej

Mgła, która spowija Kraków w ubiegłym tygodniu niemal sparaliżowała ruch na drogach. Nawet doświadczeni kierowcy nie wiedzieli dokładnie, jak jeździć we mgle. Ale pamiętać trzeba o jednym — NA MGŁĘ NIE MA MOCNYCH.

Przepisy wyraźnie nakładają obowiązek zapalenia świateł mijania w ciągu dnia w warunkach pogorszonej widoczności, ale ponieważ te światła mamy obecnie zapalone przez całą dobę, więc warto raczej „doświetlić” samochód światłami przeciwmgielnymi (jeżeli ktoś takie ma zamontowane). W gęstej mgle, jaka spowija Kraków trudno było mówić o jakiegokolwiek widoczności. I dlatego podczas jazdy we mgle obowiązuje zasada BYĆ WIDZIANYM PRZEZ INNYCH użytkowników drogi, niż samemu widzieć. W korzystnej sytuacji są kierowcy, w których samochodach zainstalowane są reflektory przeciwmgielne. Powinny one być zamontowane jak najbliżej nawierzchni, by podświetlały mgłę tam, gdzie jest najrzadsza, czyli blisko ziemi. Przepisy nakładają też obowiązek wyposażenia samochodu w co najmniej jedno światło przeciwmgienne tylne. W czasie gęstej mgły nie można zapominać o jego zaświeceniu, bowiem światło takie jako mocniejsze niż postojowe jest lepiej widoczne i zapobiega najechaniu od tyłu na samochód.

Skoro już mowa o światłach to pamiętać trzeba, iż ich szklane, czy plastikowe klosze nie mogą pochłaniać światła (nie tylko w czasie mgły), a więc NALEŻY REFLEKTORY I ŚWIATŁA TYLNE (łącznie z przeciwmgielnymi) JAK NAJCHĘŚCIEJ CZYSZCZYĆ. Jak ktoś ma spryskiwacze i wycieraczki na reflektorach to może to czynić w czasie jazdy. W większości samochodów dla oczyszczenia świateł należy się zatrzymać. Skoro już musimy zatrzymać się we mgle to trzeba JAK NAJDALEJ ZJECHAĆ NA POBOCZE. Po zatrzymaniu lepiej włączyć światła awaryjne jako lepiej widoczne dla innych użytkowników drogi niż pozostawiać samochód na światłach postojowych.

We mgle nie należy raczej wyprzedzać, nawet na drogach o jeźdźniach jednokierunkowych. Najlepiej znaleźć sobie w miarę szybki „holownik” (np. autobus) i jechać za nim w odpowiedniej odległości. I jeszcze jedno. W czasie mgły nawierzchnia może pokrywać się lodem przede wszystkim na mostach nad rzekami, na wiaduktach nad torami i szosami oraz na odcinkach dróg przebiegających przez lasy. Żeby nie zaskoczył nas nagły poślizg lepiej takie odcinki pokonywać rozprędem, wyłączając sprzęgło i nie kręć kierownicą. Samochód jest stabilny nawet na gładkim lodzie. Jeżeli porusza się w jednym kierunku. W.M.

Notowania walutowe

W końcu roku i okresie przedświątecznym zachodzą różne wahania walutowe. Dolar lekko zwyżkuje, a spada marka niemiecka i sztyling austriacki, jest to związane z dużą podażą tej waluty od osób pracujących za granicą, a przyjeżdżających na święta do domu. W kantorze na pl. Bieńczyce paw. 14. odnotowaliśmy w niedzielę następujące ceny: USD — 15.700—15.800, DEM 9.700—9.800, ATS 1380—1390, kor. cz. 505—520 zł. (sp)

POŚREDNICTWA — NIERUCHOMOŚCI

● „KARO”, os. Teatralne 8, tel. 44-32-90, pn.-pt., godz. 9–17 — Mieszkania, domy, parcele Sprzedaż, kupno, wynajem, zamiany.

CUKIERNIE I KAWIARNIE

● CUKIERNIA „ELIZA” os. Słoneczne 8, tel. 44-18-57, pn.-pt. godz. 10–19, s.b. niedz. godz. 10–14
● KAWIARNIA NOT. Centrum „C”, bl. 10, czynna w godz. 10–22, wt. czw. niedz. organizuje dancingi, od 17 do 22 przyjęcia weselne, okolicznościowe

HURTOWNIE

● BIMAG, os. 2 Pułku Lotniczego, paw. 1, tel. 48-64-60 — Art. chemii gospodarczej, pościel, ręczniki, art. pasmanteryjne.
● ADAMEX, os. Kościuszkowskie 1, tel. 43-11-77 (wieczorem). Art. papiernicze i biurowe

GIEŁDA SAMOCHODOWA

„SOL-HUT” (parking HTS), soboty i niedziele godz. 6–15.

CAŁODOBOWE SKLEPY SPOŻYWCZE

* „Grosik” — os. Kazimierzowskie 34
* „ABC” — os. Centrum B, bl. 3

WIZYTY DOMOWE LEKARZY

● CENTRUM „MEDYK”. Tel. 44-10-49 (od godz. 10 do 22). Wizyty specjalistów szpitali krakowskich: internści, kardiolog, pediatra, chirurg dziecięcy, EKG w domu chorego.

MEDYCYNĄ I ZDROWIE

SPECJALISTA DERMATOLOG Bogusław KOLASA przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16–17 os. Tysiąclecia 29 m. 15, tel. 48-44-43.

● CENTRUM „MEDYK”. Rejestracja od godz. 10 do 22. psycholog, psycholog dziecięcy, seksuolog, pedagog: leczenie nerwic, alkoholizmu, moczenia nocnego, problemów rodzinnych i dojrzewania.

● PRACOWNIA USG os. Handlowe 8, Lek. med. B. Stępień. Czynna pn.-pt. godz. 9–13 Tel. 43-48-78 lub 48-94-60.

● SKLEP ZIELARSKI „JASTAR”, os. Centrum B1 — Zioła lecznicze, kosmetyki naturalne, art. drogerijne.

▲ LABORATORIUM PROTETYKI STOMATOLOGICZNEJ — Stanisław Kuśnierz specjalista II stopnia. Kraków, os. Szkolne 2/115, tel. 44-72-02

▲ PRACOWNIA TECHNIKI DENTYSTYCZNEJ — wykonuje natychmiast naprawy protez — os. Centrum C 10/56, tel. 43-43-51, czynna od pn. do pt. w godz. 10–11 i 16–17. Do końca roku renciści i emeryci korzystają z 50 proc. zniżki.

USŁUGI RÓŻNE

● Os. Boh. Września 26 (pawilon) — CZYSZCZENIE I FARBOWANIE KOŻUCHÓW, renowacja odzieży skórzanej.

● SERWIS BIURO — Zakład Naprawy Maszyn Biurowych, kalkulatorów i kas, os. Młodości 8, czynna pn.-pt. w godz. 8–15.

USŁUGI FOTOGRAFICZNE

● FOTO-KUBUS, os. Centrum B, bl. 3 Zdjęcia — 60 minut. Artykuły foto. Wideofilmowanie Centrum B, bl. 6 (punkt paszportowy) — zdjęcia do dokumentów — 4 minuty.

● LEVAX-FOTO, Kino „Świt” Autoryzowane fotolaboratorium Fuji. Zdjęcia w ciągu godziny Legitymacyjne 4 minuty.

AGENCJE TURYSTYCZNE

● SKARPA, os. Złotej Jesieni 7, tel. 48-88-33 i 47-37-71.

POLIGRAFIA I REKLAMA

● ZAKŁAD POLIGRAFICZNY, os. Handlowe 7, tel. 44-09-72, czynny pn.-pt. godz. 9–16

● ZAKŁAD INTROLIGATORSKI — Stanisław Grzywa i Syn, os. centrum B, bl. 7, tel. 44-12-25.

linEa os. Słoneczne 11, tel. 44-34-64, godz. 9–16 — reklamy, sitodruk, tampondruk, komputerowe wycinanie napisów.

NAUKA JAZDY

● DRIVER, os. Góralski 4, tel. 44-38-98

● Ośrodek Szkolenia Kierowców „KRZYŚ”, os. Oświecenia 39 (parter), tel. 47-90-90 lub 48-73-96. Sekretariat czynny pn.-pt. godz. 16–20.

▲ AUTO SZKOŁA os. Strusia 6, WT., CZW. godz. 19–20.30. Tel. codziennie 44-72-77, 47-59-16, 47-54-67.

USŁUGI MOTORYZACYJNE

● Z. ZAJĄCZKOWSKI, al. Jana Pawła II 156. Tel. 48-66-44. Konserwacja.

● KRAKSA, ul. Sołtysowska 37A. Tel. 43-46-66. Blacharstwo samochodowe, Auto-schrott, Komis samochodów po wypadku.

● ZAR, ul. Wąwozowa 10. Tel. 44-08-96. Naprawy samochodów od A do Z.



Zakład Produkcji Urządzeń Ekologicznych SPIRO ul. Centralna 91 — naprawa i regeneracja szyb samochodowych.

USŁUGI RTV

● „ELEKTRONIC-SERVICE” os. Centrum „A”, bl. 5, tel. 44-34-70 — Sklep i usługi sprzętu audio-video, naprawy domowe.

● ZAKŁAD RTV, os. Hutnicze 6, tel. 44-13-62 — Naprawa: CB radio, sprzęt RTV magnetowidy

KONSULTING I PORADY PRAWNE

● „ŚWIATOWID — CENTRUM”, os. Centrum E1. — Usługi podatkowo-prawne, księgi przych. i rozch. Wypożyczanie sali na koncerty, wesela, konferencje

● „ULAZEX” Kane. Podatkowa, os. Centrum A1, kl. III, tel. 44-43-16 — czynna pn.-pt. godz. 12–18. — Prowadzenie ksiąg, doradztwo podatkowo-prawne.

● BIURO „PARYTET” SC, os. Szkolne 1/1a, tel. 43-33-30, pn. godz. 13–19, wt.-pt. godz. 8–15. Księgowość, doradztwo, deklaracje.

▲ AGIO, os. Złota Jesień 15B, tel. 48-20-22, wewn. 265, pon.-śr. 15–18, wt. pt. 8–12. Księgi podatkowe (300 tys., Amwey — 150 tys.), doradztwo, deklaracje.

HANDEL



Os. Boh. Września 26 (pawilon) pn.-pt., godz. 11–19, sob. godz. 9–14. Suknie ślubne, wieczorowe, komunijne, upięcia, wianki, dodatki, futra, tiule, buty, kosmetyki. Hurt-

owa sprzedaż tkanin i dodatków

● KWIACIARNIA „KALINA”, os. Centrum D, bl. 1, czynna w soboty, godz. 8–15 i w niedziele, godz. 9–13

● BIUROTEX os. Młodości 8, tel. 44-56-60 — OKAZJA tylko 100 choinek 180 cm wysokości po 289 tys. zł szt.

● SKLEP wielobranżowy, sprzęt zmechanizowany, art. gosp. domowego, art. elektryczne — os. Młodości 8, tel. 44-56-60, czynny pn.-pt., godz. 11–19, sob. 10–14.



„Small business?” — Tak!

— 80 proc. przemysłu w Japonii i RFN tworzą zakłady zatrudniające do ... pięciu osób. Są kooperantami przemysłowych gigantów. Mogą szybko zmienić profil produkcji. Są elastyczni.

Szansą dla rodzimego „small businessu” jest, no... właśnie kooperacja z Zachodem, szczególnie z Niemcami (bo graniczą z Polską, bo są silni ekonomicznie). Nie jesteśmy na tamtych rynkach konkurencyjni w produkcji maszyn, urządzeń a także detali, które można wytworzyć na automatach. Ale mały biznes w Polsce ma możliwości i to duże w wejściu na zachodni rynek z wyrobami wymagającymi dużego wkładu pracy, obróbki, nazwijmy ją, ręczną. Pracy, której nie można zmechanizować. I ... krótkie serie. Z takiej szansy skorzystałem — powie dziś Stanisław Ibek, właściciel firmy „Ribek” i współwłaściciel firmy „EWA-TEX” (branża maszyn tekstylnych).

Firma „Ribek” powstała w 1983 r. Zaczęła skromnie bo od regeneracji sprzętu spawalniczego i nieskomplikowanej obróbki skrawającej.

— Był to męczący trud. Najpierw dach nad głową, środki produkcji, potem eksport. A później? Później wszystko inne będzie — obiecywałem najbliższemu. Fundamenty firmy były solidne. Jedliśmy, używając przenośni, małą łyżeczką. To zapoczątkowało. Moim celem było stworzenie w Polsce takiej firmy w branży spawalniczej, w której wymagania klienta będą zaspokajane w 100 procentach — wspomina właściciel.

Dziś w firmie „Ribek” specjalizującej się w regeneracji gazowego sprzętu spawalniczego można naprawić każdy stosowany w Polsce sprzęt spawalniczy i kupić nowy! W pierwszym przypadku klient otrzymuje zregenerowany sprzęt wymienione. Każdy ma znak firmowy a to jest gwarancją jakości. Na życzenie klienta firma nieodpłatnie szkoli fachowców.

Znajdując się na terenie firmy „Ribek” pomieszczenia hurtowni „II — SPAW” przypominają boks wystawowy międzynarodowych targów. W sprzedaży jest wszystko to co potrzebne do spawania: reduktory, palniki, węże, szybkozłączki, bezpieczniki itp.

Zakupiony sprzęt jest sprawdzany przed wydaniem go klientowi.

Jest to jedyny punkt w Polsce Południowej gdzie klient jest załatwiany kompleksowo — naprawi i kupi!

Firma „Ribek” mieści się na granicy Krakowa i Nowej Huty przy ul. Centralnej 65. Telefon-telefax 44-98-05.

Aby firma nie podlegała wahaniom koniunkturalnym (spadek zapotrzebowania na regenerację sprzętu dochodzi dziś do 50 proc.) należy stać — jak twierdzi mój rozmówca — i na drugiej nodze i to mocno. Postawił więc na eks-

port. Firma „Ribek” eksportuje do Niemiec maszyny tekstylne (półautomaty prasownicze, krajalnice) w stanie mechanicznym. Pneumatykę i elektronikę montują w Niemczech bo mają niezawodną.

Czy może Pan propagować nowości? — pytam inż. S. Ibeka. I owszem! Utworzyliśmy spółkę joint ventures EWA-TEX — Kraków. Otworzyliśmy w Miechowie wzorcowy, nowoczesny zakład szycia koszul. Krajowe firmy koszulowe (m. in. Wólczanka, Dąbrowski) mają przegląd najnowszych maszyn tekstylnych. Korzystając z wzorców robią zakupy w firmie „Ribek” lub w Niemczech (u Wartemy, Durkoppa, Meyera).

„Polnische Wirtschaft” — to było! Dziś jest partner prywatny. On nie ma wyjścia. Każda dostawa musi być jakościowa, czyli jakościowa, terminowa. Zdarzyło się, że firma „Ribek” była zmuszona do dotrzymania terminu dostawy na odległość 1000 km z tolerancją do dwóch godzin. Takie są reguły gry. I to jest normalny, światowy handel. Indywidualny eksport bez pośredników i zezwoleń. Handel, za który tylko wytwarzający towar odpowiada.

Jak nas widzi Zachód? — pytam. Dla Niemców przyszłością gospodarczą oczywiście jest tylko Zachód! Dla nich to ogromny rynek zbytu, tania siła robocza. — W branży tekstylnej Polska ma ogromne szanse wejścia na rynek zachodni, bo padła jako producent Jugosławia, a Turcja za daleko. Nie strachmy szansy! By jednak z tej szansy można było skorzystać w pełni to należałoby co nieco zmienić. Polsce potrzebne są stabilne przepisy podatkowe, celne, bankowe a także infrastruktura, telekomunikacja, transport.

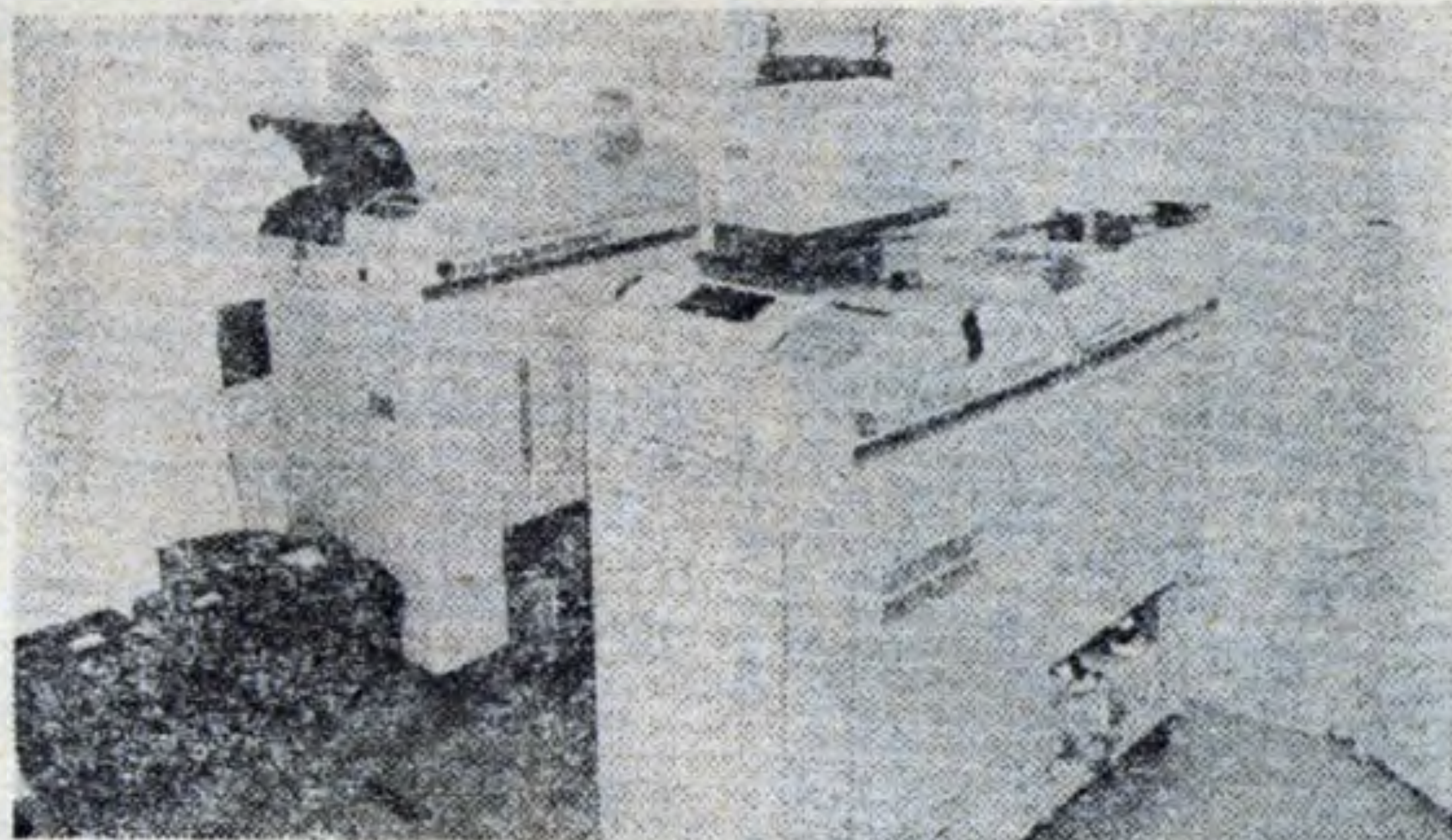
— Wróćmy na ziemię — mówi mi człowiek interesu. Jest tak jak jest. Pytam jak? Odpowiem po dwóch latach. Dziś mam satysfakcję, że coś stworzyłem. Trzy firmy, którymi co znam, kierują tylko cztery osoby. Dają pracę ludziom. W firmie „Ribek” pracują 23 osoby, w EWA-TEX Kraków — 45, a z eksportu żyje 13 osób.

Chciałbym zwolnić nieco tempo życia. Mieć czas na urlop i godziwy wypoczynek.

Przyznam, że i ja mam satysfakcję, że w tym rodzimym rozgardiaszu udało się inż. S. Ibekowi stworzyć firmy, które jako żywo, wyglądem obiektów, wystrojem wnętrza, przypominają te zachodnie. Odgaduję też zamiar ich właściciela. Wchodząc do eleganckiego sklepu nie wypada pytać o cenę. Robisz zakupy lub wychodzisz nie kupując nic.

JANINA DZIURO (spon)

Święta przez cały rok



Minilaby Fuji FA-COMPACT, jedne z najnowocześniejszych (CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

▲ Wróćmy do początków. Kiedy Panowie zaczęliście działalność?

— Fotografiami pasjonowaliśmy się od wielu lat. Natomiast od września 1991 r. rozpoczęliśmy działalność profesjonalną świadcząc usługi fotograficzne w naszym fotolaboratorium. Od początku działaliśmy w pomieszczeniach wynajętych w kinie „Świt”. W maju tego roku uruchomiliśmy drugi punkt przy ul. Na Kozłowie 10, w pawilonie Market Arka. Zaczynając działalność nie zabiegaliśmy o reklamę. Chcieliśmy sprawdzić sprzęt i siebie. Gdy zdecydowaliśmy się na umieszczenie ogłoszeń w prasie, mieliśmy już wiernych klientów.

▲ Czyżbyście stosowali tzw. bezkonkurencyjne ceny?

— Wie pan, że nie. Zależało nam przede wszystkim na jakości. Przy cenach takich jak w innych punktach chcieliśmy spełniać życzenia klientów. A życzeń bywa sporo. Wynikają one zresztą z indywidualnych gustów. Jedni lubią zdjęcia ciemniejsze, inni bardziej jasne. Staraliśmy się zawsze „iść na rękę” klientowi, nawet gdy nasz gust jest trochę inny. Bo nam zależy przede wszystkim na tym by od nas każdy klient wyszedł zadowolony. Nie włączamy się do wyścigu, kto bardziej obniży cenę, ale za to możemy pozwolić sobie na wykonywanie poprawek. U nas około 10 proc. zdjęć idzie do kosza. Czasem trafia się film bardzo prześwietlony i na dodatek przechowywany w złych warunkach. Wtedy praktycznie każde zdjęcie kwalifikuje się do poprawki. I poprawki jak się okazuje są możliwe. Nasze minilaby, choć należące do wolniejszych, dają ogromne możliwości. Są to jedne z najlepszych obecnie maszyn. Każda klatka filmu u nas analizowana jest indywidualnie. Jako anegdotę opowiadamy spotkanie z klientką, której zdjęcia niezbyt się podobały, gdyż jak powiedziała „były zbyt kolorowe”. Jak się okazało do tej pory oglądała kolorowe zdjęcia ORWO. A różnica jest taka jak między „Rubinem” i telewizorem „Sony”.

▲ Naprawdę jesteście Panowie przekonani, że wszystko co japońskie to najlepsze?

— Nie wiemy czy wszystko. Ale w dziedzinie fotografii Japończyków dzisiaj trudno prześcignąć. W produkcji aparatów fotograficznych liczą się praktycznie tylko oni. Canon, Minolta czy Nikon — to aparaty, które zna każdy fotografik. Zresztą nawet amerykański Kodak używa japońskich minilabów firmy Noritsu.

▲ Co Panowie oferujecie, oczywiście oprócz jakości?

— Odbitki na papierze Fuji w czterech wymiarach: 9 × 13, 10 × 15, 13 × 18 i 15 × 21. Na specjalne życzenie do wymiaru 30 × 40. Odbitki wykonujemy na papierze błyszczącym lub tzw. filigranie (luster) czyli papierze nazywanym popularnie przez klientów matowym lub półmatowym. Oprócz tego wykonujemy zdjęcia typu legitymacyjnego tzw. czterominutowki. Zakupiliśmy Polaroida do takich zdjęć. Przy okazji okazało się, że by zrobić dobre zdjęcia nie wystarczy sam aparat i lampa błyskowa. Musieliśmy zamontować dodatkowe lampy i tła. To pozwoliło uzyskać dobrą jakość. Zresztą ostatnio firma Fuji wypuszcza ładunki pozwalające na robienie bezpośrednio czterech zdjęć formatu legitymacyjnego. Powoli przechodzimy i w tym rodzaju fotografii na produkty Fuji, najlepsze na świecie.

▲ Jak tak Panów słucham, to myślę sobie, że niedługo zaczną do Waszych punktów przychodzić nawet ludzie zawodowo zajmujący się fotografią...

— Może pan wierzyć, albo nie, ale pracownik jednego z punktów usługowych już przychodzi robić odbitki własnych zdjęć. Naszym klientem jest np. znany krakowski fotoreporter Jacek Gdowski, współpracujący m. in. z Motorem, Echem Krakowa i Galicyjskim Przeglądem Motoryzacyjnym. Red. Gdowski specjalizuje się w zdjęciach z rajdów i wyścigów samochodowych. U nas robiliśmy odbitki jego zdjęć z rajdu Camel Trophy z Gubiny. Do wymagających klientów należy także Krzysztof Kogut, zajmujący się zdjęciami reklamowymi dla Krakowskiego Teatru Muzycznego „Opera i Operetka”.

▲ W „Świecie” oprócz usług prowadzicie także sklep z materiałami fotograficznymi: filmami, aparatami foto i albumami. Ceny aparatów fotograficznych są konkurencyjne?

— Tak. Sprzedajemy zresztą aparaty w różnych grupach cenowych (ale tylko dobrych firm), tak że każdy może znaleźć coś dla siebie. Nie chcemy za to handlować tanim — jeśli można tak powiedzieć — fotograficznym złomem.

▲ Skoro już z Panami rozmawiamy pytamy o stosunkowo tanie kolorowe filmy „Equivicolor”. Tanie, oczywiście w stosunku do firmowych filmów typu: Kodak, Fuji czy Konica.

— Zachęcamy do kupna tych filmów. Equivicolor jest filmem japońskim, konfekcjonowanym w Polsce. To naprawdę dobry film. Zdecydowanie natomiast odradzamy okazyjne kupno, np. od turystów rosyjskich filmów ORWO. To filmy, które wywoływane są w zupełnie innym procesie. Są bardzo przestarzałe.

▲ Jeśli chciałbym oglądać święta przez cały rok, to gdzie należy się udać?

— Jak już mówiliśmy prowadzimy dwa punkty usługowe. Dla mieszkańców Nowej Huty najbliższym jest punkt w kinie „Świt”, który czynny jest codziennie od 11 do 19, a w soboty od 10 do 14. Wielu hutników mieszka też w okolicach Kozłówek. Ich zapraszamy do punktu przy ul. Na Kozłowie 10 (pawilon Market Arka). Punkt czynny jest codziennie od 9 do 19, a w soboty od 9 do 14. Zresztą niekoniecznie trzeba przychodzić by coś kupić lub zamówić usługę. Można też zaglądnąć i zapytać. Postaramy się zawsze doradzić, bo my też lubimy piękne zdjęcia. (spon.)

Miłym Klientom zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności w Nowym Roku życzy F.H. „Krak-Chemia” SA. Kraków, ul. Pilotów 6 — Hurtownia chemiczna, Hurtownia papiernicza, Hurtownia metalowo-motoryzacyjna.



SKLEP FIRMOWY

os. Centrum B, bl. 8 w Nowej Hucie

ZAPRASZA NA PRZEDŚWIĄTECZNE ZAKUPY:

- ▲ wykładziny podłogowe, dywanowe i z PCV — najtańsze w Krakowie
- ▲ tapety winylowe i papierowe — 100 wzorów
- ▲ farby i lakiery, kleje i folie
- ▲ sprzęt zmechanizowany gospodarstwa domowego, za gotówkę i na raty

Sklep czynny: pon.-pt. 11—19, sobota 9—14.

Nowohuckie gołębie

Okręg nowohucki Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych zrzeszający 600 członków zorganizował w tym miesiącu pierwszy w Nowej Hucie pokaz tych gołębi. Zgromadzono 221 eksponatów (to nazwa fachowa) w 7 klasach, z których najwartościowsze to olimpijski sport i standard.

Najdłuższy lot jaki wykonały nowohuckie gołębie to 1100 km do Harlingen w Holandii, zakończony pełnym sukcesem. W 1991 roku próbowano pobić rekord 1700 km do Barcelony, jednak z 70 gołębi wróciło tylko 5.

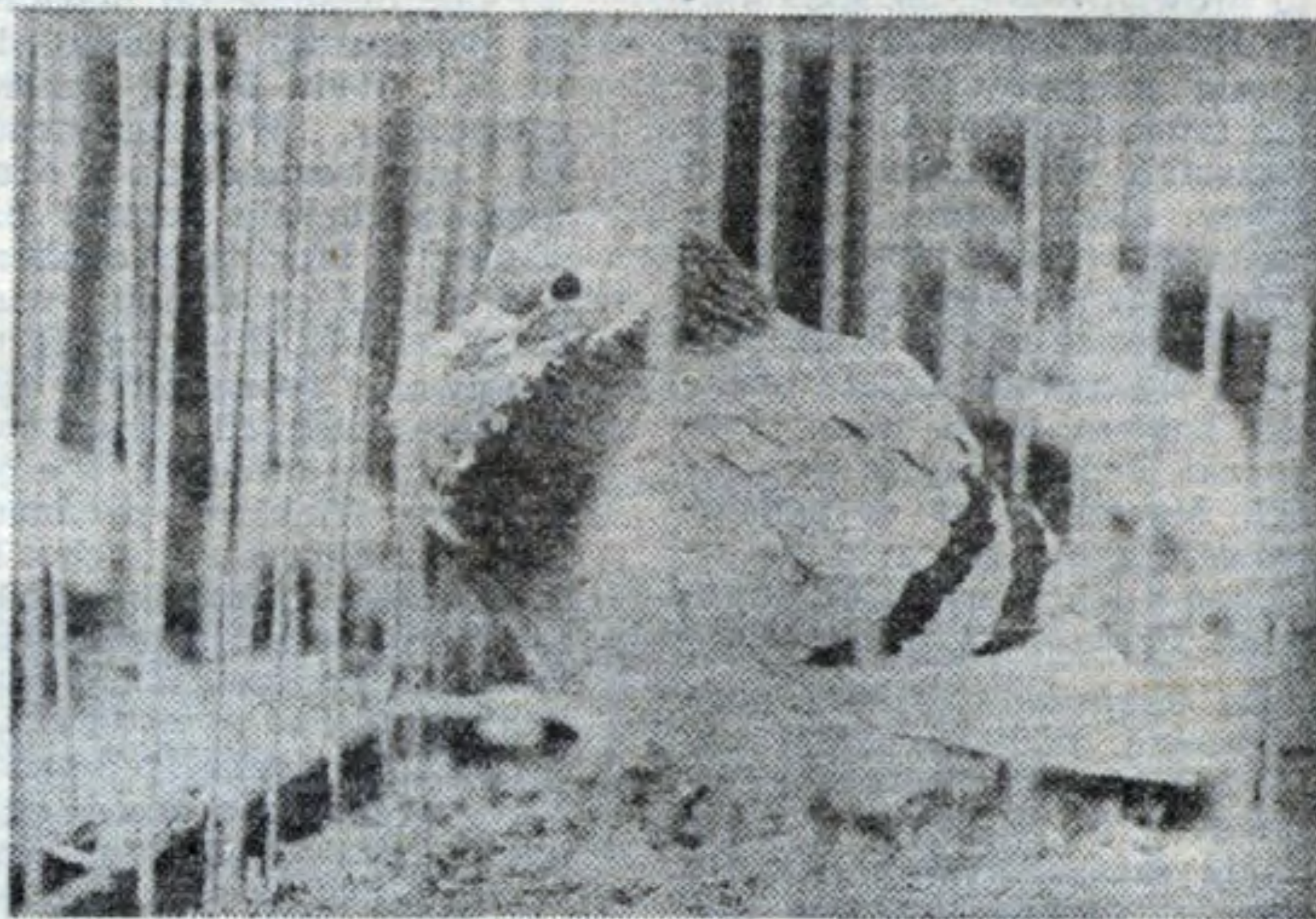
Nowohucka wystawa była eliminacją do ogólnopolskiego pokazu w Gdyni, który wyłoni polską reprezentację do startu w przyszłorocznej olimpiadzie w Barcelonie.

Jak powiedzieli nam członkowie zarządu: „Gołębie to nasze życie, odpoczynek i od-

prężenie w tych ciężkich czasach. To obcowanie sam na sam z przyrodą”.

Najlepszymi gołębiarzami w

naszej dzielnicy są: Stanisław Jurek, Roman Jasiński, Bogusław Stanisławski, Jan Niziński i Ireneusz Przybylski.



Fot. KRZYSZTOF KAROLCZYK

Po premierze w Teatrze Ludowym

Tęsknota za wielkim wzruszeniem

Pierwsze pytanie, jakie może nasuwać się potencjalnemu widzowi wybierającemu się na najnowszy spektakl do Teatru Ludowego, zabrzmi być może: czy warto? Czy warto dziś, w dobie zalewających nas współczesnych, zachodnich modnych romansów i romansidel typu desire, temptation itp., itd., które wydają się, sądząc po sukcesach firmy Harlequin, w pełni pokrywać zapotrzebowanie czytelników spragnionych romantycznych dreszczy, sięgać po zabytek literacki i to w dodatku nie klasy zerowej. Czy współczesna nastolatka może zainteresować wypływające z bajki romans, jakim jest „Trędowata” Heleny Mniszkówny?

Fakt, że niegdyś wzbudzała sensację i namiętne polemiki, była uwielbianą i znienawidzoną, wyśmiewano ją ale też i kochano. Przed laty smakowała jak owoc zakazany, dziś kolejne wydania licznych piodów pióra tej autorki leżą spokojnie na księgarskich ładach, nie wzbudzając niczyich emocji. Czy warto więc poświęcić „Trędowatej” tyle czasu i energii, adaptując ją na scenę i przygotowując przeszło trzygodzinne przedstawienie? Warto, ale pod kilkoma warunkami: że będzie to znakomita adaptacja Joanny OLCZAK-RONIKIER, że wyreżyseruje przedstawienie Włodzisław NURKOWSKI, przy współpracy tak wybitnych artystów jak Anna SEKULA (scenografia), Andrzej ZARYCKI (muzyka) i Jacek TOMASIK (ruch sceniczny). Powstanie bowiem spektakl, tak jak się to stało w Teatrze Ludowym, utkany z bardzo szlachetnej materii, bez odrobiny tandety czy kiczu, jakie mógłby narzucać literacki pierwowzór.

Nurkowski potraktował historię romantycznej miłości Stefci i Waldemara z powagą, która należy się każdemu wielkiemu ludzkiemu uczuciu. Staral się odrzeć „Trędowatą” z tego, co było w niej pretensjonalne, dla nas dziś gmirowate. Z powodów nieporadnych słów i bajkowych naiwności wyluskał prawdziwy ludzki dramat. Przesuwając się przed oczami samotnego, zlamanego bólem Waldemara Michorowskiego zamglony obraz dawno minionego szczęścia, miłości i nadziei, jest być może zbyt sentymentalny jak na dzisiejsze czasy, ale, kto wie czy nie wbrew woli nas samych, chłodnych cyników, przyciąga uwagę, bawi i wzrusza. Bez trudu dało się to zauważyć na premierze: śmiechy autentycznego rozbawienia, ale i prawdziwe łzy i nerwowe chichoty tłumiące rzeczywiste wzruszenie, a wreszcie finałowe owacje dowiodły, iż spektakl nie pozostawił nikogo obojętnym. I słusznie, gdyż wyjątkowo czysta i precyzyjna reżyseria i niebywa-

ły kunszt scenografa wykreowały wspólnie świat o przedziwnym, delikatnym uroku i rzadko dziś spotykanej w teatrze wizualnej piękności.

Z wydatną pomocą przyszedł też Nurkowskiemu aktorzy, choć nie wszyscy w pełni odnajdują się w zaproponowanej przez reżysera konwencji. Być

wielce obiecujące zadatki na świetnego aktora (przykładem może być przepięknie zagrana przez oboje aktorów sceną wzajemnego wyznania sobie uczuć w trzecim akcie).

Obok pary kochanków przykuwa wzrok pełna temperamentu, ale i niosąca w sobie prawdziwy dramat nieodwzajemnionej miłości Rita Beata SCHIMSCHEINER, wrażliwa, emanująca wewnętrznym ciepłem i radością życia Lucia, w wykonaniu młodziutkiej debiutantki, studentki PWST Joanny RUDEK, pełen godności, dystynkcji i męskiej siły nestor rodu Michorowskich — Tadeusz SZANIECKI czy też chwilami śmieszny, a chwilami tragiczny, zne-



Fot. ZBIGNIEW ŁAGOCKI

może zaszkodził tu pewien dystans do odtwarzanych postaci — aktorzy jakby nie mogli się zdecydować czy grać z pewnym przymrużeniem oka, czy też potraktować tę materię literacką całkiem serio, jakby nie mogli do końca uwierzyć, że z kart powieści Mniszkówny wyjrzą mogą prawdziwi ludzie (choć nie ulega wątpliwości, że wartość literacka dzieła w znacznym stopniu utrudniała im pracę). Tym większa zasługa tych, którym się to w pełni udało, zaś na szczególną uwagę zasługują na pewno pełna uroku i melancholii Stefci Agata JAKUBIK oraz ordynat Waldemar — najlepsza chyba jak dotychczas, najdojrzalsza kreacja Piotra URBANIAKA, który w momencie, gdy nie ogranicza swych środków wyrazu wyłącznie do promieniowania łobuzerskim wdziękiem i urodą, wykazuje

rwicowany bon vivant, hrabia Trestka Andrzeja FRANCZYKA.

I choć na pewno nie zaszkodziłyby teatralnej „Trędowatej” zarówno szybszy, zwłaszcza w początkowych partiach, rytm narracji, jak i, być może, pewne skrót, nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w Teatrze Ludowym powstało kolejne godne uwagi przedstawienie, fascynujące niepowtarzalnym klimatem i urokliwą atmosferą. Okazało się też, że legendarne dzieło Heleny Mniszkówny, niezależnie od swych niewielkich wartości literackich, potrafi wzruszyć także współczesnego człowieka, tęskniącego za wyidealizowanym uczuciem. A że koneserzy teatru elitarnego i awangardowego będą wybrzydzać? Ich strata.

Agnieszka ANDRZEJEWSKA

KALENDARZ NOWOHUCKI

TEATR LUDOWY

◀ 27 i 30 (sobota i środa), godz. 17 — Hej, kolęda, kolęda.

KINA

„SWIATOWID — CENTRUM”: 22 XII (wtorek), godz. 16 — Switch (USA, 15 lat), godz. 18 — Okruchy pamięci (USA, 15 lat), godz. 20 — Odjazd (pol., 18 lat); 23 XII (środa), godz. 16 — Switch, godz. 18 i 20 — Okruchy pamięci.

24, 25 i 26 grudnia kino nieczynne. 27 XII (niedziela), godz. 16 — Switch, godz. 18 i 20 — Okruchy pamięci.

28 XII (poniedziałek) kino nieczynne; 29 i 30 XII (wtorek i środa), godz. 16 — Switch, godz. 18 i 20 — Okruchy pamięci.

SWIT — DUŻA SALA: 25 XII aż do odwołania, godz. 15.45 i 18 — Kevin sam w Nowym Jorku (USA 12 lat), godz. 20.15 — Lunatycy (USA 15 lat).

SWIT — MAŁA SALA: 25 XII aż do odwołania, godz. 15 — Kevin sam w Nowym Jorku, godz. 17.15 — Psy (pol. 18 lat), 19 — Huragan ognia (USA 15 lat).

DYŻURY SZPITALI

◀ 25 XII (piątek): chirurgia urazowa — Kopernika 19a, chirurgia ogólna — Kopernika 40, chirurgia dziecięca, urologia i laryngologia — Szp. Narutowicza, Prądnicka 35, okulistyka — Witkowiec.

◀ 26 XII (sobota): chirurgia urazowa i ogólna — Prądnicka 35, chirurgia dziecięca — Prokocim, urologia — Grzegorzewska 10, okulistyka — Kopernika 38, laryngologia — Kopernika 23a.

◀ 27 XII (niedziela): chirurgia urazowa, ogólna i dziecięca, urologia, okulistyka i laryngologia — Szpital Zeromskiego. Inne oddziały według rejonizacji.

DYŻURY APTEK

Dyżurują: Apteka nr 21, ul. gen. Władysława Andersa 6, tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36.

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie 999, Straż Pożarna 998, Policja 997, Pogotowie Gazowe 992, Toksykologia 11-99-99, Informacja o lekach 11-07-65 (8-15), Policja, os. Zgody 44-44-44, Straż Pożarna, os. Zgody: 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta 44-49-99, Pog. Elektryczne: 44-23-08 (stara część Nowej Huty), 48-41-03 (osiedla na zachód od ul. Kocmyrzowskiej), 47-05-65 (os. Oświecenia w dni powszednie); 47-15-87 (os. Oświecenia w dni świąteczne); PGM awarie poza budynkiem 44-12-10; Pogot. c.o. 44-38-46; Wodociągi: 48-28-61.

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18. Szklane Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30. Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19. Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19. Dywizjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19. Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 18.30, 20. Kalinowe: 6.45, 8, 9.30, 11, 13, 15, 18. Wzgórza Krzesławieckie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.

Najlepsze życzenia świąteczne i noworoczne kochanym córkom Renacie i Małgorzacie oraz mężowi Krzysztofowi składa kochająca mama i żona Maria Wójcik.

B.U.T. „JURA”

- jednodniowe wyjazdy na narty — 55.000 zł
 - wczasy, ferie: Białka, Rabka, Ustroń, Piwniczna, Bukowina Tatrzańska, Słowacja — od 1.050 tys. zł
 - przejazdy do Rzymu
 - najem autokarów
- os. Jagiellońskie 9
tel. 48-21-03

WSZYSTKIEGO DOBREGO W NOWYM ROKU ŻYCZY

OZIPOL

os. Centrum B bl. 3
Galeria, tel. 44-34-61

poleca:

meble pokojowe i przedpokojowe, komplety wypoczynkowe oraz usługi transportowe w kraju i za granicą

F.H. „BOVAL”

os. Górali 15
(dawna Demakowa)
tel. 44-24-16

poleca

- ▲ PIECYKI, kuchnie gazowe oraz części zamienną
- ▲ WANNY, zlewozmywaki
- ▲ BATERIE (duży wybór)
- ▲ UMYWALKI, miski ustępowe
- ▲ ZAWORY, złączki (1/2"—2")
- ▲ PCV (rury i łączniki)

Zapraszamy
pon.—piątek: 9—17
sobota: 9—13

Meblościarki z wnęką na wersalkę młodzieżową oraz najtańsze narożniki, wersalki, boazerie

poleca

SKLEP MEBLOWY

os. Boh. Września 76
(przy pełni tramwajowej)

Tel. 47-61-20

Otwarto

Nowe Biuro
Ogłoszeń Prasowych

w Nowej Hucie
os. Bohaterów Września 80
(biurowiec Budostalu-1)
tel. 47-07-00, wew. 186



TAK RODZI SIĘ SUK



MARTYNA REZNER

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Za chwilę przy dźwiękach muzyki, na podest wchodzi piękne dziewczyny i chłopcy prezentujący wspólnie kreacje. Pokaz mody Studia Promocji Marsel Beluchie rozpoczyna się w sposób niekonwencjonalny. To nie jest klasyczne chodzenie modelek w sposób bardziej lub mniej zsynchronizowany z taktami muzyki. Tutaj każda demonstracja ubioru jest połączona ze starannie dobraną muzyką i układem... tanecznym prezentów. Raz jest to klasyczne tango, innym razem dynamiczna muzyka. Każdemu wyjściu towarzyszą rześiste oklaski zaskoczonych pu-

bliczności. To się naprawdę podoba. Całość kończy wspaniały finał z balonami. Pojawia się wreszcie na podestie główna twórczyni tego pokazu **MARTYNA REZNER**, założycielka Studia Promocji Mody Marsel Beluchie. Skromna, filigranowa blondynka jest jakby trochę oszołomiona owacją oczarowanej publiczności...

Lata szkolne

Martyna jest mieszkanką Nowej Huty. Tu się urodziła i jest z nią związana na dobre i złe. Mieszka obok Młodzieżowego Domu Kultury im. Andrzeja Bursy w os. Tysiąclecia. Ten Dom odgrywa również istotną rolę w jej życiu.

Tu zaczynała poznawać tajniki rytmiki pod okiem **Barbary Filiciak**. Potem zajęcia z baletu prowadzone przez znakomitą **Ewę Światalską**. Tak rodziły się podstawy jej umiłowania tańca i ruchu. A właściwie wszystko rozpoczęło się od lyżew, które mama — reprezentantka Polski juniorów w lyżwiarstwie figurowym — kupiła jej w wieku 3 lat. Marzyła się mame jeszcze większą karierą córki jako lyżwiarki. Jednak taniec zwyciężył. Martynie już w podstawowej szkole zdarzyło się uciekać z lekcji na zajęcia rytmiki. Czuliła taką potrzebę...

Po ukończeniu szkoły podstawowej, podjęła naukę w III LO im. Jana Kochanowskiego w os. Wysokim. I znów miała szczęście. W tej szkole zawsze istniał szczególny klimat dla sztuki i teatru, tworzony przez grono pedagogiczne, którym od lat kierował wspaniały dyrektor i człowiek **Edward Łysik**. Udział w dorocznych przeglądach Festiwalu Kultury Szkolnej zwanych potocznie **FEKUSZEM** dał Martynie pierwszy kontakt ze sceną. Jest wtedy zafascynowana aktorstwem. Polonistki **Lidia Wirtel** i **Joanna Pyś** potrafiły rozbudzić wśród swoich uczniów i uczennic zainteresowanie sztuką. Wtedy poznaje wykładowcę teatrologii **Marka Pysia**, twórcę teatru „Mobiust”. Na scenie tego teatru stawia pierwsze kroki aktorskie. Nieśczęśliwy wypadek samochodowy zespołu teatralnego, w wyniku którego ponosi śmierć jej przyjaciół, odsuwa ją od ludzi. Chce być sama. Rodzi się pomysł studiowania psychologii. Próbuje zdać egzamin wstępny, lecz nie udaje się...

Pierwsza praca

Wtedy wyciąga do niej rękę **Dorota Rudy-Rudkowska**, dyrektor MDK A. Bursy w os. Tysiąclecia. Namawia ją na pracę z małymi dziećmi. Uczy je podstaw baletu. Odkrywa w sobie talent pedagogiczny i umiejętność kontaktu z ludźmi.

W 1991 roku znany fotografik **Stanisław Markowski** zjawia się z propozycją współpracy z „Galicją”. Trzeba stworzyć Studio Modelek. Jest tym trochę zaskoczona. Po-

czątkowo jakby nie wierzyła w swoje możliwości, ale wspólnie z innymi udaje się jej doprowadzić do pierwszego pokazu w Holiday Inn 16. XI. 1991. Pokaz zostaje zauważony. Wówczas rodzi się nieporozumienie z drugą współtwórczynią zespołu przy „Galicji”. Martyna odchodzi, a z nią zdecydowana większość zespołu. Zaczyna się poszukiwanie sponsorów i firm zainteresowanych finansowaniem studia modelek. Nie jest to łatwe. Większość producentów i handlowców nie chce inwestować w pokazy mody i w reklamę. Nie zdają sobie sprawy z jej znaczenia. „Przecież i tak się jakoś sprzedaje” — często słyszy taką odpowiedź Martyna, gdy zachęca do zainwestowania w pokazy mody.

Powstaje Studio Promocji Mody

Mimo trudności i braku oparcia o silną firmę, zespół nie rozlatuje się. Mało tego, intensywnie ćwiczy, przygotowując się do pokazów, których perspektywy na razie nie ma. I znów pomaga pani dyrektor MDK z os. Tysiąclecia. To tutaj zespół odbywa regularne próby. Tworzą nie tylko grupę zainteresowanych pokazami mody, ale są przyjaciółmi. Spotykają się na prywatnych imprezach rodzinnych, bywa że po próbie dyskutują do białego rana o życiu... Wreszcie udaje się im namówić Martynę na stworzenie własnego studia. Powstaje w maju tego roku i przyjmuje nazwę **Marsel Beluchie** od nazwiska **Piotra Beluchi** kolegi z III LO teraz aktora Teatru im. Słowackiego, przebywającego na studiach w Anglii.

Zaczynają procentować nawiązane jeszcze w „Galicji” kontakty. Współpraca z **Ewą Dunikowską**, projektantką z Krakowskich Zakładów Futrzarskich przynosi satysfakcję. Od tamtej pory Martyna ceni skórę, nawet jako element kompozycyjny ubioru z materiału. We współpracy ze znanymi krakowskimi firmami w czerwcu br. udaje się doprowadzić do pokazów mody w Pałacu Pugetów i w Kryspinowie na imprezie plenerowej w towarzystwie „Wółw Jagiellońskich”. Zespół jedzie na

Targi do Poznania. W telewizji pojawia się reklamówka znanego napoju bezalkoholowego „Monferato” z udziałem Studia Martyny. Wreszcie pracują...

Miss Polonia '92 tu zaczynała

Przychodzą pierwsze duże sukcesy. Są wśród nich piękne dziesięciny. Jedną z nich **Dorota Kciuk** zostaje Miss Sponsorów, w wyborach Miss Małopolski, a **Ewa Wachowicz**... Miss Polonia '92. Tak, to ona ćwicząc znużenie w MDK w os. Tysiąclecia pod okiem Martyny tworzyła zgrabny swojego osobistego sukcesu. W grudniu Ewa Wachowicz zostaje trzecią wice-Miss Świata wybraną w RPA. Podczas ścisłego finału **Joan Collins** bohaterka popularnego serialu „Dynastia”, grająca tam **Alexis**, zadaje jej pytanie: „Czy wolałaby urodzić się piękna czy inteligentna?” Odpowiada bez wahania, że inteligentna, co zostało nagrodzone rześistymi brawami.

Może wpływ na taką odpowiedź miały kontakty z zespołem skupionym wokół Martyny. Ona zawsze twierdzi, że aby być znakomitą modelką nie wystarczy tylko uroda. Trzeba sobą reprezentować coś więcej. Teraz Ewa Wachowicz nie bywa na próbach, jest zajęta pełnieniem obowiązków najpiękniejszej Polki, ale Martyna wierzy, że jeszcze kiedyś spotkają się przy wspólnej pracy.

Trzeba odnaleźć swoje predyspozycje

Zdaniem Martyny, dziewczyna czy chłopak, chcący prezentować modę, muszą do tego mieć talent i predyspozycje, które należy rozwijać i doskonalić. Dlatego największe szanse mają najmłodsi w wieku 14—15 lat. Oni dają się jeszcze kształtować.

Obecnie Martyna prowadzi w MDK kurs dla osób, które chcą wykonywać popularny teraz zawód modelki. „Nie jest to jednak szkoła wdzięku. Każdy musi umieć szukać czegoś w sobie. My jedynie możemy pomóc ludziom odnaleźć ich urodzone predyspozycje”. Program zajęć jest napięty, spotykają się trzy razy w ty-

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

W grupie jest jeszcze konkubina **Józka, Zośka** i **Wojtek**. Zatrudniają też dorywczo innych młodych ludzi. Do niedawna ich metoda handlu była w miarę prosta. Trzech, czterech handlarzy stało przed wejściem na plac targowy Tomex wraz z towarami. Mieli przy sobie po dwie, trzy butelki spirytusu. Przy takiej metodzie wpadali „z marzutu”. Ale im częściej wpadali, tym bardziej udoskonalali metody.

Jest listopad. Marek — szef, mieszka w bloku w pobliżu Tomexu. Nie to, że był już trzykrotnie karany przez kolegium za handel alkoholem. Nie to, że ma do „odsiadki” dwa miesiące. Tu miał szczęście. Kolegium przysądziło mu 3 miesiące utraty wolności, ale Międzywojewódzki Sąd, do którego się odwołał, zmniejszył karę pozbawienia wolności do dwóch miesięcy. Wyrok się uprawomocnił, a Marek nadal handluje. Jego mieszkanie zamienia się w hurtownię Royalu.

By zmniejszyć pogonę przeszli na szept. Przed wejściem na plac stał **Józek, Zośka** i **Wojtek** przypadkowo zatrudnieni szepcząc wchodzącym klientom: spirytus, spirytus. Chętnych odsyłano pod blok nr 11 w os. Niepodległości gdzie kolejny ich człowiek kierował klienta do klatki bloku, w którym mieszkał Marek. I tam dopiero na niego oczekiwał sprzedający.

Policja co rusz zatrzymywała tylko szepczącego. Raz był to obywatel Uzbekistanu o wdzięcznym imieniu **Ernest** i przetrwałszy Chińczyk (deportowany). Innym razem zatrudniony na jeden dzień, Polak.

Wyrok **Marka** uprawomocnił się. Ten nie zgłasza się do więzienia, wszak biznes prosperuje. Jest na tyle bezczelny, że towar do swojego mieszkania przewozi w biały dzień. Gdy policja dowiedziała się, że ma w swojej „hurtowni” ponad 100 butelek **Royalu** postanowiła zadziałać i położyć temu kres. Żeby sparaliżować grupę zatrzymuje jej szefa **Marka** i odstawia do odsiedzenia wyroku. Nie ośmiesza to reszty. Przewożą spirytus do piwnicy innego bloku co daje policji sygnał, że handlować będą nadal. Grupą zaczyna dowodzić od tej pory **Józek**.

7 listopada o godz. 6 rano policjanci z dachów i okien mieszkań sąsiadów (za udostępnienie których im dziękują) obserwują handlarzy. Już o godz. 10 ustalają gdzie przechowywany jest spirytus. O godz. 12 wpada cała grupa. Świadkowie, którzy kupowali wskazali kto i gdzie proponował sprzedaż i sprzedawał. Sprzedającym był 15-letni chłopak. W mieszkaniu jednego z zatrzymanych zarekwirowano 93 butelki tego trunku.

kaniu jednego z zatrzymanych zarekwirowano 93 butelki tego trunku.

Józek i **Wojtek** czekają w kolejce na rozprawę w kolegium (trzy następne). Oczekując, handluje jakby nigdy nie się nie wydarzyło. Grupą dowodzi **Józek**. Prawdopodobnie do stycznia 1993 r. kiedy to Marek opuści bramy więzienia, i prawdopodobnie w styczniu pójdzie siedzieć **Wojtek**. Dlatego też jego rola w grupie ogranicza się tylko do penetracji terenu wokół Tomexu. Poszukuje i rozpoznaje policjantów. Sprawdza nawet wejścia na dachy czy wspinają się kłódkami. Ale na agenta to on się chyba nie nadaje, śmieją się policjanci, bo przechodząc obok tych, przed którymi ma swoich strażników — nie zauważa ich. Poradzono nawet **Józkowi** by zmienił sobie obserwatora.

Ryzykują nadal. Policjanci wiedzą nawet dlaczego. Mają stałego dostawcę hurtowego, który daje im na kredyt spirytus. Zarekwirowano 93 butelki **Royalu**, które policja im zabrała 7 listopada, spłacać do dziś.

To są plotki. Marek, żeby zakupuwar sprzedał swój złoty łańcuszek i ty sygnet. Stracił wszystko. Dzielnicy którzy zajmują się tą sprawą dali słowo, że ci handlarze z długów nie w tym bardziej, że jest to jedna z najbardziej wytrwałych grup.

Dziś i oswem można też u nich i spirytus ale już nie przed bramą Tomexu. Niewiele tam stoi oferujących

Zlikwidowano już wiele handlu alkoholem na Tomexie grup. Często też policjanci czasem, gdy ich prace inne, bardziej niewymierne, a Paraliż się tym procederem także dziewczyna i młody chłopak. „Wp trzy razy. Mieli trzy wnioski do kole Stracił towar, udowodniono im, że wniosków mogło być więcej i że są „rozpracowani”, że w każdej chwili być zatrzymani za handel alkoholem. Chłopak i dziewczyna wyrobili sobie zwolnienie na działalność handlową i dłużej zgodnie z prawem (choinkami, się da) na Tomexie.

JAK HYDRA

liniu. Oprócz zajęć z Mar-
ją, intensywnie ćwiczą i
nają tajniki aktorstwa, pan-
niny. Z kilkudziesięciu o-
tylko najlepsi znajdują za-
danie w Studiu Martyny.
edy przygotowane pod jej
em układy taneczne i ru-
we zobaczają widzowie na
razie mody.

Martyna ma ambitne plany.
ce wraz z zespołem wziąć
dla w renomowanej ogólni-
skiej imprezie „Moda i U-
a” w kwietniu 93 r. we
ocławiu. Rej tu wodzą za-
dyktatorzy mody Antko-
k i Hass. Marzy się jej
bycie głównej nagrody
otego Manekina”. Chce
stąpić na „Inter Fashion”
Łodzi. Biorą udział w
edysławiech Fundacji
ety Kreglickiej. Są przygo-
wani w każdej chwili do po-
zu, który jedynie w zale-
ści od rodzaju kolekcji, na-
aloby ostatecznie „dopić”
reograficznie. Do tego są
nak potrzebni zaintereso-
ni kontrahenci ze swoimi
niędzmi, które umiejętnie
nwestowane powrócą do
h zwielokrotnione. Człon-
wie zespołu są świadomi że,
ko wtedy gdy będzie wśród
ducentów i handlowców
i klimat, to będą mieli pe-
ręce i... nogi roboty.

Co się teraz nosi?

Co się nosi u schyłku 1992
tu — pytam Martynę. —
ierdę, że moda jest czymś
do indywidualnym. Nie
zna narzucać szablonów.
lanem Studia Promocji jest
ponować i inspirować, a
dy może wybierać. Obecnie
się wszystko. Trzeba do-
ić swoją kreację do siebie.
e to być zakup w sklepie,
również przeróbki starej
ni mamy.

o ale jak Ty ubralabyś się
Bal Sylwestrowy AD 1992?
bie kolor fioletowy. Założę-
ym suknię w tym kolorze,
ga aż do kostek, z odsto-
tymi ramionami. Do tego
dzo ważne są dodatki:
brne koleżki, broszka, e-
ntualnie bransoleta i reka-
zki. Buty na wysokich ob-
ach. Dobrana do twarzy
zura. Na prywatkę poszła-
n w spodniach z jedwabiu
luzce. Preferuję w takim
ypadku kolory zielony i
many pomarańcz (orange).

Do tego mogłaby być fajna
kamizelka z dużymi oryginal-
nymi, złotymi guzikami.
Gdzieś nad ranem przebra-
bym się w zabrany z sobą
dres. Na co dzień preferuję ba-
wełnę pod każdą postacią i
styl sportowy.

Film o Martynie?

Znany krakowski reżyser
filmowy Jerzy Ridan przygo-
tuje film o Martynie. W sce-
nariuszu pojawia się dwukrot-
nie Urząd Zatrudnienia. To

tam chodziła Martyna, gdy
szukała pracy, zanim odważy-
ła się podjąć działalność na
własne konto. Jedną ze scen
miałaby przedstawiać Martynę
zagubioną w tłumie innych o-
sób poszukujących zatrudnie-
nia. Natomiast końcowa sek-
wencja filmu to Martyna tań-
cząca balet Czajkowskiego
wśród zdziwionych pracow-
ników i petentów „pośredniaka”.
W filmie mają być wykorzy-
stane autentyczne zdjęcia zro-
bione przez filmowców Masza-
chaby podczas pokazu w Ho-
liday Inn o którym pisałem
na początku tego artykułu.
Jest to w pewnym sensie sym-
bol sukcesu. Chciałoby się
powiedzieć, tego Ci życzymy
Martyno.

Sławomir PIETRZYK



Na pierwszym planie Ewa Wachowicz, Miss Polonia 1992
i III wice-Miss Świata 1992, ćwiczą w MDK w os. Tysiąclecia.

tu Policji będzie, na Tomexie i przed
świątami. Obiecał sobie bowiem, że han-
dlujący alkoholem nie zarobią w ten spo-
sób na świąteczną szynkę. Czy czytając
„Głos”, będą ją jedli, zastanawiam się ja.

Policjanci ostrzegali, że od 15 paździer-
nika tępić będą handlarzy Royalem a
proceder ten na Tomexie przestanie być
opłacalnym. Obietnicy dotrzymali. Zatrzy-
mali 12 handlarzy, zarekwirowali 200 bu-
telek spirytusu. Skierowali 26 wniosków
o ukaranie do kolegium w trybie zwykłym
i jeden w trybie przyspieszonym połączo-
ny z deportacją. Jedną sprawą znalazła
się w Sądzie dla Nieletnich.

Grup było sporo. Ostala się jedna —
Marka. Inni przestraszyli się, wszak str-
cili towar, a kolegia przestały żartować i
ferowały kary nawet do 3 miesięcy po-
zbawienia wolności.

W magazynie dowodów rzeczowych IX
Komisariatu Policji zgromadzono 200 bu-
telek Royalu, oryginalnego, niemieckiego.
Jest też partia spirytusu technicznego,
który hurtownicy kupują od Rosjan po
3 dolary, za litr.

Rozpracowali Royalowców. Opanowali
Tomex. Pozostała jedynie, też „rozprac-
wana”, grupa Marka, który wnet wróci
z więzienia i zacznie się robota ze ścina-
niem głów hydrze.

Nie bez winy jesteśmy i my, społeczeń-
stwo. Żądamy publicznie by skończyć z
nielegalnym handlem alkoholem. Poli-
cjanci wyłapują handlarzy, rozpracowu-
ją grupy. Kolegia nie nadążają, gdyż
tylko mają wniosków o ukaranie. Tymcza-
sem my obywatele biegniemy na plac by
kupić nielegalnie Royal. Nie wiedząc za-
pewne, że nieopodal w sklepie Wandy
spirytus Royal można kupić legalnie i o
jedynie 5 tys. zł drożej.

Od przebranych za handlarzy policjan-
tów stojących przed bramą Tomexu w cią-
gu tylko 3 godzin 63 osoby chciały zaku-
pić spirytus.

Kolegia zaś nie korzystają z zapisu,
który zamieszczono w Kodeksie Wykro-
czeń, Art. 28 § 1, pkt 4 mówiącym o ka-
rze dodatkowej, którą może orzec Kole-
gium, czyli o podaniu do publicznej wia-
domości w prasie, na koszt obwinionego,
orzeczenia o ukaraniu przestępcy.

Gratulujemy policjantom. Może dzięki
nim te święta będą spokojniejsze. I ży-
czymy by hydrom te głowy nie odrastały
za szybko.

Janina DZIURO

40 lat Zespołu Pieśni i Tańca „Nowa Huta”

Czy można być spokojnym o losy zespołu?



Pastorałki w wykonaniu ZPiT „Nowa Huta”.

Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta” działający przy Nowohuckim
Centrum Kultury obchodzi w styczniu 1993 roku 40-lecie. Jest to je-
dyna amatorska grupa artystyczna w naszej dzielnicy o tak bogatej
tradycji. O powstaniu tego Zespołu i jego działalności artystycznej pi-
saliśmy w ubiegłym numerze „GTN”. Z nadzieją, że dowiem się nieco
więcej szczegółów o Zespole i ludziach z nim związanych, poprosiłem
o rozmowę kierownika artystycznego i choreografa zarazem, pana
ANATOLA KOCYŁOWSKIEGO.

● Jest to zespół z dużym dorobkiem artystycznym, znany i ceniony,
w końcu 40-lecie mówi samo za siebie. Czy prawdą jest — jak fama
niesie — że podejmując pracę w tym Zespole zaczynał Pan praktycznie
od początku?

— Zespoły amatorskie mają to do siebie, że jest stosunkowo duża
fluktuacja ich uczestników. Z jednej strony jest to normalne, z dru-
giej zaś jest duża uciążliwość w utrzymaniu odpowiedniego pozio-
mu. Kiedy obejmowałem grupę, w zespole byli ludzie o określonym
stażu i planach życiowych. Szanując to, trzeba było pomyśleć o nabo-
rze — tym bardziej, że nie było zaplecza — i zacząć z nimi pracę nad
programem o innym profilu artystycznym.

● Skąd rekrutowali się nowi uczestnicy i na czym polegał nowy
profil artystyczny?

— Gros osób rekrutowało się z III Liceum Ogólnokształcącego. Wie-
le w tym pomógł mi ówczesny dyrektor E. Lysiak, wielki przyjaciel
młodzieży, znakomity pedagog, orędownik kultury. Przed młodzieżą
stała wysoka poprzeczka — śpiew i taniec na możliwie najwyższym
poziomie, przy akompaniamencie profesjonalnej kapeli. Na konkretne
efekty trzeba było czekać 2 lata, a po 5 latach Zespół osiągnął poziom
profesjonalny.

● A zatem i propozycje koncertowe?

— Bardzo dużo w kraju i za granicą. Zespół wyjeżdżał przeciętnie
5 razy w roku za granicę.

● Dlaczego użył pan czasu przeszłego?

— Od dwóch lat wiele się zmieniło.

● W Zespole, czy w amatorskim ruchu artystycznym?

— W ogóle w kulturze, a w amatorskim ruchu w szczególności. Wie-
le zespołów, w tym nierzadko renomowanych przestało istnieć. Mło-
dzież pozbawiona została swojego hobby, a środowisko (i nie tylko)
doznało artystycznych. Propozycje na wyjazdy za granicę są. Bariery
stanowi jednak brak środków na pokrycie kosztów przejazdu. Nie
zawsze członków zespołu stać na to, a instytucje patronujące po prostu
nie mają na ten cel pieniędzy.

● To jaka, Pana zdaniem, rysuje się przyszłość amatorskiego ruchu?

— Taka, jak kultury w ogóle. Sądę, że decydenci w sposób trafny
oceną sytuację i uznają za celowe subwencjonowanie takich działal-
ności artystycznych, które niekoniecznie muszą przynosić efekty wy-
mierne.

● W kontekście tego co Pan powiedział — czy nie obawia się Pan
o losy zespołu?

— I tak i nie. Zespół posiada dobrą bazę kostiumową, komfortowe
warunki do ćwiczeń i co najważniejsze jego działalność oparta jest na
zrównowagowanych zasadach. Kadra zespołu i skład kapeli od lat są w zasadzie
niezmienne co w ruchu amatorskim należy do rzadkości. O ile nie za-
braknie środków na — skromne jak dotąd — finansowanie nielicznej
kadry — można być spokojnym o losy zespołu. Liczę też na pozyska-
nie sponsorów, którzy zechcą zespół wesprzeć finansowo.

● Podobno jest Pan surowy w stosunku do swoich podopiecznych i
współpracowników?

— Jestem po prostu wymagający, od siebie przede wszystkim. Po-
nadto bez dyscypliny i zaangażowania nie wyobrażam sobie aby można
było cokolwiek osiągnąć. Młodzież bardzo lubię, chociaż nie zawsze to
okazuje, a współpracowników cenię i szanuję. Wielu spośród członków
Zespołu wyedukowałem na instruktorów, którzy prowadzą samodzielnie
zespoły (nawet za granicą), 3 osoby są w „Śląsku” a Tomek Szaro —
zauważonym tancerzem w Teatrze Muzycznym w Krakowie — to o
czymś świadczy.

● Tworzyście nie tylko zespół ludzi tańczących i śpiewających, łączą
Was zapewne więzy przyjaźni, wiem, że zdarzają się nawet małżeństwa
w zespole. Czy jednak ci co odchodzą z zespołu utrzymują z nim kon-
takt?

— W miarę upływu czasu kontakty są większe, przecież coraz wię-
cej osób, które kiedyś były z nami chce w jakiś sposób być blisko
nas. Działalność Stowarzyszenia byłych członków ZPiT „Nowa Huta”, któ-
rego zadaniem jest kultywowanie wzajemnych więzi, a zarazem nie-
sienie pomocy materialnej zespołowi. Co roku 20 grudnia spotykamy
się — cały zespół — z tymi, którzy odeszli, ale chcą być z nami w
tych uroczystych dniach, na tradycyjnej Wigili. Składamy sobie ży-
czenia, śpiewamy kolędy, panuje naprawdę rodzinna atmosfera. A tak
osobiście holduję zasadzie, że od młodzieży nie tylko należy wymagać,
ale także ją lubić.

● Proszę przyjąć od naszej redakcji gratulacje z okazji pięknego
Jubileuszu. Życzę Panu i Zespołowi dalszych wspaniałych sukcesów
i wielu życzliwych sponsorów. Dziękuję za rozmowę.

Sławomir PIETRZYK

SKLEPY

ogólnospożywczy „DUDUŚ”
wielobranżowy „MER”

os. Centrum B, bl. 4

ZAPRASZAJĄ NA
KOMPLEKSOWE ŚWIĄTECZNE ZAKUPY

Wchodząc do jednej bramy kupisz: w „DUDUSIU” —
wszystkie świeże mięso i wędliny w dużym wyborze, tanie mle-
ko i pieczywo oraz wszelkie artykuły spożywcze, a w
„MERZE” — dokupisz kosmetyki, środki czystości, artykuły
gospodarstwa domowego, sprzęt zmechanizowany, szkło i
ozdoby choinkowe.

W obydwu sklepach ceny konkurencyjnie niskie.
ŻYCZYMY WSZYSTKIEGO CO NAJLEPSZE
W NOWYM ROKU!



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE S.C.

moda polska

Kraków — Nowa Huta, os. Centrum A, bl. 1

SALON PROWADZĄCY SPRZEDAŻ MODNEJ
DAMSKIEJ I MĘSKIEJ KONFEKCJI, KOSME-
TYKÓW, DZIEWIARSTWA I OBUWIA, SKŁA-
DA SWOIM KLIENTOM ŻYCZENIA MIŁYCH,
POGODNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ DUŻO POMYSŁNOŚCI W ROKU 1993.



poleca:

- kursowe i eksternistyczne szkolenie kierow-
ców
 - przewozy: Francja, Niemcy
 - ubezpieczenia TUiR „WARTA” SA
- Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98

Ubezpieczenia Komunikacyjne
PZU, WARTY
zawiera

LABIRYNT

os. Tysiąclecia 42. Tel: 47-90-87

Ponadto sklep zaprasza na zakupy.

Nasza oferta:

- duży wybór zabawek
- biżuteria ze srebra
- art. papiernicze
- boazeria i wykończenie
- zoologia

Naszemu Klientom życzymy
szczęśliwego Nowego Roku.

WSZYSTKIM
SWOIM KLIENTOM
SZCZĘŚLIWEGO
NOWEGO ROKU ŻYCZY
Najstarsza firma
konserwacji działająca od
1977 roku zaprasza



Zygmunt Zajączkowski
KONSERWACJA

Jana Pawła II nr 156
Kraków (Czyżyny)

- ★ ciśnieniowe mycie
podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na
gorąco
- ★ dysze obrotowe do
profilu

Autoryzacja FSM i FSO
Bonifikata 10% w weekendy
tel. 48-66-44

SPOKOJNYCH ŚWIĄT
ORAZ WIELU
CIEKAWYCH PODRÓŻY
W NOWYM ROKU
ŻYCZY

Agencja Turystyczna
„SKARPA”

os. Złota Jesień 7
tel. 47-37-71, 48-88-33
codziennie w godz. 9—18,
sob. 9—14.

SKUP
SUROWCÓW WTÓRNYCH
„KLIN”

os. Teatralne 24

- Skupuje butelki wszel-
kiego rodzaju po winach,
piwie, wódce, sokach
oraz nietypowe
- Oferuje do sprzedaży:
tani cukier, wszystkie
wody mineralne, artyku-
ły spożywcze.

Pracownia USG

os. Handlowe 8

- badanie jamy brzusznej,
ginekologiczne, ciążę
- porady internistyczne
czynna 9—13

Tel. 43-48-78 rano,
48-94-60 po południu

Gabinet

Alergii Dziecięcej
Testy, Leczenie

Odczulanie

czynny: wtorek, czwartek
od godz. 15.30 do 17.30
Nowa Huta, os. Teatralne 16
(za kinem „Świt”) tel.
44-89-24

REKLAMA W „GŁOSIE”

- ◆ 1 cm kw. — 5000 zł, pierwsza i ostatnia strona +
kolor — 100 proc. zwykłej
 - ◆ ekspres bez dodatkowych opłat — ogłoszenie przy-
jęte w redakcji do wtorku, ukazuje się już w piątek
 - ◆ BONIFIKATY — przy 3 ogłoszeniach — 10 proc.,
przy 4 — piąte ogłoszenie bezpłatnie, cała kolumna —
10 proc.
- Ogłoszenia przyjmujemy w redakcji, tel. 44-28-99.

Firma



SC. KRAKÓW

ul. Wąwozowa 10,

tel. 44-08-96

NAPRAWY
POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
OD A DO Z!

- Blacharstwo samochodowe
- Elektromechanika p-
jazdowa
- Naprawa podwozia
- Diagnostyka silnika
- Diagnostyka pojazdowa
- Lakiernictwo
- Naprawy
głównie silników
- Holowanie pojazdów
- Pośrednictwo
handlowe + inne

Firma



PIWIARNIA „NINEL”

zaprasza

na najlepsze w Polsce piwo beczkowe
także na najlepsze piwo świata prosto
z Bawarii!

Najniższe ceny w Krakowie
SPECJALNA OFERTA! — Wypożyczamy
beczkę wraz z osprzętem na wszelkie
 imprezy!



RESTAURACJA PIASTOWSKA

os. 1000-lecia 42, tel. 48-27-26

ŻYCZY ZDROWYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT

OFERUJE SPRZEDAŻ W CENACH ŻYTU:

- wyrobów garmateryjnych, dań barowych do sklepów
bufetów, wiejską kielbasę i jajka
- poleca też organizację przyjęć weselnych i okolicz-
nościowych (komersy, 100-dniówki, imieniny) w mi-
łym, kameralnym nastroju

RADOSNYCH ŚWIĄT ORAZ POMYSŁNOŚCI
W NOWYM 1993 ROKU ŻYCZY

PAWILON 608 na bazarze „TOMEX”

FIRMY „CORSO”

zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8—17

FIRMA HANDLOWA
„MICHALIK”

Plac Targowy Bieńczyce, paw. 4, tel. 43-73-67

oferuje w ciągłej sprzedaży

- upominki gwiazdkowe, sztuczne choinki i ozdoby
choinkowe
 - artykuły gospodarstwa domowego, sprzęt firmy „Zel-
mer”
 - kosmetyki firmy Johnson
 - różne kolory lakierów, emulsję białą, spraye, szpa-
chlówkę i środki konserwujące firmy Motip
 - kolorowe wyroby z plastiku, komplety łazienkowe
- WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO W NOWYM ROKU

FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ

→ → **"FOTO VIDEO ART KUBUŚ"** ← ←

Laboratorium Fotograficzne Galeria os. Centrum B, bl. 3

60 MINUT

odbitki wykonywane są na materiałach „FUJI”, przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

TU KUPISZ APARATY FOTOGRAFICZNE I WSZYSTKIE RODZAJE FILMÓW !!!

FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ * FOTO KUBUŚ





Inspektorat PZU w Nowej Hucie

os. Centrum „B” bl. 7

Poleca swoje usługi ubezpieczeniowe

Oferujemy pełny zestaw ubezpieczeń majątkowych i osobowych w oparciu o standardowe warunki ubezpieczenia oraz na zasadach szczególnych, dostosowanych do indywidualnych potrzeb.

UBEZPIECZENIA OBOWIĄZKOWE

- budynki mieszkalne i gospodarcze
- odpowiedzialność cywilna rolników z tyt. posiadania gospodarstwa rolnego
- odpowiedzialność cywilna z tyt. posiadania pojazdów mechanicznych

UBEZPIECZENIA DOBROWOLNE

- mienia ruchome:
 - urządzenie i wyposażenie mieszkań
 - inwentarz żywy (zwierzęta)
 - inwentarz martwy (sprzęt i maszyny rolnicze)
 - ziemioplody (zmagazynowane) i uprawy roślin
- ubezpieczenia od kradzieży z włamaniem: mieszkań, domków letniskowych, warsztaty, sklepy, garaże
- ubezpieczenia auto-casco pojazdów mechanicznych (również w ruchu zagranicznym)
- pojazdy mechaniczne w zakresie odpowiedzialności cywilnej za granicą. „Zielona karta” — Assistance
- ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej lekarzy i personelu medycznego, nauczycieli i wychowawców
- ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków w życiu prywatnym i w pracy
- ubezpieczenia dziennego świadczenia szpitalnego
- międzynarodowe ubezpieczenia kosztów leczenia

**NASI POŚREDNICY SĄ DO PAŃSTWA
DYSPOZYCJI
DORADZĄ, POMOGĄ W PODJĘCIU
DECYZJI, UBEZPIECZĄ**

tel. 44-66-90

*Polisa PZU na straży
naszego mienia i bezpieczeństwa!*

Zapraszamy do Inspektoratu w Nowej Hucie
os. Centrum „B”, bl. 7

telefony:

★ ubezpieczenia majątkowe: 43-76-80,
44-66-79

★ ubezpieczenia komunikacyjne: 44-10-16

PZU S.A. To Twoja FIRMA UBEZPIECZENIOWA

PEWNOŚĆ I SOLIDNOŚĆ

Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. jest firmą z dużymi tradycjami. Działa na rynku ubezpieczeniowym od 1803 roku. Gwarantuje to solidność i pewność działania. Ponadto firma pamiętając o swoich klientach nie tylko ich ubezpiecza, ale również sponsoruje działalność mającą na celu chronić nasze zdrowie i bezpieczeństwo.

VI Inspektorat PZU S.A. w Nowej Hucie w roku 1992 przekazał znaczne kwoty na takie cele. Fundacja Rozwoju Kardiochirurgii „CORAEGRUM” otrzymała 50 mln zł. Jest to identyczny dar jak w roku 1991. Towarzystwo R — Ratuj Życie działające przy Pogotowiu Ratunkowym w Nowej Hucie zostało dofinansowane 33 mln zł na zakup karetki reanimacyjnej. W ten sposób wspierając te instytucje PZU S.A. pragnie zapewnić swoim klientom zdrowie poprzez możliwość uzyskania fachowej i na wysokim poziomie pomocy lekarskiej.

Nowohuckie szkoły podstawowe i średnie otrzymały w roku 1992 kwoty od 2 do 5 mln na pomoce dydaktyczne, co dało łączną kwotę 72 mln zł. MDK im. J. Tuwima otrzymał 10 mln na konkursy związane z bezpieczeń-

wynoszą • za samochód do 900 cm³ — 1.070.000 zł, • 901—1250 cm³ — 1.660.000 zł, • 1251—1500 cm³ — 2.550.000 zł, • pow. 1500 cm³ — 3.640.000 zł. I w tym wypadku do obliczeń możemy wykorzystać tabelę zniżek i zwrotek.

Zielona Karta i ASSISTANCE

„Zielona karta” to ubezpieczenie samochodu na wyjazd za granicę. W przypadku posiadania ubezpieczenia obowiązkowego OC w PZU S.A. klient otrzymuje zniżkę, wynoszącą aż 80 proc. Do tego dołącza się bezpłatnie kartę ubezpieczenia ASSISTANCE prowadzonego wspólnie ze szwajcarską firmą ubezpieczeniową „ELVIA”. Ta forma ubezpieczenia daje w oparciu o sieć biur tej firmy możliwość organizacji i pokrycia kosztów

Klasa taryfowa	% składki podstawowej	Stawka/okres bezszkodowego przebiegu ubezpieczenia	Przemieszczenie w kl. taryfowych w zależności od przebiegu ubezpieczenia	
			po I-szej szkodzi w ciągu roku	po II-giej i następnej szkodzi w ciągu roku
1	150	stawka podwójnie zastrzeżona	1	1
2	125	stawka zastrzeżona	1	1
3	100	stawka podstawowa	2	1
4	100	1 rok	2	1
5	80	2 lata	3	2
6	80	3 lata	4	3
7	70	4 lata	5	3
8	60	5 lat	6	4
9	50	6 lat	7	5
10	50	7 lat	8	5
11	50	8 lat	9	6
12	50	9 lat	9	6
13	40	10 lat	10	7

stwem w ruchu drogowym. To wsparcie finansowe przynosi rezultaty w postaci poszerzenia wiedzy u najmłodszych procentując w przyszłości.

PZU S.A. oferuje pełny zestaw ubezpieczeń majątkowych i osobowych w oparciu o standardowe warunki ubezpieczenia oraz na zasadach szczególnych dostosowanych do indywidualnych potrzeb. Zresztą można wszystko ubezpieczyć umowami kontraktowymi na zasadach ryzyka szczególnego.

Ubezpieczenia komunikacyjne

stanowią mocną stronę PZU S.A. Dba się w szczególności o swoich stałych klientów. Świadczą o tym liczne zniżki zarówno przy ubezpieczeniach AC i OC. Jeżeli jeździmy bez wypadku przez 10 lat to zniżka sięga nawet 60 proc. W przypadku posiadania w firmie obu ubezpieczeń tj. OC i AC to drugie jest obniżane o 25 proc. Zapłacenie składki na cały rok daje zniżkę 10 proc., a kontynuacja ubezpieczenia kolejne 25 proc. zniżki. Składki nie są sumowane prosto lecz naliczane kolejno. Najpierw oblicza się zniżki z tytułu bezwypadkowej jazdy, a potem od uzyskanej kwoty odlicza się pozostałe zniżki. Wszystkie zwrotki i zniżki AC i OC dokładnie oddaje zamieszczona tabela.

Obowiązkowe ubezpieczenie OC plasuje Kraków w VI grupie taryfowej. Składki tu

tów holowania, naprawy pojazdu, pokrycie kosztów hospitalizacji za granicą, transport rannego lub przewóz zwłok. ASSISTANCE został wprowadzony od lipca br.

Koszty leczenia

Kolejnymi nowymi formami ubezpieczenia wprowadzonymi przez PZU S.A. są ubezpieczenia dziennego pobytu świadczenia szpitalnego. Umowy takie mogą być dokonywane zarówno w sposób indywidualny jak i zbiorowo przez zakłady pracy. Powyższe ubezpieczenie dotyczy placówek służby zdrowia na terenie Polski.

Pomyślano również o Międzynarodowym Ubezpieczeniu Kosztów Leczenia. PZU S.A. prowadzi je we współpracy z Group Hospitalization and Medical Services International (GHMSI). Po zawarciu umowy i uzyskaniu karty identyfikacyjnej można otrzymać w razie potrzeby pomoc lekarską w klinikach i szpitalach większości państw Europy.

PZU S.A. VI Inspektorat w Nowej Hucie zaprasza do swojego lokalu w os. Centrum B, bl. 7, gdzie będą mogli Państwo uzyskać dokładne i szczegółowe informacje o wszystkich formach ubezpieczenia.

Kolumnę opracował (sp) w oparciu o informacje uzyskane od dyrektora VI Inspektoratu Jerzego SIUPIKA i pani naczelnik Wydziału Akwizycji Mirosławy KUBACKIEJ.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.

składa wszystkim mieszkańcom Nowej Huty życzenia zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku 1993.



WIELKI KONKURS „GŁOSU”

FIRMA HANDLOWA LADYGA I GORZKOWSKI, os. Słoneczne 1 — magnetowid „Goldstar”; Leszek BIERNAT, os. Kalinowe 23/141.

AGENCJA TURYSTYCZNA „SKARPA”, os. Złotej Jesieni 7 — wycieczka dla 2 osób do Paryża: Krystyna MIŁOSZEWSKA, os. Boh. Września 50/4.

FIRMA HANDLOWA K. LADYGA I SP., os. Na Skarpie 24, Komisy Sklep Lombard: odtwarzacz video: Pelagia JAFACZ, os. Na Skarpie 19/11.

SKLEP „MODUS”, os. Centrum A bl. 3 — piaszcz „Telimeny”: Danuta DUDEK, os. Kombatantów 3/7.

APTEKA D. HANIK, os. Kazimierzowskie — trzy japońskie aparaty do mierzenia ciśnienia: Helena JAŻWIEC, os. Kombatantów 7/83, Eugeniusz KALISZYK, os. 2 Pułku Lotniczego 8/51, Maria SZYMAŃSKA, os. Centrum B, bl. 9/59.

FOTO VIDEO ART „KUBUS”, os. Centrum B bl. 3 — aparat fotograficzny oraz 10 kolorowych filmów: aparat fot. — Mieczysław KWIEK, os. Międzyzwoje Nowe 6/6, filmy: Wala TUMANIK, os. Kalinowe 19/192, Maciej KOSINSKI, Kraków, ul. Skarżyskiego 9/314, Henryk WÓJTOWICZ, Kraków, ul. Rydygiera 11/46, Zbigniew BURY, os. Wysokie 4/55, Helena KORBIA, os. Spółdzielcze 13/55, Halina WYKA, os. Krakowiaków 44/20 a, Maria FRYSIK, os. Sportowe 11/9, Helena ROŚKIEWICZ, os. Urocz. 1/71, Mirosław KUCALA, os. Tysiąclecia 1/28, Elżbieta ZIELIŃSKA, os. Centrum A 11/82.

KWIACIARNIA „KALINA”, os. Centrum D bl. 1 — kwiat-drzewko Araucaria oraz 5 bonów na zakupy świąteczne a 200 tys. zł: kwiat — Kazimierz MAZUR, os. Przy Arce 5/66, bony: Izabella ACEDAŃSKA, os. Dywizjonu 303 64/31, Ewa NAKIELSKA-KRÓL, os. XX-lecia 30/51, Łukasz CZEKAJ, os. Oświecenia 23/45, Piotr WOŹNIAK, os. 2 Pułku Lotniczego 3/169, Beata DRELA, Kraków, ul. Jaśminowa 7.

WYPOŻYCZALNIA PŁYT KOMPAKTOWYCH GALERIA CD, os. Centrum B, bl. 3 — kasetę video z nagraniem koncertem, 1 płyta kompaktowa, 3 kasetę video, 10 nagranych kaset magnetofonowych, kasetę z koncertem: Grażyna GRABOWSKA, Kraków, ul. Cienista 59/30, płyta CD: Michał ZĘBIK, Kraków, ul. Piłsudskiego 22/9, kasetę video: Agnieszka MADON, os. Wysokie 2/57, Ryszard GUDEK, Prusy 65, gm. Kocmyrzów, Maria BASISTA, os. Boh. Września 39/28, kasetę magnetofonową: Izabella JEŻ, os. Jagiellońskie 29/58, Urszula KOTELON, os. Krakowiaków 19/26, Andrzej FALKIEWICZ, os. Dąbrowszczaków 2/174, Teresa NOWAK, os. Piastów 47/41, Elżbieta GIZA, Kraków, ul. Piłsudskiego 18/8, Bolesław ŚWIĘTEK, os. Na Skarpie 14/15, Elżbieta DURLAK, os. Kalinowe 14/88, Tadeusz GLADYSZ, os. Przy Arce 23/9, Małgorzata ZYGMUNT, os. Wandy 26/12, Władysław WILKOSZEWSKI, Kraków, ul. Rydygiera 13/30.

RESTAURACJA STANISŁAWA KNITY, os. Piastów — dwa bilety na Sylwestra: Monika OLEKSYK, os. Piastów 53/47.

SPÓŁKA „CORSO”, TOMEX, pawilon 103 i 306 — choinka sztuczna 1,80 m: Dorothea JANUS, os. Oświecenia 35/13.

SKLEP AGD, os. Boh. Września pawilon — żelazko z nawilżaczem: Robert SOJA, os. Kombatantów 6/93.

DYSKOTEKA „A&A”, os. Tysiąclecia — 10 biletów podwójnych na imprezę noworoczną: Danuta KRASOŃ, os. Wilłowe 32/4, Marian TOMAL, os. Kazimierzowskie 8/78, Beata WÓJCIK, os. Na Skarpie 23/16, Grażyna SCHAB, os. Złotego Wieku 31/68, Władysław MAZUR, os. Oświecenia 38/20, Jerzy KANIA, os. 2 Pułku Lotniczego 7/22, Leszek ADAMSKI, os. Dywizjonu 303 22/39, Anna DUDEK, os. Tysiąclecia 8/67, Monika WARKAZ, os. 2 Pułku Lotniczego 13/121, Jolanta BAKA, os. Krakowiaków 41/11.

FIRMA HANDLOWA MICHALIK, plac Bieńczyce, pawilon — 5 kompletów ozdób choinkowych: Jan WOŹNIAK, os. Urocz. 11/49, Marek SOLTYSIK, os. Na Wzgórzach 15 a/8, Renata CZAJKA, Brzezinka 65 a, Brzezinka, Jadwiga ZEBALA, os. Szkolne 2/25, Tomasz GUDEK, Prusy 65.

SUPERSAM „BAŚKA”, os. Przy Arce — 10 bonów na zakupy świąteczne po 200 tys. zł: Zbigniew CEREWICKI, os. Kazimierzowskie 18/127, Janusz KOZIOŁ, Kraków, ul. Zamen-

Lista osób, które wylosowały nagrody

hofa 12, Stanisław SZCZEPANEK, os. Boh. Września 67/1, Krystyna MOREK, os. Albertyńskie 33/13, Barbara OCZKOWICZ, os. Boh. Września 61/60, Krzysztof CIODYK, os. Szkolne 33/36, Cecylia KRAWCZYK, os. Boh. Września 36/7, Agnieszka CZUB, os. Przy Arce 5/178, Janina SIWEK, Kraków, ul. Wysłouchów 32/87, Krystyna KOZIOŁ, os. Oświecenia 31/39.

SKLEP „SŁONECZKO”, os. Słoneczne 13 — 10 bonów na zakupy świąteczne po 100 tys. zł: Wiesław DZIEDOSZ, os. Jagiellońskie 23/30, Agnieszka BIENIEK, os. Teatralne 30/26, Bożena MATYSIK, os. Oświecenia 35/30, Bogdan JAWORSKI, os. Dąbrowszczaków 10/26, Barbara JEWUŁA, os. Centrum C 2/17, Sabina WAWER, os. Na Wzgórzach 7/37, Władysław GŁOWA, os. Jagiellońskie 6/33, Anna BABIUCH, os. Przy Arce 21/12, Aleksandra LACH, os. Kazimierzowskie 32/57, Maria MIETLA, os. Przy Arce 22/63.

WSZYSTKIE FIRMY SPONSORUJĄCE WIELKI KONKURS „GŁOSU” ŻYCZA SWOIM KLIENTOM I WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM NOWEJ HUTY RADOSNYCH I SPOKOJNYCH ŚWIAT BOŻEGO NARODZENIA ORAZ WIELU SUKCESÓW W NOWYM 1993 ROKU.

SKLEP „SKORPION”, os. Na Stoku 1 — 5 bonów towarowych po 200 tys. zł: Jolanta JANOWIAK, os. Kazimierzowskie 9/50, Piotr JACHNA, os. Boh. Września 4/20, Marek GARGULA, os. Tysiąclecia 66/17, Maria MOŁAK, os. Piastów 47/23, Aniela MATUSIAK, os. Jagiellońskie 28/77.

SKLEP „MARKET”, os. Na Wzgórzach — 10 bonów towarowych po 100 tys. zł: Mariusz DORSZ, os. Jagiellońskie 12/44, Antoni FRYSZTACKI, os. Hutnicze 2/38, Stanisław POLMIŃIAK, os. XX-lecia 19/39, Marek ZAKRZEWSKI, os. Dywizjonu 303 28/47, Alojza NIEDBAŁA, os. Piastów 7/41, Małgorzata ZEBALA, Kraków, ul. Piłsudskiego 28/4, Franciszek GOŁONKA, os. Albertyńskie 21/20, Maria BIAŁEK, Kraków, ul. Cienista 57/45, Maria KRUPA, os. Kolorowe 45/16, Katarzyna MODRZEJEWSKA, Kraków, ul. Bojki 10/25.

SKLEP DEREWECKIEGO, os. Na Skarpie 39 — 10 bonów towarowych po 100 tys. zł: Maria KOZIARSKA, os. Boh. Września 23/2, Marian KORCZ, os. Centrum D bl. 6/30, Dariusz REGDOSZ, Kraków, ul. Wysłouchów 10/11, Magdalena WÓJCIK, os. Piastów 49/29, Anna PIELAK, os. Centrum B 2/3, Witold PIROG, os. Kościuszkowskie 6/462, Janina DUS, os. Kazimierzowskie 10/13, Urszula KRZEMIŃSKA, os. Tysiąclecia 34/33, Edyta GAŁĘZA, os. Złotego Wieku 58/17, Małgorzata MOLENA, os. Oświecenia 24/27, Irena STYCZYŃSKA, Kraków, ul. Łużycka 65/61.

SKLEP U IRENEUSZA, os. Kazimierzowskie, pawilon, dawna piekarnia Szuberta — 3 beczułki z piwem: Maciej KOSINSKI, Kraków, ul. Skarżyskiego 9/314, Jadwiga SIWADŁOWSKA,

os. Szkolne 33/77, Rafał WĄSALA, os. Niepodległości 11/25.

ZAKŁAD USŁUGOWY LAKIERNICTWA POJAZDOWEGO KRZYSZTOF DUDA, Dojazdów 180, gm. Kocmyrzów — 3 komplety „Duraleksu”: Waldemar ADLEWSKI, Kraków, ul. Pleszowska 12, Jerzy PERZ, os. Jagiellońskie 6/67, Beata OLIWA, Kraków, ul. Sławkowska 21/4.

FIRMA „KRAKSA” BLACHARSTWO SAMOCHODOWE, ul. Sołtykowska 37 a — 12 kaset video i 12 kaset magnetofonowych: kasety video (po 3 szt.): Maria JUHA, os. Krakowiaków 39/3, Renata JAROSZ, os. 2 Pułku Lotniczego 41/23, Leszek GIDAS, Kraków, ul. Starowiślna 32/5, Agata SKAKUJ, os. Piastów 15/88, kasety magnetofonowe: Bogumiła BUDZYŃSKA, os. Piastów 15/3, Maria GODEK, os. Strusia 7/136, Stanisław PYŻIK, os. Kalinowe 23/191, Katarzyna KOZUB, Kraków, ul. Jana Olbrachta 10.

SKLEP „KOMFORT”, ul. Rejtana 6

os. Jagiellońskie 37/117, Jadwiga KOSAKOWSKA, os. Na Skarpie 45/3, Krystyna KIN, os. Albertyńskie 37/41, Maria KABAT, os. Oświecenia 26/8.

FIRMA TADEUSZA LEŚNIAKA sklepy plac Bieńczyce i w os. Piastów 41 — 2 indyki na święta: Aneta WITUSIK, os. Kolorowe 43/8, Teresa WIELGUS, os. Strusia 18/131.

SKUP SUROWCÓW WTRÓCHNYCH JÓZEFY PAWLAK, os. Szkolne 21 — 30 opakowań po 10 rolek popieru toalet.: Dorothea DARAZ, os. Przy Arce 5/99, Ryszard SOWICKI, os. Dywizjonu 303 52/34, Zofia WAKSMUNDZKA, os. Złotego Wieku 17/40, Marta WÓJCIK, os. Oświecenia 11/41, Andrzej ZASTAWNY, os. Złotego Wieku 53/11, Stefan WÓJCIK, os. Jagiellońskie 36/29, Halina TRELA, os. 2 Pułku Lotniczego 26/124, Lucyna BŁOTKO, os. Piastów 1 d, m. 1, Robert SOJA, os. Kombatantów 6/93, Alleja ZIMNA, os. Niepodległości 16/19, Adam KOWALSKI, os. Kolorowe 20/44, Mirosław SOBOLEWSKI, os. Na Lotnisku 8/69, Iwona ROKICKA, os. Piastów 11/21, Zenobia BARAN, os. Niepodległości 8/53, Józefa HEBDAŚ, os. Na Skarpie 59/25, Iwona KUKLIŃSKA, os. Zielone 25/22, Danuta PLISZCZYŃSKA, os. Wysokie 12/34, Kazimiera KOWALSKA, os. Kazimierzowskie 29/15, Lucyna KUŚ, os. Kombatantów 5/44, Jolanta HANKOWICZ, os. Stalowe 14/94, Emilia KUC, os. Piastów 58/17, Józefa HARDYN, os. Dywizjonu 303 bl. 53/14, Sylwia MICHAŁOWSKA, Kraków, ul. Modrzewskiego 2, Joanna MALARA, os. Jagiellońskie 31/25, Helena DUDEK, os. Stalowe 2/64, Stanisław JEZIORO, os. Na Skarpie 22/1, Andrzej SZEWCZYK, os. Kazimierzowskie 31/26, Ryszard PODSUDEK, os. Krakowiaków

— 5 dywanów: J. CHUCHRO, os. Złotego Wieku 61/13, Janina OBSZARNA, 2/34, Krystyna SZURA, os. Piastów 52/24, Marta GĘSIOR, os. Oświecenia 24/31.

BAR I SKLEP „EXPRES”, os. Teatralne 27 — 10 bonów po 100 tys. zł na świąteczne zakupy: Stanisława BULKA, os. 2 Pułku Lotniczego 26/165, Anna WŁOCH, os. Kazimierzowskie 27/8, Elżbieta DZIEWOŃSKA, os. Kombatantów 10/5, Tomasz GUDEK, Prusy 65, gm. Kocmyrzów, Anita PŁUCHOWSKA, os. Przy Arce 22/18, Rafał KOŚCIELNIAK, Kraków, ul. Rydygiera 11/18, Zofia SKOWRONEK, os. Strusia 7/309, Józef SZYMAŃSKI, os. Międzyzwoje Nowe 13/14, Halina WÓJCIK, Kraków, ul. Wężyka 8a/14, Ewa KOTWIŃSKA, os. Kolorowe 9/75.

SKLEP „DUDUS”, os. Centrum B bl. 4 — indyki świąteczne: Halina PACIOREK-ZIELIŃSKA, os. Centrum A 10/97.

SKLEP WIELOBRANŻOWY ZE SPRZĘTEM TURYSTYCZNYM, art. sportowymi i zabawkami, os. Zgody 7 — 2 pary nart biegowych, 2 piłki do koszykówki oraz 10 zabawek-maskotek po 60 tys. zł — narty: Artur KOWALSKI, os. Piastów 17/24, Janusz KACZMARCZYK, os. Tysiąclecia 65/40, piłki: Maria SUROWKA, os. Kazimierzowskie 21/1, Anna JANKOWSKA, os. Boh. Września 4/27, zabawki-maskotki: Monika IDZI, os. 2 Pułku Lotniczego 44/28, Mieczysław GROCHOWIECKI, os. Na Stoku 48/18, Mariusz WODA, os. Stalowe 5/14, Barbara PYTEL, os. Strusia 10/49, Elżbieta ZUSKA, os. Jagiellońskie 30/68, Aleksander SKRZYŃSKI, os. Piastów 23/58, Jan SIKORA, Kraków, ul. Piłsudskiego 26/13, Adam BANACHOWICZ, os. Zgody 17/1, Zofia JURCZAK, os. Albertyńskie 26/43, Irena WICIK, os. Na Stoku 10/40.

SKLEP RYBNY, os. Niepodległości 3, pawilon — 4 razy po 2 karpie wigilijne: Maria HAJDUK, os. Tysiąclecia 5/44, Adam LEJA, os. Kościuszkowskie 6/284, Marek CHMIEŁOWSKI, os. Oświecenia 11/68, Zofia WOJDYŁA, os. Złotego Wieku 53/56.

SKLEP KOWALIŃSKA — Wyposażenie mieszkań, os. Wandy, plac targowy: szafka, komplet łazienkowy (kolor czerwony) — bateria umywalkowa, okap kuchenny — szafka: Teresa MUNIAK, os. Albertyńskie 26/37, komplet łazienkowy: Maksymilian MUCHA, Kraków, ul. Cienista 88/24, bateria: Barbara STEPAK, Przylasek Wyciąski, ul. Bartnicza 14, okap kuchenny: Danuta KWAPIEN, os. Na Lotnisku 8/37.

SKLEP SPOŻYWCZY S. CYGANEK i J. SYCHTA — 10 bonów po 100 tys. zł na zakupy świąteczne: Stanisława ZGODA, Kraków, ul. Wysłouchów 44/34, Dariusz SZŁEK, os. Kazimierzowskie 29/282, Barbara JĘDRZEJCZYK, os. Złotego Wieku 28/33, Katarzyna ŚLIWA, Kraków, ul. Skarżyskiego 4/123, Sylwia MICHAŁOWSKA, Kraków, ul. Modrzewskiego 2, Jolanta NOWACZEK, os. Na Skarpie 28/24, Magdalena SAGANIAK, Kraków, ul. F. Nullo 13/8, Zdzisław PIETRUSZKA, ul. Foteńska 12/30, Andrzej CHRAPISINSKI, Kraków, ul. Siedleckiego 7, Leszek ADAMSKI, os. Dywizjonu 303 28/39.

FIRMA AUTO-ZAR, ul. Wąwózowa 10, naprawy aut od A do Z — 2 zestawy kosmetyków samochodowych i 2 komplety: zegarek — kalkulator — diodę — kosmetyki: Teresa WASILEWSKA, os. Centrum A bl. 8/35, Janusz KWIECIEN, os. Na Wzgórzach 7/42, zestawy: Janina BLACHUT, os. Piastów 7/25, Katarzyna KUSEK, os. Krakowiaków 20/17.

OPTYK W. KOCZOROWSKI, os. Niepodległości 3 — 4 szt. okularów słonecznych SUN JET: Robert CHOJNACKI, os. Przy Arce 5/211, Marian KORCZ, os. Centrum D bl. 6/3, Marek BAŹZYK, os. Centrum D bl. 6/4, Józefa STANEK, os. Szkolne 2/117.

Zasady odbierania nagród

Po wylosowaniu nagrody należy zgłosić się ze świątecznym egzemplarzem naszego tygodnika i dowodem osobistym do Sponsora. Jego adres znajduje się obok nazwy firmy, która prowadzi. Wyjatek stanowi firma „Zakład Usługowy Lakiernictwa Pojazdowego Krzysztof Duda”. Ufudowane przez niego nagrody są do odebrania w firmie „KRAKSA — Blacharstwo Samochodowe”. Po nagrodę można pójść już dzisiaj!



„ZABUDKOWAĆ” NOWĄ HUTĘ

Artykuł „Zabudkować” Nową Hutę zamieszczony w poprzednim numerze wywołał sporo reakcji z różnych stron. Zaczniemy jednak od oficjalnej wypowiedzi przedstawiciela UMK.

Przed rokiem wydaliśmy jedynie opinię urbanistyczną w sprawie możliwości wybudowania w tym miejscu kilku małych kiosków, wyjaśnia zastępca dyrektora Wydziału Architektury Urzędu Miasta Ewa Kulakowska-Bojęs. Tego typu opinie wydaje się tylko prośbą o nią, nie powiadomiamy się w takich przypadkach wszystkich zainteresowanych stron. Decyzję o zgodzie na rozpoczęcie tej inwestycji Wydział Architektury wydał 27 października br. Tę decyzję poprzedziły pozytywne opinie m. in. Rady Dzielnicy Nowa Huta, Wydziału Ochrony Środowiska i Zakładu Energetycznego. Żaden z kiosków nie będzie stał bezpośrednio na przewodach gazowych, to niemożliwe.

Decyzja Wydziału Architektury jest prawomocna, ale z klauzulą tymczasowości na dwa lata (okres dzierżawy z Wydziału Geodezji). Tak więc okolica zostanie „ozdobiona” pięcioma budkami, chociaż nie brakuje pustych sklepów.

*

Otrzymaliśmy również odpis listu-protestu skierowanego do pani premier, Wojewody i Prezydenta Krakowa oraz skargę do Zarządu Budynków UMK. Mieszkańcy bl. 11 w os. Uroczym wskazują w nim na fakt niszczenia zieleni, prowadzenie robót w sposób sprzeczny z powszechnie niezabezpieczeniem. Do redakcji nawet przyniesiono olbrzymi korzeń wykopany w trakcie prac ziemnych przed blokiem nr 11 w os. Uroczym. W tym przypadku wskazywano na obowiązujące nadal prawo w postaci Rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 30.IX.80 w sprawie wysokości, zasad i trybu wymierzania kar pieniężnych za nieprzebranie wymaganych ochrony środowiska (Dz. U. Nr 24 poz. 99 z 1980 r.). W rozporządzeniu tym wyraźnie jest określone w § 7, że należy wymierzyć karę podwyższoną za uszkodzenia systemu korzeniowego w następstwie prowadzonych robót ziemnych.

Niestety interwencje mieszkańców w referacie ochrony środowiska w Nowej Hucie nie przyniosły rezultatu. W rozmowie telefonicznej z prośbą o interwencję otrzymano od pracowników tej instytucji powołanie do chronienia przyrody odpowiedź, że os. Uroczym ma dużo zieleni i ubytek kilku krzewów i trochę trawnika mu nie zaszkodzi!

Mieszkańcy bl. 11 w swoim protestie wskazują również na fakt, że w większości wykupili oni swoje mieszkania, a teraz bez żadnej konsultacji z nimi stawia się im przed oknami budy.

Pod listem podpisało się 45 lokatorów bloku nr 11 w os. Uroczym.

*

Zwrócili się również do redakcji kupcy z rejonu os. os. Uroczego i Słonecznego z prośbą o pomoc, gdyż wszystkie instytucje w których interweniują, odsyłają ich z kwitkiem. W Wydz. Architektury UMK powiedziano im, że decyzje w sprawie lokalizacji kiosków w os. Uroczym wydał urzędnicy, którzy już nie pracują, a zresztą wszystko jest załatwione zgodnie z prawem.

Czuja żal do przewodniczącego Rady Dzielnicy XVIII, który im powiedział, że nie miał wpływu na tę decyzję, gdyż podpisał już gotowe pismo. Pytają dlaczego podpisał, nie zapoznając się z opinią swoich wyborców? Jedynie radny K. Kubrak zainteresował się ich sprawą i udzielił im pomocy w postaci porady prawnej.

Nazwiska i imiona do wiadomości redakcji

Nasza interwencja

ZUS nierychliwy?

— Komisja lekarska huty orzekła o mojej chorobie zawodowej w marcu. „Sanepid” uznał ją w końcu maja. Potem moje „papierki” zostały przez macierzysty Zakład Pracy — HTS przesłane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Czekam spokojnie... Od połowy września sam zacząłem chodzić wokół tej sprawy. Okazało się, że do centrali ZUS przy ul. Pędzichów trafiła z Oddziału ZUS tylko część mojej dokumentacji. Wróciłem na os. Teatralne... Tu dowiedziałem się, że to centrala powinna o takie dokumenty najpierw wystąpić...

Przyszedłem kolejny raz. Jedną z pań w pokoju nr 26 usiłowała mi pomóc. Niestety, weszła inna pani i pisane przez koleżankę pismo potargala mówiąc że sprawa jest w toku. Do dziś nie mam żadnej informacji. Boję się, (zbliża się koniec roku), że moje pieniądze przepadną... — mówi KAZIMIERZ KRÓL, który mimo przyznanej mu renty inwalidzkiej III grupy nadal — ze względów finansowych — pracuje w HTS.

Mamy nadzieję, że nasza interwencja przyspieszy nieco powolny bieg jego sprawy w ZUS-ie. (I)

Listy do Redakcji

W odpowiedzi Radzie Dzielnicy

Bezskuteczność działania zarządu i rady dzielnicy Nr XVIII na rzecz swoich wyborców spowodowała przedstawienie tych działań na łamach Tygodnika Nowohuckiego. W artykułach tych reprezentowałem własne (i nie tylko) stanowiska wobec narastających problemów w naszej dzielnicy. Dotyczyły one zwłaszcza lokali komunalnych oraz użytkowych, adaptacji strychów, tragicznej sytuacji jednostek budżetowych gminy tj. bibliotek oraz zakładów żywienia zbiorowego.

Tym samym Zarząd Miasta Krakowa za pośrednictwem naszej nowohuckiej gazety znał, bez biurokratycznej procedury, podstawowe potrzeby naszej dzielnicy. Były to moje stanowiska w tych sprawach dlatego też firmowałem je swoim nazwiskiem. Wiem, że ta moja „aktywność” prasowa jest niemiła widziana przez zarząd dzielnicy Nr XVIII, pokazuje bowiem ona fikcję samorządów lokalnych, które pozbawione osobowości prawnej nie mogą dla tej dzielnicy praktycznie nic zrobić.

Z poważaniem KAZIMIERZ KUBRAK

Światowid
CENTRUM Sp. z o.o.
GŁOS
TYGODNIK NOWOHUCKI

Dzień godz.

rząd miejsce

Kupon ważny na seans:

22 XII, godz. 16.00

KINO
„ŚWIATOWID-CENTRUM”...

...funduje zniżkowe (50 proc.)
kupon w swoim kinie na
wtorkowe seanse filmowe o
godz. 16.00. Z wyciętym z
„Głosu” kuponem należy zgłosić
się do kasy kina.

DYSKOTEKA Z „GŁOSEM” (16)

KUPON

upoważniający do bezpłatnego wstępu na dyskotekę A&A w niedzielę 3 stycznia 1993 w MDK os. Tysiąclecia.

Imię i nazwisko

.....

Adres

.....

Po Nowym Roku karnawał rozpocznie się na dobre. Dyskoteka A & A zaprasza zarówno w sobotę, jak niedzielę (2 i 3 I 93) do MDK w os. Tysiąclecia. Organizatorzy mają miłą niespodziankę dla Czytelników „Głosu”, zapraszają na dyskotekę niedzielą wszystkich, którzy przyjdą z kuponem wyciętym z GTN, bezpłatnie. Kupon jest biletem wstępu. Przypominamy, że kupony będą zbierane i już niedługo spośród nich zostanie wylosowana cenna nagroda. Jak zwykle na dyskotekach A & A dużo konkursów i wspaniałej zabawy.

Przypominamy, że dyskoteka A & A urządziła w hotelu „Lipsk” w os. XX-lecia Wielki Bal Sylwestrowy dla uczniów szkół średnich i studentów za jedyne 100 tys. zł (z konsumpcją).

Dyskoteka A & A wszystkim swoim bywalcom życzy wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku 1993.



25 XII 1992—3 I 1993

PIĄTEK

PROGRAM I

- 7.55 Program dnia
- 8.00 „Niezwykły pociąg” (1) — „Ekwador — od Andów po Galapagos” — serial dok. prod. franc.
- 9.00 Dla dzieci: „Kopciuszek” — film prod. czechosł. niem. (1987 r. 87 min.), reż. Michael Schultz
- 10.30 Świąteczny koncert życzeń
- 11.30 „Walczyki” — reportaż
- 11.55 Urbi et orbi — transmisja z Watykanu
- 12.45 „Czas radosnej kolędy” — widowisko muzyczne
- 13.50 Spotkanie z aktorem — Iga Cembrzyńska i Andrzej Kondratiuk
- 14.15 „Jezus z Nazaretu” (2) — serial prod. włosko-ame-ryk.
- 16.00 Pavarotti na Boże Narodzenie — koncert z Montrealu
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 „Fonda o Fondzie” — film dok. prod. USA
- 18.25 „Randka w ciemno” — zabawa quizowa
- 19.00 Wieczorynka — „Troskliwe misie”
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 „Pożegnanie z Afryką” — film fab. prod. USA (155 min., 1983 r.), reż. Sidney Pollack, wyk. Meryl Streep, Robert Redford, Klaus Maria Brandauer
- Ekranizacja autobiograficznej powieści duńskiej pisarki Karen Blixen, która wydała książki pod pseudonimem Isaac Dinesen. Jako żona dyplomaty wyjechała do Afryki, gdzie spotkała mężczyznę swego życia. Znakomite kreacje aktorskie, piękne zdjęcia afrykańskich pejzaży. Film narzucił nawet modę na styl safari.
- 23.00 „Białe Boże Narodzenie” — standardy świąteczne
- 23.45 „Paryż w świetle i dźwięku” — wielki koncert Jana Michela Jarre’a
- 0.40 „VIP” — film sens. prod. pol. (1991 r., 115 min.), reż. Juliusz Machulski, wyk. Wojciech Malajkat, Paul Barge, Liza Machulska, Jan Peszek

Sensacyjny film twórcy najbar-
dziej kasowych dzieł polskiego
kina w ostatnich latach — Ju-
liusza Machulskiego. Młody
kompozytor przypadkiem wmie-
szany zostaje w aferę związaną
z przemyłem diamentów z Ro-
sji do Francji. Na domiar złego
odbija żonę bossowi szajki...
2.35 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 8.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
- 9.00 Powitanie
- 9.30 Śpiewa i tańczy zespół „Śląsk”
- 10.30 „Góra Bożego Narodzenia, czyli historia anioła, który był kowbojem” — film fab. prod. kanadyjskiej (91 min, 1980 r.), reż. Pierre Moro, wyk. Slim Pickens, Mark Miller, Barbara Stangem, Fran Ryan
- 12.00 „Aktorka” — portret Krystyny Jandy

- 12.50 „Batmania; od komiksów do ekranu” — film dok. prod. USA
- 13.50 „Poruszam się na pograniczu” — portret Elżbiety Adamk
- 14.30 Jan Kobuszewski i jego przyjaciele
- 14.50 Jasełka góralskie
- 15.20 „Rewia na lodzie” — ang. progr. rozr.
- 16.20 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 Koło fortuny — wydanie specjalne dla dzieci
- 17.10 „Święta z bajki” — widowisko muzyczne dla dzieci
- 17.50 „Być razem” — koncert Zbigniewa Wodeckiego
- 18.35 Boże Narodzenie w Carnegie Hall — koncert
- 20.10 Gwiazdka dla kibiców
- 21.00 Panorama
- 21.30 Kolędy z „Ballady”
- 22.00 „Twoo Roome” — historia współpracy słynnej spółki autorskiej; Elton John (kompozytor) i Bernie Taupin (teksty)
- 23.00 „Plac Hiszpański” (4) — serial obyczajowy prod. włoskiej
- 0.40 Oryginalna Praska Orkiestra Synkopowa
- 1.30 Zakończenie programu

SOBOTA

PROGRAM I

- 7.55 Program dnia
- 8.00 „Niezwykły pociąg” (2) — „Kenia — bezkrwawe łowy” — serial dok. prod. franc.
- 9.00 Dla dzieci: „Lessie” — film fab. prod. USA (1985 r., 96 min.), reż. Don Chaffey, wyk. Mickey Rooney, Stephen Zimpalski, James Stuart
- 10.40 Świąteczny koncert życzeń
- 11.00 Walt Disney przedstawia — Super Baloo — „Mama na Boże Narodzenie” (2)
- 12.30 „Wszyscy teraz tańczą”
- 13.30 „Opowieść o dziadkach do orzechów” — kolekcja Witolda Tchorzewskiego
- 13.45 Smak świąt — program Małgorzaty Snakowskiej
- 14.40 „Jezus z Nazaretu” (3) — serial prod. włosko-ame-ryk.
- 16.35 „W życiu jak w teatrze” (12-ost.) — „Ostatni” — scenariusz i reż. Barbara Borys-Damięcka
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 „Detektyw w sutannie” — serial krym. prod. USA (1990 r., 46 min.), reż. Chris Hibler, wyk. Tom Bosley, Tracy Melson, Mary Wickers, James Stephens, Regina Krueger
- 18.15 „Kariery, bariery” — spotkanie z bohaterami dotychczasowych wydań programu
- 19.00 Wieczorynka — „Troskliwe misie”
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie ZOO
- 20.30 „Melvin i Howard” — komedia prod. USA (1989 r., 95 min.), reż. Jonathan Demme, wyk. Lemat, Jason Robards, Mary Steh-burgen
- Satyra na amerykańskie sto-sunki społeczne. Przeciętny oby-wateł otrzymuje niespodziewany spadek od nieznanego. Od tej chwili jego życie przestaje być proste.
- 22.10 Człowiek sukcesu
- 22.55 Prezenty — program kabaretowy Andrzeja Strzeleckiego, wyk. Andrzej Strzelecki i aktorzy teatru „Rampa”
- 23.40 „Bez wyjścia” — dramat sens. prod. USA (1987 r., 116 min.), reż. Roger Donaldson, wyk. Kevin Costner, Bene Mackhan, Sean Young
- Kevin Costner gra oficera amerykańskiej marynarki, który rywalizuje ze swym wysokim przełożonym o piękną kobietę. Ich kochanka ginie i staje się to początkiem szpiegowskiej intrygi. Zaskakujące zakończenie.
- 1.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.45 Ulica Sezamkowa, Wielki Ptak w Chinach — prog. dla dzieci
9.00 Powitanie
9.10 Tacy sami — progr. w jęz. migowym
9.30 Twierdza Jasna Góra — wojskowy progr. dok.
10.00 Seans filmowy — program Ewy Banaszkiewicz
10.30 Klub Yuppies — progr. dla młodzieży
11.00 Kolędy różnych narodów — transmisja z koncertu z Poznania
12.00 Kłasy polskie — Kamiedull z Bieniszewa
12.30 „Batman” — film fantastyczno-przygodowy prod. USA (122 min. 1989 r.), reż. Tim Burton, wyk. Jack Nicholson, Michael Keaton, Kim Basinger

Stylna ekranizacja znanego komiksu: Miasto Gotham jest miejscem, w którym zatruwano zło uosabiane przez Jokera (rewelacyjny w tej roli Jack Nicholson). Nieustraszonego Batman stawia mu czoła. Piękna dziennikarka postanawia odkryć tożsamość tajemniczego mściciela...

- 14.50 Zwierzęta świata — Na ścieżkach życia (5) — „Znajdowanie drogi” — serial przyr. prod. ang.
15.40 Powitanie
15.50 „Skaldowie” — koncert zespołu
16.25 Losowanie totolotka
16.30 Panorama
16.40 „A Cyganie wciąż grają” — widowisko artystyczne
17.35 Wielka gra — teleturniej
18.25 Halo dzieci — Opowieści kapitana Misia
18.30 „Szpiegzy tacy jak my” — komedia sens. prod. USA (96 min., 1985 r.), reż. John Landis, wyk. Chevy Chase, Dan Aykroyd, Steve Forrest, Donna Dixon

Popularni komicy w roli niezdarnych agentów wywiadu, mających kamufłować rzeczywistą operację. Dwie ofery oczywiście pokrzyżują wszystkie zamysły wroga i swych mocodawców.

- 20.10 Elvis na Hawajach — ostatni koncert Elvise Presleya
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 „Chimera” — magazyn kulturalny
22.10 „Głos sereca” (4) — serial prod. ang.
23.00 „Bezładna wyspa” — progr. Niny Terentiew z udziałem Daniela Olbrychskiego, Stanisława Sojki i Zbigniewa Religi
24.00 Panorama
0.10 Piosenki „The Beatles” — w interpretacji polskich wykonawców

NIEDZIELA

PROGRAM I

- 7.50 Program dnia
7.55 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — serial dok. prod. franc.
8.40 Polskie ZOO (powt.)
9.00 „Pippi Langstrumpf” — film fab. prod. szwedzkiej Telewizyjny koncert żyć
10.35 Morze — magazyn
11.25 Od katedr do banków — progr. red. katolickiej
11.45 Tydzień — magazyn rolniczy
12.30 Teatr dla dzieci: Robert Wyrod „Od stworzenia świata” — historia biblijna w dziesięciu obrazach w wykonaniu dzieci z Domów Dziecka w Teatrze Ludowym w Krakowie
13.20 Z kamerą wśród zwierząt — „Piękne i drapieżne”
13.35 100 pytań do...
14.15 „Jezus z Nazaretu” (4-ost.) — serial prod. włosko-ameryk.
16.00 Country Ameryka — „Podarki z Nashville”
16.40 „Wujek z Australii” kontra kabaret „Klika” — progr. satyryczny
17.00 Teleexpress

- 17.30 „Dynastia” (169) — serial prod. USA
18.20 7 dni świat
18.50 Odjazdowa telewizja piracka „Ucho” — kabaret „Elita”
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia „Nowe przygody Kubusia Puchatka”
19.30 Wiadomości
20.10 „Bagdad Cafe” — komedia prod. niem. (1988 r., 108 min.), reż. Percy Aldon, wyk. Marianna Gagerbrecht, Och Pounder, Jaek Palance

Komedia o kobiecie, która zjawia się w maleńkim miasteczku na pustyni kalifornijskiej i przystępuje do interesu, związanego z prowadzeniem hotelu z restauracją.

- 22.00 Sportowa Niedziela
22.10 „Dziwczyna roku” — finał konkursu
23.00 „Powrót arystokratów” — film dok.
0.30 Zakoczenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Przegląd tygodnia dla niesłyszących
8.00 „Mała księżniczka” — serial anim. prod. jap.
8.25 Film dla niesłyszących: „Australijczycy — Jack Simpson” — film fab. prod. australijskiej (1987 r. 45 min.), reż. Hewri Safran, wyk. Robert Wilson, Peter Fischl, Lyndon Harris
9.10 Słowo na niedzielę dla niesłyszących
9.30 Program lokalny
10.30 Bogusław Kacyński zaprasza dzieci „Dziadek do orzechów” — balet do muzyki Piotra Czajkowskiego
12.00 „Rodzinny bumerang” — serial prod. ang.
12.45 „Róbta co chceta” — progr. Jerzego Owsiaka
13.20 Godzina z Hanna Barbera — filmy anim. dla dzieci
14.15 Zwierzęta wokół nas — Podaj łapę — progr. Adama Kochanowskiego
14.50 Talenty muzyczne
15.10 Podróże w czasie i przestrzeni — „Drogi i bezdroża sowieckiego komunizmu” (4) — „Pieriestrojka”
16.30 Panorama
16.40 „Cudowne lata” — „Kolekcja na gruncie neutralnym” — serial prod. USA
17.10 Marek Piwowski robi film — relacja z planu „Urowadzenie Agaty”
17.20 „Dzwony rurowe” cz. 2 — koncert Mike’a Oldfielda
18.30 Halo dzieci — „Opowieści kapitana Misia”
18.35 „Kowboju do dzieła” — komedia prod. USA (1966 r., 91 min.), reż. Gerald Thomas, wyk. Harry Corbett, Kenneth Williams, Jim Dale, Charles Hawtrey
20.10 Telekonferencja „Dwójki” — Marian Krzaklewski
21.00 Panorama
21.30 Kolo fortuny — teleturniej
22.15 Świąteczna rewelacja miesiaca „Czar walca” — operetka Franciszka Lehara, reż. Artur Maria Rabenalt, wyk. Wiesław Ochman, Teceba Stratas, Birke Bruck, Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Kurta Graunke. Spektakl telewizyjny niemieckiej z 1974 r.
24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Dynastia” — serial prod. USA (powt.)
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 Dzieci to lubią — przepisy kulinarne
11.30 Good News Festival

- 12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Kiedy tu już nie powrócę — film dok. Anny Górnej i Ludomira Zajaca o Tadeuszu Kantorze
13.15 Blogosławiony Josemaria Escriva de Balaguer — założyciel Opus Dei — film dok.
13.45 „Przedmurze” — film prod. fińskiej
14.40—16.00 Telewizja Edukacyjna
14.40 „Wszystko jest możliwe” (1) — film dok. prod. ang. o dokumentalnych filmach Leo Dickinsona
13.05 Świat smithsoniański: „Ostatni kwiat” — film dok. prod. USA
16.00 Program dnia
16.05 Program dla dzieci oraz film prod. szwedzkiej „Peter i Petra” (1)
17.00 Teleexpress
17.25 „Ali” — serial komediowy prod. USA
17.50 Sztuka nie sztuka — magazyn plastyczny
18.10 Magazynio — progr. Krzysztofa Jaroszyńskiego i Stefana Friedmanna
18.20 Z Polski rodem
18.45 Raport o zagrożeniach
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.05 Antena
20.30 Teatr Telewizji: Aleksander Fredro: „Gwałtu, co się dzieje”, reż. Olga Lipińska, wyk. Joanna Zółkowska, Hanna Sleszyńska, Ewa Ziłek, Katarzyna Chrzanowska, Wojciech Pokora, Jerzy Tuarek, Krzysztof Stroiński, Grzegorz Wons
22.00 Wiadomości
22.15 „Pogranicze w ogniu” (18) — serial TVP
23.15 „Potomkowie wielkich rodów” — film dok.

PROGRAM II

- 8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Tajemnicze złote miasta” — serial anim. prod. franc.-jap.
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.30 Kolekcjoner — magazyn hobbystyczny
10.00 „New Kids on the Block” — serial muzyczny prod. USA
10.25 Przeboje MTV
11.00 Na życzenie — powtórka najciekawszych programów „Dwójki”
12.00—16.25 Przerwa
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport — Z wiatrem i pod wiatr — magazyn żeglarski
16.55 „Tajemnicze złote miasta” — serial prod. franc.-jap. (powt.)
17.20 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa
18.00 Program lokalny
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA (powt.)
19.00 „Na planie” — film fab. prod. USA (52 min., 1989 r.), reż. Millie Miller, wyk. Gretchen Wyler, Jeff Perry, Charlotte Moore
20.00 „Dzieciaki, kłopoty i my” (18) — serial komediowy prod. USA
20.25 Spotkanie z De-Ka-De — spotkanie z kabaretem „Doczekać końca dnia”
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia — program Wiesława Walendziaka
22.00 „Miłość Emmy Bardac” — film muzyczny prod. niem.-jap. (1991 r., 59 min.), reż. Thomas Mowrey
23.00 997 — kronika kryminalna
24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja

- 9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Pogranicze w ogniu” (18) — serial TVP (powt.)
11.00 Giełda pracy — giełda szans
11.20 Przyjemne z pożytecznym
11.40 Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Lwowskie kościoły — reportaż Romana Dobrzyńskiego
12.35 Reportaż
12.55 Z podróży po Japonii — film dok.
13.15 Brema i Brema — portret miasta i portu
13.35 Z Burdą przez świat
13.55 Klub Dobrej Książki
14.40—16.00 Telewizja Edukacyjna
14.40 „Wszystko jest możliwe” (2) — serial dok. prod. ang.
14.35 Kuchnia — kaloryfer
14.50 Świat smithsoniański: „Tam, gdzie nikt przedtem nie był” — film dok. prod. USA
15.45 Nie tylko dinozaury
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tele-lar oraz film z serii „Peter i Petra” (2)
17.00 Teleexpress
17.25 Serial filmowy
18.15 Program publicystyczny
18.45 Ściśle jawne — wojskowy program publicystyczny
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
19.55 7 Minut dla ministra pracy
20.10 Listy o gospodarce
20.30 Arcydziela Sztuki Filmowej: „Opowieści księżycowe” — film fab. prod. japońskiej

Poetycki film kostiumowy z dziejów Japonii. Historia ubożego wieśniaka, który w warunkach zawieruchy wojennej zostaje bohaterem i samurajem.

- 22.20 Telemuzak — magazyn muzyki rozrywkowej
22.45 Wiadomości
23.05 Świat bez granic — Polska w oczach zagranicznych dziennikarzy — program Jerzego Klechty
23.25 Notatnik prowincjonalny (4) — filmowy brulion Zbigniewa Kowalewskiego
23.45 Wódka pozwól żyć — program Halszki Wasilewskiej

PROGRAM II

- 8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „Kapitan Planeta i Planetarianie” (ost.) — serial anim. prod. USA
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.30 Świat kobiet — magazyn
10.00 „New Kids on the Block” — serial muz. prod. USA
10.25 Przeboje MTV
11.00 Ojczyzna-polszczyzna
11.15 Na życzenie — powtórka najciekawszych programów „Dwójki”
12.00—16.25 Przerwa
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Z kart krakowskiego archiwum — Duchy
16.55 „Kapitan Planeta i Planetarianie” (ost.) — serial anim. prod. USA (powt.)
17.20 Ojczyzna-Polszczyzna
17.40 Moja wiara
18.00 Program lokalny
18.35 Euro puzzle
19.00 Legendy filmu: Judy Garland i Liza Minelli
20.00 Punkt widzenia — program Barbary Czajkowskiej
20.30 Neptun TV przedstawia: 5/27 No Limits
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny — teleturniej
22.15 „Wspólnik” — film fab. prod. franc.-niem. (1979 r., 92 min.), reż. Rene Gainville, wyk. Michel Serrault, Claudine Auger, Catherine Alvie

Komedia. Sprytny biznesmen tworzy na użytek prowadzonych przez siebie interesów postać

mitycznego i wszechpotężnego wspólnika. Z czasem sam staje się ofiarą powołanego przez siebie do życia mitu.
24.00 Panorama

ŚRODA

PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Arcydziela Sztuki Filmowej: „Opowieści księżycowe” — film fab. prod. jap. (powt. z wtorku)
11.40 Test — magazyn konsumenta
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Orlecia lwowskie — reportaż Romana Dobrzyńskiego
12.30 Twarze Olgerda Bierwiałczonka — reportaż Reginy Kruszelnickiej o śląskim malarzu
12.50 Aby przypodobać się cieniowi — film dok. Anny Górnej
13.15 Ulica Krokodyli nad Tamiżą — reportaż w 50-lecie śmierci Brunona Schulza
13.30 —16.00 Telewizja Edukacyjna
13.30 Wszystko jest możliwe (3 ost.) — serial dok. prod. ang.
13.55 Wydarzenia XX wieku — Opowieść o naszym wieku 1900—2000 — film dok. prod. franc.
14.35 Stracone złudzenia, czyli dylematy klasyki — Kajetan Koźmian, widowisko artystyczne
15.00 Sztuka świata zachodniego (5) — Złoty wiek Florencji — serial dok. prod. ang.
15.30 Pegaz młodych a koniec wieku XX
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tele-lar oraz film z serii „Peter i Petra” (3)
17.00 Teleexpress
17.25 „Na wariackich papierach” (13) — serial prod. USA
18.10 Akademia zdrowego ciała
18.40 Program publicystyczny
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 Studio Sport — piłkarskie wydarzenia 92 oraz relacja z konkursu Turnieju Czterech Skoczni
22.10 Program publicystyczny
22.30 W świątecznym nastroju — program rozrywkowy
22.45 Wiadomości
23.05 „Królowa Bona” (9) — serial TVP

PROGRAM II

- 8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „New Kids on the Block” — serial muz. prod. USA
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.30 Świat kobiet — magazyn
10.00 Reportaż
11.00 Na życzenie — Kłasy polskie — film dok.
11.30 Przeboje MTV
12.00 — 16.25 Przerwa
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport — gem, set, mecz — magazyn tenisowy
16.50 Losowanie totolotka
16.55 „New Kids on the Block” — serial muz. prod. USA (powt.)
17.20 Program publicystyczny
18.00 Program lokalny
18.35 „Pokolenia” — serial prod. USA (powt.)
19.00 „Golem z komputera” — komedia prod. australijskiej (1988 r., 80 min.), reż. Robert Marchand, wyk. Barry Otto, Anne Tenney
20.20 Program muzyczny
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Teatr „Dwójki”: „Życie to miejsce, gdzie nie można żyć” — scenariusz i reżyseria Barbara Balacka — monodram w wykonaniu Teresy Budzisz-Krzyżanowskiej, oparty na poezji Maryny Cwietajewej

22.55 Studio Sport
23.15 Historia Cyganki — film dok. S. Kowalskiego
24.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu

CZWARTEK

PROGRAM I

8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 Film dla dzieci: „Nowi przyjaciele Steve'a” — film przyg. prod. USA (1985 r., 71 min.), reż. David Michael Hillman, wyk. George Randall, Charles Kivette, Mark Sawicki
11.30 Bellona — wojskowy magazyn filmowy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Kabaret — Pieski Sylwester — reż. Olgi Lipińskiej
12.45 Show Must Go
13.15 Urszula's story — film dok. Beaty Pobinikoff o Urszuli Dudziak
13.50 — 16.00 Telewizja Edukacyjna
13.50 Sprawy ludzkie — Mądrość — film oparty na esejach prof. Jana Szczepańskiego
14.10 Zwierzęta świata — „Na ścieżkach życia” (6) — serial dok. prod. ang.
15.00 Wędrowni belleńskie — film dok. Piotra Parandowskiego
15.20 Zielone komnaty — Wieś — film dok. Stanisława Szware-Bronikowskiego
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Tele-lar oraz film prod. szwedzkiej „Dobranoc Panie Włóczęgo”
17.00 Teleexpress
17.25 „Dzień za dniem” (8) — serial obycz. prod. USA
18.10 Magazyn katolicki
18.40 Złoty Gula — wydanie sylwestrowe programu satyrycznego Tadeusza Rossa
19.00 Tęczy mini-box
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości oraz Orędzie Noworoczne
20.20 „Fasolowa wojna” — komediodramat prod. USA (117 min.), reż. Robert Redford, wyk. Ruben Blades, Richard Bradford, Sonia Braga, Melanie Griffith

Dramat obyczajowy. Kolejna próba Roberta Redforda odniesienia sukcesu w fachu reżysera filmowego. Tym razem nakręcił film o konflikcie wśród farmerów.

22.20 New Kids on the Block — koncert zespołu młodzieżowego (muzyka pop)
22.55 Popołudniowy uniwersytet telewizji łatwej, lekkiej i przyjemnej — wykład III, reż. Jerzy Gruza
24.00 Życzenia noworoczne
0.10 Szopka Noworoczna (autor Marcin Wolski, reż. Jerzy Kryszak i Andrzej Zaorski)
0.55 „Lido” (1) — kabaret paryski
1.30 „Monte Carlo” (1) — dramat przyg. prod. USA (1986 r., 90 min.), reż. Anthony Page, wyk. Joan Collins, George Hamilton, Malcolm McDowell

W czasie wojny Monte Carlo stało się miejscem, w którym toczyły się bezlitosne rozgrywki agentów wywiadu, a rekin czarnego rynku i handlarze bronią nie cofali się przed niczym. Film usiłuje nam to pokazać.

3.00 „Lido” (2) — kabaret paryski
4.00 „Monte Carlo” (2) — dramat przyg. prod. USA
5.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 „New Kids on the Block” — film muz. prod. USA
9.05 Powitanie
9.10 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.30 Świat kobiet — magazyn
10.00 Wspólna Europa — Jak się bawia Europejczycy?

10.30 La la mi do, czyli porykiwania szarpidrutów
11.10 Studio Sport — koszykówka zawodowa NBA
12.00 „Zaskakująca przemiana” (1) — film obycz. prod. ang. (1988 r., 78 min.), reż. Jan Darnly Smith, wyk. John Leyton, Janet Kay, Sereha Cusack
13.20 Przed balem
13.40 Historia telewizji polskiej (1) — początki
14.35 Image — style w modzie
14.45 Kreskówki dla dużych dzieci — film anim. dla dorosłych
15.30 Kompozytor też ma twarz — Włodzisław Korcz
16.30 Panorama
16.40 Powitanie
16.50 „Pokolenia” — serial prod. USA
17.15 Losowanie totolotka
17.20 Niech żyje „Prowizorka” — szaleństwo sylwestrowe
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci — „Przygody kapitana Misia” — „Gwiazdorz”
18.35 „Trzej amigosi” — film fab. prod. USA (1986 r., 99 min.), reż. John Landis, wyk. Steve Martin, Chevy Chase, Martin Short

Komedie omyłek. Trójka aktorów filmu niemieckiego przez zbieg okoliczności trafia prosto z planu filmowego do meksykańskiej wioski, która akurat broni się przed atakiem bandytów. Szalone humor w świecie pełnym absurdów.

20.15 Sportowe Hity
21.00 Panorama
21.30 Koło fortuny — teleturniej
22.10 „Mile panie i panowie bardzo mili”, czyli Wojciech Młynarski zaprasza
23.00 „Orły Temidy” (1) — film sens. prod. USA (1986 r., 60 min.), reż. Ivan Reitman, wyk. Robert Redford, Debra Winger, Darryl Hannah
Sprawnie zrealizowany, błyskotliwy film w gwiazdorskiej obsadzie. Prokurator i adwokatka sprzymierzają się do dochodzenia prawdy. Wynikiem tej współpracy jest oczywiście także miłość.

24.00 Życzenia noworoczne
0.10 „Orły Temidy” (2) — film sens. prod. USA
1.10 Diego w „Dwójce” — rozrywkowy blok programowy
4.00 Zakończenie programu

PIĄTEK

PROGRAM I

7.55 Program dnia
8.00 „Niezwyciężony pociąg” (3) — serial prod. franc.
9.00 Film dla dzieci: „Ucieczka Pippi” — film fab. prod. szwedzkiej (1977 r., 93 min.), reż. Olle Hellbom, wyk. Inger Nilsson, Maria Gerson, Per Sunberg

Jeden z serii filmów będących ekranizacją wspomnianej książki Astrid Lindgren (w Polsce pisarka otrzymała Order Uśmiechu) o Pippi Langstrumpf, czyli według starego nazewnictwa — Fizi Pończoszance.

10.30 Reportaż
11.00 Plebiscyt roku kontra — magazyn kabaretu „Klika”
11.15 Koncert Noworoczny z Wiednia (1) — wyk. Orkiestra Filharmoników Wiedeńskich p/d Riccardo Muti, Balet Opery Wiedeńskiej
11.50 Wiadomości oraz powtórzenie Orędzia Noworocznego
12.15 Koncert Noworoczny z Wiednia (2)
13.35 „Monte Carlo” (1) — dramat przyg. prod. USA (powt. z 31.12)
15.05 Wesoła zabawa — program rozrywkowy
15.45 Studio Sport
16.25 Zagubiony bagaż — recital Krzysztofa Tyńca
17.00 Teleexpress
17.25 „Nasz wiek, nowy świat” — film dok. prod. franc.-ang. o ludzkich dokonaniach dwudziestego wieku
18.25 Randka w ciemno
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości

20.10 „Monte Carlo” (2) — dramat przyg. prod. USA
21.45 Kabaretowa lista przebojów — Jak w przedwojennym filmie — program Marka Majewskiego, wyk. Dorota Kamińska, Maria i Barbara Winlarskie, Artur Barciś, Jerzy Bończak, Jacek Borkowski, Emilian Kamiński i inni
22.30 Studio Sport
23.15 Program rozrywkowy
23.40 „Jeremiasz Johnson” — film fab. prod. USA (1972 r., 107 min.), reż. Sydney Pollack, wyk. Robert Redford, Will Geer, Charles Tynes

Ekologiczna — jak byśmy dzisiaj powiedzieli — opowieść o samotnym łowcy, który opuścił cywilizację, żeby żyć zgodnie z naturą. Urzekające krajobrazy.

1.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Powitanie
8.10 „New Kids on the Block” — serial muz. prod. USA
8.30 Koleś w muzeum
9.00 Film dokumentalny
10.00 Uśmiech Afryki — reportaż
10.30 „Rydwany Bogów” — film dok. prod. niem. o kosmicznych teoriach Ericha von Dänikena
12.00 „Zaskakująca przemiana” (2) — film fab. prod. ang.
13.20 Historia telewizji polskiej (2) — Mała stabilizacja
14.20 Świętowanie w 40-lecie
14.30 Życie w Zoo
15.00 Jose Carreras i przyjaciele
16.30 Panorama
16.40 Powitanie
16.55 Benny Hill — angielski program rozrywkowy
17.20 Noworoczne koło fortuny — teleturniej
17.50 Edith Piaf
18.20 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia” — „Czary”
18.25 „Angel Square” — film fab. prod. ang. (101 min.), reż. Anne Wheeler, wyk. Jeremy Radick, Guillaume Thivierge, Nicola Gaven-dish

Film o chłopcu, który komiksy bierze za rzeczywistość. Kiedy tylko zamknie oczy, widzi się w roli niezwykłego bohatera, który cało wychodzi z każdej opresji. W końcu fantazja zamienia się w prawdziwą przygodę.

20.10 Gabinet cieni
20.30 Rekordy, rekordy
21.00 Panorama
21.30 Międzyrzeczpospolita Jeremiego Przybory
21.45 „Plac Hiszpański” (5 ost.) — serial prod. włoskiej
23.30 Koncert Richarda Claydermana (1)
24.00 Panorama
0.10 Koncert Richarda Claydermana (2)
0.35 Zakończenie programu

SOBOTA

PROGRAM I

8.00 Program dnia
8.05 Dolina nieujarzmionej rzeki — film dok.
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno — progr. red. katolickiej
9.35 5-10-15 — progr. dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Krzysztof Kolumb”
11.00 60/90
11.30 Teatr czyli świat — z Krystyną Jandą rozmawia Andrzej Żurowski
12.00 Wiadomości
12.10 Eko Echo — progr. ekologiczny
12.25 Podróż na celuloide Stanisława Szware-Bronikowskiego — „Araukania”
13.00 Walt Disney przedstawia: „Super Baloo”
14.20 Teatr wspomnień, Molier „Mieszczanin szlachcicem”, reż. Jerzy Gruza, wyk. Bogumił Kobiela, Barbara Krafftówna, Andrzej Zaorski, Jolanta Wollejko
15.45 Anno Domini '92 (1) — przegląd wydarzeń muzycznych
17.00 Teleexpress
17.25 „Detektyw w sutannie” — serial prod. USA

18.15 Wiecznie zielone — teleturniej
18.30 Pegaz
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka: „Przygód kilka wróbla Cwirka”
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie Zoo
20.30 „Kopciuszek” — film fab.
22.10 Nauka, pasja, przyszłość
22.55 Wiadomości
23.05 Sportowa Sobota
23.40 „Sprawa Sharky'ego” — film sens. prod. USA (1981 r., 119 min.), reż. Burt Reynolds, wyk. Burt Reynolds, Rachel Ward, Vittorio Gassman
Dramat sensacyjny. Akcji związanej z handlem narkotykami towarzyszy wątek miłosny, ale tak musi być skoro reżyser — narcyz obsadził siebie samego w głównej roli.
1.40 75 lat Las Vegas — koncert gwiazd
2.55 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Handel bronią — wojskowy film dok.
8.00 Panorama
8.05 „Ulica Sezamkowa” — progr. dla dzieci
9.05 Ona — magazyn dla kobiet
9.25 Powitanie
9.30 Tacy sami — progr. w jęz. migowym
9.50 Magazyn przechodnia
10.00 Wspólnota w kulturze
10.30 Artysta i jego świat — „W ośmielającym świetle” — „Van Gogh w Arles” (2) — film dok. prod. USA
11.00 Halo „Dwójka”
11.05 Seans filmowy — progr. Ewy Banaszkiewicz
11.35 „Benny Hill”
12.05 Halo „Dwójka”
12.10 Teleturniej
12.40 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
13.30 Historia Telewizji Polskiej (3) — Polak potrafi
14.05 Halo „Dwójka”
14.10 Za chwilę dalszy ciąg programu — progr. Wojciecha Manna i Krzysztofa Materiny
14.35 „Zwierzęta świata” — „Na ścieżkach życia” (6) — „Sztuka budowania” — serial dok. prod. ang.

15.25 Róbita co chceta
15.45 Halo „Dwójka”
15.50 Rody polskie — film dok.
16.25 Losowanie totolotka
16.30 Panorama
16.40 Powitanie
16.45 „Pełna chata” (26) — serial prod. USA
17.10 Program rozrywkowy
18.00 Kronika
18.30 Halo dzieci — „Opowieści kapitana Misia”
18.35 Akademia Filmu Polskiego: „Giuseppe w Warszawie” — komedia (1964 r., 97 min.), reż. Stanisław Lenartowicz, wyk. Elżbieta Czyżewska, Zbigniew Cybulski, Antonio Cifariello

Komedie okupacyjna. Włoski żołnierz jadący na front wschodni gubi się w Warszawie, gdzie przeżywa różne perypetie, trafiając m. in. do polskiego ruchu oporu, dla którego staje się bardzo pożyteczny.

20.30 Wielki Sport
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Okolice wyobraźni
22.15 „Benny Hill”
22.45 „Truciciel z Blackheath” (1) — serial prod. ang. (1991 r., 91 min.), reż. Stuart Orme, wyk. Christian Anhalt, James Faulkner, Kenneth Haigh
23.40 Muzyka rozrywkowa
24.00 Panorama
0.10 Muzyka rozrywkowa
1.10 Zakończenie programu

NIEDZIELA

PROGRAM I

6.55 Program dnia
7.00 „Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau” — „Śpiące rekiny z Youcatanu” — serial dok. prod. franc.
7.45 Rolnictwo na świecie
8.00 Dylematy
8.15 Notowania

8.45 Polskie Zoo (powt.)
9.00 „Zamek Eureka” — serial prod. USA
9.25 Teleranek
9.50 „Dzieci z ulicy Degrassi” — serial prod. kanad.
10.25 Japonia (8 — ost.) — serial dok. prod. ang.
11.25 Kinoteka polska
11.45 Tydzień — magazyn rolniczy
12.30 Telewizyjny koncert życzeń
13.00 Tęczyowy music box
13.45 Z kamerą wśród zwierząt — „Na ten Nowy Rok”
14.00 „Bonanza” — serial prod. USA
14.30 Film dok.
15.30 „Pieprz i wanilia” — „Z nami przez świat”: „Zwyczajnie i obrzędy Indian”
16.10 Szopka Noworoczna (powt.)
17.00 Teleexpress
17.30 „Dynastia” — serial prod. USA
18.20 7 dni świat
18.50 Odjazdowa telewizja piracka „Ucho” — kabaret „Elita”
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.10 „Kroniki młodego Indiana Jonesa” (1) — serial prod. USA (1992 r., 48 min.), reż. Carl Schulz, wyk. Dean Patrick Fannery, Ronny Couttierre, Margaret Tylack

Kilka tygodni temu polska telewizja pokazała pilota tego serialu, a teraz przystępuje do regularnego nadawania kolejnych odcinków o przygodach młodego Indiana Jonesa, granego w filmach kinowych przez Harrisona Forda.

21.05 Kabaret Olgi Lipińskiej
21.50 Sportowa Niedziela
23.35 Wieczór w teatrze
23.10 „Niewolnica miłości” — film fab. prod. radz. (1975 r., 91 min.), reż. Nikita Michalkow, wyk. Jelena Solowiej, Nikita Michalkow
Tuż po rewolucji bolszewickiej filmowcy szukają bohaterów nowych czasów. Odnajdują dziewczynę, która przeobraża się w ideową rewolucjonistkę.
0.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 „Mała księżniczka” — „Paczka z ubraniami” — serial anim. prod. jap.
8.25 Film dla niesłyszących: „Kroniki młodego Indiana Jonesa” (1) — serial prod. USA
9.20 Powitanie
9.25 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.30 Program lokalny
10.30 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy — ogólnopolski finał akcji charytatywnej „Róbita co chceta” (1)
11.00 Poranek symfoniczny
12.00 „Rodzinny bumerang” (35) — serial prod. ang.
12.45 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy (2)
13.00 Historia Telewizji Polskiej (3)
13.50 Weekend
14.10 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy (3)
15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanna Barbera
16.30 Panorama
16.40 „Cudowne lata” — „Przyjście świąteczne” — serial prod. USA
17.10 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy (4)
18.30 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.35 „Kleopatro do dzieła” — komedia prod. ang. (1964 r., 88 min.), reż. Gerald Thomas, wyk. Sid James, Kenneth Williams, Kenneth Connor

Parodia szekspirowskiego dramatu „Cezar i Kleopatra”. Przedstawione na wesole dzieje trójki składającego się z władcy Egiptu, Juliusza Cezara i Marka Antoniusza.
21.10 Telekonferencja „Dwójki”
21.00 Panorama
21.35 Koło fortuny — teleturniej
22.10 Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy
24.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu

Z

Zdrowie i uroda

PRZEWODNIK PO WITAMINACH (8)

Witamina E

Jej brak powoduje bezpłodność, poronienia, a u mężczyzn impotencję. Jako skutki braku witaminy E wymienia się także chorobę Bürgera, miażdżycę i zapalenie żył. Witamina ta wspomaga leczenie gruźlicy i chorób naczyńnowęscowych. Ze względu na jej zdolność wchłaniania przez skórę, bywa stosowana w leczeniu ran i obrażeń zewnętrznych.

Naturalne źródła witaminy E są nieliczne. Najbogatsze są w nią następujące produkty: olej słonecznikowy (870,0 = ilość mg w 1 kg produktu), olej arachidowy (326,0), kiełki pszenicy (275,0), kiełki żytnie (172,0), orzech laskowy (146,0), oliwa (137,0), margaryna (132,0), kukurydza — całe ziarno (94,8), laetoin.

Gwiazdka Betlejemka

Kwiat w kształcie wielkiej, szkarłatnej gwiazdy to poinsecja, popularnie zwana Gwiazdą Betlejemską. Bywa sprzedawana jako kwiat cięty, nadający się do wazonów lub w doniczkach — tam ma mniejsze rozmiary, ale dłużej zdobi mieszkanie.

W wodzie poinsecja może stać długo, ale pod warunkiem, że przed wstawieniem do wazonu koniec łodygi zanurzymy na parę sekund w gorącej wodzie lub przypalimy nad płomieniem. Jest to konieczne, gdyż roślina zawiera sok mleczny, który po zaschnięciu uniemożliwia pobieranie wody przez roślinę, a tym samym doprowadza ją do uwiednięcia.

Aby poinsecja w doniczce stała długo w naszym mieszkaniu, należy ją umieścić z dala od grzejnika. Najlepsza temperatura dla niej to 18 st. C. Podlewając należy tak, aby ziemia stale była dość wyraźnie wilgotna. (p)

Bądź piękna

Jest taki jeden wieczór w roku, kiedy pragniemy wyglądać jak najładniej, promieniać pogodą i szczęściem. Tym dniem jest Sylwester. Co robi kobieta szykująca się na bal? Oczywiście po południu, po ciepłej kąpieli, marzy o drzemce, a potem o półgodzinnym relaksie z maseczką na twarzy. Takie przedbalowe maseczki mają specjalne zadanie — działać błyskawicznie, a nie długofalowo.

A oto najlepsze maseczki, które warto zastosować przed pójściem na Sylwestra. Maseczka z zielonego groszku — wygładza i pojednia skórę, tłustej nadaje matowość, jak puder. Należy wziąć kilka ziaren zielonego groszku z puszki i ugnieść na papkę. Do tego dodać dwie łyżeczki śmietanki — wymieszać i rozprowadzić papkę na twarzy i szyi.

Drugą maseczką jest jabłkowo-marchewkowa. Nawilża skórę. Dzięki temu zyskuje ona prężność i młody, świeży wygląd. Podobnie działa maseczka z twarogiem z dodatkiem kilku kropel soku z jabłek. (p)

Czy jesteś realistą?

Czasami zastanawiamy się czy jesteśmy ludźmi mocno stąpającymi po ziemi czy też stać nas na realizację marzycielskich uniesień. Spróbujmy zatem rozszyfrować jacy jesteśmy.

1. Otrzymujesz propozycję zrobienia dobrego interesu...
A) Już na to konto zaciągasz pożyczkę (0), B) Dokładnie obliczasz ile możesz zarobić i stosownie konstruujesz plan wydatków (5), C) Nie bierzesz pod uwagę ewentualnych zysków, dopóki nie masz pieniędzy w ręku (10).

2. Twoim zdaniem, nadzieja to...
A) Jest właściwa każdemu człowiekowi (0), B) Cechuje ludzi naiwnych (5), C) Jest matką głupich (10).

3. Uważasz, że...
A) Siłę należy mierzyć na zamiary (10), B) Zamiary mierzyć na siłę (5), C) Sam zamiar pozwala zgromadzić wystarczające siły do jego realizacji (10).

4. Czy zakochałeś(aś) się kiedyś w aktorze(rze)?
A) Tak, zdarza się często (0), B) Raz w młodości (5), C) Nigdy (10).

5. Czy zdarza Ci się wyobrażać sobie sytuacje raczej nieprawdopodobne jak ta, że jesteś astronautą, zafanym i cenionym politykiem, aktorem etc.
A) Bardzo często (0), B) Czasami (5), C) Nigdy (10).

6. Poezja to...
A) Sam nektar literatury (10), B) Hobby młodych panienek i zniewieściałych młodzieńców (5), C) Coś czego braku specjalnie nie odczuwałeś (0).

7. Gdybyś ponownie wybierał swój zawód zostałbyś...
A) Księgowym (10), B) Adwokatem (5), C) Literatem (0).

8. Które z trzech nazwisk polskich pisarzy jest ci najbardziej bliskie?
A) Prus (5), B) Mickiewicz (10), C) Lem (0).

9. Realista to...
A) Osoba pozbawiona wyobraźni (0), B) Ktoś kto wie na jakim świecie żyje (5), C) Człowiek w którego towarzystwie czujesz się najlepiej (10).

10. Sam jesteś...
A) Realistą (10), B) Marzycielem (5), C) Osobą której marzenia tłumią twarzą rzeczywistość (0).

ODPOWIEDZI:

0-30 pkt: Jesteś realistą pozbawionym wyobraźni. Twoje życie jest przez to nudne, a krąg znajomych ogranicza się do osób, które są na ciebie skazane. Spróbuj to zmienić.

30-70 pkt: Znasz realia tego świata i liczysz się z nimi, ale natura skłania cię ku temu co najlepsze, powabniejsze i przez to nieprawdziwe.

70-100 pkt: Jesteś odrealniony i... bardzo lubiany przez innych. Czy z tym dobrze żyć? Chyba nie. Ale bez takich jak ty świat byłby do łutu! (p)

O wybaczeniu

Z mgr Magdaleną SĘKOWSKĄ — psychologiem z Centrum „MEDYK” rozmawia Jan L. Franczyk

● Okres Świąt Bożego Narodzenia wiąże się z bardzo specyficzną atmosferą, spotkaniami w rodzinie, ciepłem Wieczery Wigilijnej. Co w tych dniach jest tak szczególnego, że czekamy na nie przez cały rok?

— Święta Bożego Narodzenia mają swoją specyfikę w wielu wymiarach. Dla większości z nas, jako że jesteśmy społeczeństwem katolickim, mają one wymiar głębokiego przeżycia religijnego. Symbolika Narodzin Chrystusa ponownie otwiera cykl naszego myślenia o sobie, o sensie istnienia i bycia w świecie. Są to święta radości i nadziei, pobudzają do takich przeżyć, które w życiu codziennym są nam często niedostępne. Dla większości z nas ważna jest ta zewnętrzna symbolika Świąt. Wszyscy kupujemy prezenty, ubieramy choinkę, przygotowujemy Wieczerną Wigilię, planujemy wizyty i spotkania z rodziną i przyjaciółmi. Ale oprócz tego, oczywiście szalenie ciepłego i miłego zewnętrznego wymiaru Świąt, istnieje niezmiennie ważny, a właściwie najważniejszy, wymiar wewnętrzny.

● Wiemy o tym, że okres Świąt to taki okres, do którego należy przygotować się duchowo. Potrzebne jest osiągnięcie pewnego stanu skupienia na sobie i innych ludziach, stanu, który nie jest typowy dla naszego życia codziennego. Na czym, Pani zdaniem, ma polegać to przygotowanie?

— Wspomniany już wcześniej wymiar przeżycia religijnego jest dla każdego bardzo indywidualny i bardzo intymny, jako że zależy od naszego własnego sposobu przeżywania wiary. Chciałabym wskazać na istnienie innego, jakkolwiek z tamym związanego, wymiaru przeżywania tego czasu — wymiaru emocjonalnego. Składa się nań pewien bilans tego, co przeżyliśmy w mijającym roku, jak istnieliśmy wobec osób nam najbliższych, co zmieniliśmy w naszym byciu z innymi ludźmi, do kogo zbliżyliśmy się a kogo odtrąciliśmy. A może nie powiedzieliśmy komuś wszystkiego co chcieliśmy mu powiedzieć, może nie mogliśmy tego zrobić, bo tej osoby nie było bądź już nie ma? Ważny jest również bilans tego co otrzymaliśmy od innych ludzi, od świata: czy inni ludzie byli wobec nas sprawiedliwi, nie krzywdzili nas, czy obdarzali nas ciepłem i akceptacją. Tak rozumiany bilans jest emocjonalnym domknięciem tego co w nas było i jest i umożliwia wejście w okres Świąt z rozliczeniem się z samym sobą.

● Ale takie rozliczenie nie zawsze bywa łatwe i bezbolesne. Reasumując mijający rok przypominamy sobie przecież i uświadamiamy krzywdy, których doznaliśmy od innych ludzi jak i to, że i my krzywdziliśmy innych. Efektem takiego „rachunku sumienia” jest poczucie krzywdy i poczucie winy wobec innych. Czy z takimi, ludzkimi przecież, ale bolesnymi emocjami powinniśmy wchodzić w czas Świąt?

— Niewątpliwie, jeżeli to co Pan nazwał „rachunkiem sumienia” zostało dokonane uczciwie takich emocji nie sposób uniknąć. Ale takie nieprzyjemne dla nas emocje mogą zapoczątkować proces wybaczenia. Wybaczenia nie tylko innym ludziom, ale i wybaczenia samemu sobie.

● Co Pan rozumie przez wybaczenie?

— Na początku chciałabym powiedzieć czym wybaczenie nie jest. Powszechnie sądzi się, że krzywdy doznawane od innych ludzi powinno się zapominać i to utożsamia się z wybaczeniem. Taki proces, proces zapomniania i próba bagatelizowania emocji, które w nas w związku z doznana krzywdą pozostały, nie jest wybaczeniem. Wybaczenie jest procesem głębszym, ale i przez to znacznie trudniejszym.

● Z jednej strony w etyce judeo-chrześcijańskiej istnieje powiedzenie „błędnie jest rzeczą ludzką, przebaczać boską” sugerujące trudność tego procesu i to, że nie do człowieka właściwie należy wybaczenie, a z drugiej strony istnieje ilustrująca akt przebaczenia piękna biblijna przypowieść o synu mar-

notravnym. Jak pogodzić ze sobą te dwa aspekty procesu wybaczenia?

— To co Pan powiedział istotnie ilustruje złożoność i często niezmierną trudność procesu wybaczenia. Sugerowana niemożność wybaczenia do końca a zarazem jego potrzeba nie wykluczają się wzajemnie. Wybaczenie jest procesem i jego pierwszym elementem jest uwolnienie się od potrzeby zemsty. Psycholodzy, którzy zajmują się praktyką podkreślają, że uwolnienie się od myśli o potrzebie zemsty nie jest takie bardzo trudne, ludzie potrafią rozstać się z taką myślą.

● To chyba dobrze, bo myśl o zemście czy też „oddaniu ciosu” jest destrukcyjna i jest złą motywacją działania.

— Zemsta może dawać satysfakcję jedynie krótkotrwale, w danym momencie mamy poczucie, że wymierziliśmy sprawiedliwość i jest to głęboko słuszne. Jednakże później pojawia się poczucie rozbieżności między naszymi normami moralnymi a działaniem z nimi niezgodnym. Doprowadza to w efekcie do wewnętrznego chaosu i poczucia dyskomfortu psychicznego. „Mściciele” z reguły czują się bardzo źle sami z sobą. Drugim elementem procesu wybaczenia, tym elementem z którym związana jest cała trudność jest uwolnienie od odpowiedzialności tego, kto jest przyczyną naszego cierpienia.

● Istnieje takie powiedzenie: „zrozumieć znaczy wybaczyć”. Jaka jest rola zrozumienia w procesie uwalniania innych od odpowiedzialności za nasze krzywdy?

— Zrozumienie nie polega jedynie na zrozumieniu samego siebie. Chodzi również, a być może przede wszystkim, o zrozumienie naszego krzywdziciela, jego motywów i wszystkich psychologicznych uwarunkowań jego zachowania wobec nas. Takie uwolnienie od odpowiedzialności nie zawsze jest jednak możliwe. Uzależnione jest to od wagi czynów i krzywd oraz od tego jakie nadajemy temu znaczenie. Tam gdzie jest to możliwe ze względu na dany moment naszego życia i głębokość naszego zrozumienia powinniśmy uwalniać naszych krzywdzicieli od odpowiedzialności. Kiedy jednak nie potrafimy tego zrobić, a za naszą krzywdą stoją potężne emocje gniewu, złości, nienawiści próbujemy chociaż zacząć rozumieć. Jeżeli nie zaczniemy tego robić, emocje które w nas są będą utrudniać, a w niektórych przypadkach uniemożliwiać normalną, zdrową relację ze światem i innymi ludźmi.

● Co takie wewnętrzne przygotowanie do Świąt może dać każdemu z nas?

— Dokonując takich bilansów mamy możliwość rozwinięcia w sobie pozytywnych nastawień wobec innych ludzi. I tak wewnętrznie przygotowani do Świąt otwieramy się na wszystko to, co one ze sobą niosą: ciepło, skupienie, zaufanie, poczucie wspólnoty z innymi, współodczuwanie. Możemy być wtedy bardziej uważni na innych, na to czego potrzebują od nas, czego oczekują. Postawa otwartości wobec siebie i innych pozwala na głębsze spotkanie się z drugim człowiekiem, a tym samym na zauważenie u niego tych pozytywnych cech, których dotąd być może nie widzieliśmy. W czasie Świąt jednoczymy się z innymi nie tylko w wymiarze realnych spotkań. Ten czas jest też czasem wędrówek naszych myśli do tych, których wśród nas nie ma, a którzy pozostali w nas samych — poprzez wspomnienia i związane z nimi przeżycia. Wszystkie przeżycia tego okresu, tak bardzo bogate i różnorodne, mają swój głęboki sens. Osadzają nas mocniej w życiu, dają siłę i mądrość, z których zawsze możemy czerpać tworząc nasze życie bardziej pełnym, zgodnym i dobrym.

● Czego zatem możemy życzyć czytelnikom „Głosu”?

— Chciałabym życzyć wszystkim spokojnych, zdrowych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia, mnóstwa ciepła, życzliwości i zrozumienia. I niech wśród świątecznych prezentów znajdą się też wybaczenia, dobre słowa, przyjazne, szczere uśmiechy i ciepłe przytulenia.

● Również ja dołączam się do tych życzeń i serdecznie dziękuję za rozmowę.



Sport

Nareszcie!

HUTNIK — NOBILES
WŁOCŁAWEK 93—67 (46—33).
HUTNIK: Rutkowski 33,
Trojan 18, R. Janczura 16,
Baron 11, Wolański 7, Grymek 6, Błażejczak 2, L. Janczura 0.

Hutnicy dokonali rzeczy, której — jak twierdzili złośliwi kibice — już nigdy nie uda się im zrobić. Wygrali mecz! I trzeba powiedzieć, że wygrali zasłużenie. Goście grali bez trzech podstawowych zawodników, ale przecież pozostali koszykarze dawali sobie jednak radę z innymi zespołami.

Koszykarze Hutnika przeżyli przez całe spotkanie. Tylko na początku przegrywali 0—3, a później z każdą akcją różnica punktowa zwiększała się na korzyść naszego zespołu. W 18 min. wywodziła już 19 pkt, lecz akurat wtedy hutnicy pozwolili sobie na przestój. Trwał on jeszcze chwilę po przerwie — w 26 min. było 55—49 — ale goście zaczęli tracić za przewinienia swych najlepszych graczy i gospodarze powtórnie zerwali się do walki. Sygnał dał Rutkowski, po którego serii celnych rzutów nie było już wątpliwości, który zespół jest lepszy. Nawet spadek Barona za 5 fauli nie spowodował żadnych kłopotów. Dobrze zastąpił go Grymek. Podkreślić też trzeba coraz lepszą postawę Trojana. (dan)

Wysychanie Suchych Stawów

Jeden z moich znajomych kibiców Hutnika poznaje po... cholerze suchych stawach. Ale tak na serio trudno znaleźć fanów tego klubu, bo po prostu prawie ich nie ma. Ci, z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych nie chodzą już na imprezy sportowe, a nowohucka młodzież sprzyja raczej Wiśle, rzadziej Cracovii. Klub bez kibiców, okazuje się, że i bez pieniędzy, stać się może w przyszłym roku także klubem bez pierwszoligowych sekcji.

Odziedziczone przez obecny zarząd sekcje trudno zaliczyć do potentatów. Teraz kiedy w sporcie także stawia się na wąską specjalizację, utrzymywanie 4 pierwszoligowych sekcji jest niesamowitym obciążeniem finansowym. Trudno osiągać we wszystkich dobrych wyniki. W Hutniku efektem tego jest w zasadzie walka wszystkich tych drużyn o utrzymanie się w lidze. W Wiśle mają podobne kłopoty, ciągle jednak są problemy z fuzją sekcji np. koszykówki. Autonomiczna działalność nowego organizmu miałaby szansę wzrostu atrakcyjności meczów, większego zainteresowania kibiców i zarazem większych zysków.

Hutnik, odkąd skończyło się pełne uzależnienie od Huty Sendzimira i nastąpiła swoista „separacja”, nie potrafił się wybić poza szarą szczytę. Niektórzy twierdzą, że jedynym sukcesem był transfer Marka Koźmińskiego do Udinese. Trudno jednak na udanej transakcji bazować przez kilka miesięcy, nie mając koncepcji rozwoju klubu. Ciągłe z ul. Ptaszyckiej dobiegają trenersko-zawodnicze swary, do których dołączają działacze. Wszystko dzieje się jakby po staremu, brak pomysłu na nowoczesny zawodowy klub. Ciągłe obowiązuje koncepcja sportowego kombi-natu.

Nowoczesny klub, to pełny profesjonalizm zarówno wśród działaczy, jak i zawodników ściągających widzów. To jest zbyt droga zabawa, jak na kilkudziesięciu kibiców zjawiających się na meczach Hutnika.

Aby przekonać innych, że warto zjawić się na Suchych Stawach, trzeba po prostu im coś zaproponować. Nie pierwszoligową mierność, lecz show, emocje, widowisko. Nadaje się do tego szczególnie koszykówka. Chociaż nie tylko, inne gry zespołowe też mogą to uczynić, wystarczy naprawdę dobry aktorzy. Jedną gwiazdą, obojętny kolor skóry, potrafi przyciągnąć na trybuny wielu kibiców. Zrobi to nawet lepiej, niż lepsza pozycja w ligowej tabeli. Jeżeli coś się nie zaczyna dziać, jeżeli działacze spoglądają na HTS, a nie na innych sponsorów chcących inwestować w sport, w konkretne transfery, to Suche Stawy „wyschną” zupełnie.

(mar)

Żużel przy Bulwarowej (2)

Jazda w górę

Popularność czarnego sportu w latach 50. rosła w Nowej Hucie z dnia na dzień. W 1958 roku, gdy sekcja żużlowa Wandy rozpoczęła rozgrywkę w III lidze, na stadion zaczęli tłumnie przychodzić kibice. Gdy w sierpniu tego roku zawodnicy nowohucki pokonali lidera Unię Tarnów i jako druga drużyna awansowali klasę wyżej, mieszkańcy najmłodszej dzielnicy Krakowa mogli wreszcie poczuć sportową satysfakcję.

Pierwszym trenerem drużyny był Tadeusz Fijałkowski. Z jego osobą związane są zresztą największe sukcesy żużlowej Wandy. W pierwszym, inauguracyjnym sezonie w barwach ekipy z ul. Bulwarowej występowali: Jan Fijałkowski, Bogdan Jaroszewicz, Wacław Andrycjewski, Robert Nawro-

ki, Adam Stach, Tadeusz Sucharski, Wiktor Waloszek. Po awansie do II ligi popularność speedwaya nadal rosła. Do Nowej Huty przyjeżdżały tysiące kibiców. Pierwszy sezon w wyższej klasie był całkiem udany. Były nawet realne szanse na awans do I ligi. Skończyło się na czwartej pozycji.

Pilkarze już trenują

Łódzki. Inne plany ma jednak B. Hajdas, który wznowił zajęcia 18 grudnia. Na treningu pojawiło się jednak tylko jedenastu zawodników i jak można przypuszczać, przez dłuższy czas ich liczba

Poza tym cały czas żużlowa sekcja prowadziła działalność szkoleniową. Kilku nowych zawodników właśnie w Krakowie otrzymało licencje do uprawiania tego sportu. Niektórzy z nich w następnym roku zasilili już pierwszoligową drużynę. Trafili do niej Józef Górnikiewicz, Zbigniew Fijałkowski i Jan Rażny.

Rok 1959 był rokiem największych sukcesów nowohuckiego żużla. Po pierwsze drużyna Wandy zajmując drugie miejsce w drugiej lidze awansowała do ekstraklasy. W tym i następnym roku sport ten stał się popularniejszy od piłki. W październiku na nowohuckim stadionie zjawili się ponad 20 tys. widzów, aby zobaczyć mecz Polska — Anglia. Czarny sport zaczął święcić swe krakowskie triumfy. Okazało się, że już niedługo, edn.

(mar)

się nie zwiększy. Niektórzy z piłkarzy mają bowiem wykupione wczasy i już na nich przebywają bądź mają wyjechać. Można się więc spodziewać, iż wszyscy będą razem ćwiczyć dopiero po Nowym Roku. A na obóz na Słowację wyjadą w lutym. (dan)

Zgodnie z planem

STAŁ STOCZNIA SZCZECIN — HUTNIK 3—0 (15—5, 15—11, 15—3) i **3—0** (15—8, 15—8, 15—9).

HUTNIK: Fornal, Topór, Kowalski, Opach, Leniek, Bogusz — Gomółka, Koniuszy.

Siatkarze Hutnika nie stawiali liderowi serii „B” większego oporu. W sobotę ulegli po 50 minutach głośkaniu piłki. Nazajutrz próbowali trochę powalczyć i nawet w III secie dwukrotnie prowadzili. Mecz zakończył się jednak zgodnie z planem czyli zwycięstwem Stali 3—0. W Hutniku jak zwykle najlepszy był Fornal. (dan)

Kmita nie ukrywa...

że faktycznie otrzymał od KS „Hutnik” — 20 mln zł za grę bramkarza Szymowskiego. Nie ma w tym nic zdrożnego jeżeli się weźmie pod uwagę, że samo zakupienie tego piłkarza kosztowało Stanisława Kmitę 200 mln zł, nie licząc innych kosztów związanych z zagospodarowaniem zawodnika w Krakowie. W ten sposób odzyskał on jedynie skromną sumę, bo jeżeliby nawet pieniądze te ułożył w banku procenty byłyby wyższe. Nie są w tym przypadku najważniejsze pieniądze, pan Stanisław cieszył się, że zawodnik wsparł „Hutnika” w trudnych chwilach i w ogóle grał. Obecnie zamierza pertraktować z „Hutnikiem” lub innymi klubami piłkarskimi w sprawie dalszej gry Szymowskiego. (p)

Sluga dwóch panów

Siergieja Szymowskiego, bramkarza piłkarzy Hutnika, sprowadził do Nowej Huty znany kibic, przez jakiś czas wiceprezes klubu p. Stanisław Kmita. Od kwietnia St. Kmita nie pełni już w Hutniku żadnej funkcji. Latem natomiast pragnął S. Szymowskiego odsprzedać Hutnikowi bądź jakimś innemu zespołowi. Ostatecznie zarząd klubu i St. Kmita doszli do porozumienia i Szymowski pozostał na Suchych Stawach. Zgodnie z umową ważną do czerwca przyszłego roku, Hutnik płaci na rzecz byłego wiceprezesa kilkadziesiąt milionów złotych za usługi ukraińskiego bramkarza. Klub również ma współuczestniczyć w zyskach z ewentualnego transferu Szymowskiego do Innej drużyny. Nie może więc S. Kmita — choć zapalał, jak twierdził, powrotną sympatią do Cracovii — jak gdyby nigdy nic, przenieść Szymowskiego na ul. Kałuży. Hutnik również w tej sprawie ma coś do powiedzenia. (dan)

Nowohucki sportowy kalejdoskop 1992 roku

STYCZEŃ

Od podwyżek cen biletów na mecze piłkarskie oraz składki członkowskie zaczął się dla sympatyków i członków Hutnika 1992 rok.

LUTY

Tenisistka stołowa Wandy Jolanta SZATKO-NOWAK wciąż w dobrej formie. Po raz kolejny została mistrzynią okręgu krakowskiego.

MARZEC

Siatkarze Hutnika zostali zdegradowani do serii „B” I ligi. Piłkarz Hutnika, Jerzy KOWALIK, wyjechał do Norwegii, gdzie rozpoczął występy w pierwszoligowym Tromsø. Jego kolega Kazimierz WĘGRZYN, nie potrafił przez jakiś czas dogadać się z klubem i zarobił 3 miesiące dyskwalifikacji w zawieszaniu. Zarząd Hutnika podał się do dymisji i powołano zespół komisarycz-

ny do kierowania klubem. Jolanta SZATKO-NOWAK wspólnie z A. GIERAGĄ z Siarki Tarnobrzeg zdobyła brązowy medal w debi, podczas MP. Pingpongistki Wandy zajęły 4 miejsce w rozgrywkach ligowych.

KWIECIEŃ

Jan FIGUT został wybrany nowym prezesem Hutnika podczas walnego zebrania klubu. Koszykarze z Suchych Stawów obronili po barażach miejsce w I lidze. Młode siatkarki Wandy awansowały do II ligi.

MAJ

Pilkarze ręczni Hutnika zajęli 10 miejsce w I lidze. Juniorki młodsze Wandy uplasowały się na 4 pozycji w MP siatkarek.

CZERWIEC

Zawiązała się grupa inicjatywna Rady Patronackiej Hutnika. Pilkarze Hutnika na 12 miejscu

w I lidze. Aż jedenastu z nich znalazło się na liście transferowej.

LIPIEC

Marcel KOZMIŃSKI i Mirosław WALIGÓRA, piłkarze Hutnika, wywalczyli miejsce w reprezentacji Polski na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie. Ich młodszy koleś zajął 4 miejsce w MP. Marian FIEDOR trenerem siatkarszym, a Zbigniew PODOLSKI szkoleniowcem szczyplornistów Hutnika. Kajakarze Yacht Clubu zdobyli kilka medali podczas MP.

SIERPIEŃ

M. KOZMIŃSKI we włoskim Udinese. Piłkarze Hutnika znowu rozpoczynają sezon od sporów o pieniądze. Rezerwy Hutnika wycofane z rozgrywek klasy okręgowej. Szczyplornistów Hutnika Artur PATER (Belgia) i Jan CWIK (Niemcy) wyjeżdżają na saksy. Siatkarze, Zdzisław JABŁOŃSKI i Grzegorz WAGNER

sprzedani do Wióknarza Bielsko-Biała. Kolejne medale dla Yacht Clubu wywalczyli wioślarze.

WRZESIEŃ

Powstała Rada Patronacka Hutnika. Jej przewodniczącym został poseł Mieczysław GIL. J. KOWALIK długo nie wytrzymał wśród reniferów i powrócił do Hutnika.

PAŹDZIERNIK

Po 23 latach na stadionie Wandy rozegrane zostały pokazowe biegi żużlowe. Druga programowa część walnego zebrania Hutnika stała pod znakiem oszczędności.

LISTOPAD

Na torze Wandy odbył się I memoriał żużlowy im. Tadeusza Fijałkowskiego. Piłkarze Hutnika ponieśli najwyższą porażkę podczas występów w I lidze, ulegając w Poznaniu Lechowi aż 1—7.

GRUDZIEŃ

Wanda zgłosiła swój zespół żużlowy — którego jeszcze nie

ma — do przyszłorocznych mistrzostw II ligi. Trenerem został Stanisław KĘPÓWICZ. W Hutniku kolejne zmiany trenerów. Szkoleniowcem piłkarzy został Bogusław HAJDAS, a koszykarzy Zdzisław PALUCH.



Kazimierz Węgrzyn rozegrał kolejne mecze w I reprezentacji Polski.

Fot. JACEK BOCZARSKI

SALON TECHNICZNY

Kraków, os. Handlowe 1, tel. 44-23-74

oferuje

szeroki asortyment elektronarzędzi
firm „BOSCH” i „CELMA”

Dla firm ceny bez podatku obrotowego!

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

JOY COMPUTER

HURTOWNIA
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

Kraków ul. Bytomska 1

tel. (012) 36-67-66

fax (012) 36-68-66

Punkty sprzedaży detalicznej:
salon sprzętu komputerowego Bytomska 1
czynny w godz. 11.00 - 19.00

Sklep nr 1 Kraków ul. J. Pawła 11 10 godz. 11.00-19.00	Sklep nr 2 N-Hula DH WANDA godz. 9.00-19.30	Sklep nr 3 ul. Rusznikarska obok DH GIGANT godz. 11.00-19.00
---	--	---

Najlepsze życzenia zdrowych i radosnych
Świąt Bożego Narodzenia oraz spełnienia marzeń
w Nowym Roku 1993
składają mieszkańcom Nowej Huty
właściciele i pracownicy sklepu
odzieżowego „MODUS”
os. Centrum A, bl. 3

SKLEP MIĘSNY

os. Dywizjonu 303, paw. 79
pod patronatem

„Krakowskich Zakładów Mięsnych”

POLECA DUŻY WYBÓR WEDLIN I MIĘS
życzy obfitych i zdrowych Świąt Bożego Narodzenia oraz
szczęśliwego Nowego Roku

Termostat grzejnikowy

Danfoss



„Tańsze ciepło
dla domu”

Dystrybucja w F.H.U.

Kraków
ul. Klasztorna 2
tel./fax 43-75-22

ceny hurtowe
i bez podatku
obrotowego

ZYCZYMY
WESOŁYCH ŚWIĄT!

HUMOR

Rozmawiają dwaj górniczy:

— Jo mom takiego sztygara, że jak się na
mnie znerwuje, to mo zaroz czerwony pysk.
— To jeszcze nie, jak mój sztygar się zner-
wuje, to jo mom zaroz czerwony pysk.

Zona górnika wpada z pretensjami do ka-
binetu dyrektora kopalni:

— Co to robicie? Medal mu dajecie! Wy
mu koperta dejcie, a nie medal! Wszyscy
koperty dostają!

— Poczekajcie, pani Kowolowa! A czy wie-
cie, jaki on medal dostał? On dostał Order
Odrodzenia.

— Wy mi tu nie fanzolicie! Od rodzenia
to jo jest, a on jest od zarabiania.

— Czy wiesz, że moja zona ocalała dzisioj
życie kilku osobom?

— Naprawdę? To uspaniale! Jak tego do-
konała?

— Rozbiła samochód, wyjeżdżając z gara-
żu.

MARKET STAŚ

os. Wysokie 22 C, tel. 47-11-24

Stoisko mięsne pod patronatem
Zakładów Mięsnych w Krakowie

i Olsztyńskich Zakładów Drobiowych

zaprasza stałych klientów do wzięcia udziału

W KONKURSIE ŚWIĄTECZNYM

Wystarczy w okresie od 27 XI 92 do 4 I 93
dokonać zakupów na kwotę MILIONA — na stoi-
sku spożywczym, paragony na tę sumę włożyć do
koperty i wrzucić do skrzynki w sklepie, a weź-
mie się udział w losowaniu 10 bonów po 200 tys.
zł i 10 bonów po 100 tys. zł na zakupy w „Mar-
ket Stasiu”. Atrakcyjne ceny!

NAJLEPIEJ PRZYJDŹ, SPRAWDŹ I WEŹ
UDZIAŁ W KONKURSIE

Wiernym klientom życzymy Radosnych Świąt
i Szczęśliwego Nowego Roku

Nowo otwarty sklep z odzieżą na wagę, 180 m.kw. - os. Na Lotnisku po byłej kawiarni „Wanda”



Uszka z grzybami

Składniki: 20 dag maki, sól, pieprz, woda. Na-
dzenie: 6 dag grzybów suszonych, tłuszcza mar-
garyny, cebula, sól, pieprz, białko.

Ugotowane grzyby zmielić w maszynce, dodać
podsmażoną cebulę, białko, przyprawić do smaku
solą i pieprzem. Zagnieść ciasto jak na pierogi i
rozwałkować na cienki placek. Pokrajać na kwad-
raty o boku 3 cm, na każdym położyć nadzienie i
zlepić brzegi, składając kwadraty po przekątnej.
Uszka wrzucić do wrzącej osolonej wody z dodat-
kiem tłuszczu.

Uszka z grzybami podawać do czystego barszczu.
Taka potrawa należy do jednych z podstawowych
dań wigilijnej. SMACZNEGO!

SENTENCJA TYGODNIA

O radę pytaj tego, kto súbie sam radzi
LEONARDO DA VINCI

Śakta sprawy...

Podczas karnawałowych wieczorów różne rzeczy przy-
chodzą ludziom do głowy. Z reguły po sylwestrowych
wieczorach do policji trafiają zgłoszenia o zdarzeniach
właściwych tylko dla tego jedynego dnia w roku. W ruch
idą wtedy bowiem wykonane domowymi sposobami mate-
riały wybuchowe, przeróżne sztuczne ognie. Czasami, co nie-
którzy sięgają po broń gazową czy ostrą. Tak dla zabawy.

Panie na cel!

Impreza u Zbigniewa T. zapowiadała się szalowo. Ostat-
niego wieczoru grudnia pojawili się u 32-letniego elektryka
z Huty Sendzimira jego znajomi. Do północy zabawa prze-
biegała według utartych schematów. Tańczono, pito, flirto-
wano. Po noworocznym toaście wznieśnięciu szampanem, pa-
ru osobom, jak potem stwierdził gospodarz, jakby odbiło.

Najpierw niejaki Paweł U. na balkonie obwieścił nadej-
ście nowego roku wystrzeleniem całej serii rac. Ponieważ
jednak jego zdolności przewidywania były po alkoholu moc-
no ograniczone, jeden z iskrzących „ładunków” trafił na bal-
kon sąsiada, gdzie stała sucha choinka i tekturowe pudło.
Dzięki pomocy zabawowiczów pożar został ugaszony.

Ponieważ uznano, że sztuczne ognie są zbyt niebezpieczne,
wrócono z powrotem do mieszkania. Nadal lała się wódka
oraz wino i jak to zwykle bywa, rozpoczęły się pierwsze

nieporozumienia pomiędzy uczestnikami sylwestrowej zaba-
wy.

Zona Pawła U. była atrakcyjną blondynką. Ponieważ nad-
miar wina spowodował, że puszczili niektóre wodze, pani
Urszula swój taniec ze Zbigniewem T. uprzyjemniła sobie
czynnościami, nazwijmy je, erotycznymi. I tak oboje trafili
do łazienki. Tam też zastał ich szukający swej żony Pa-
weł U.

Jak już wspominałem, zazdrośny mąż był miłośnikiem ma-
teriałów wybuchowych. Okazało się, że lubił także broń i to
wcale nie białą. Kiedy ujrzał panią Urszulę wraz z gospo-
darzem w dość dwuznacznej pozycji, wrócił do przedpokoju
i zjawił się z powrotem z pistoletem w ręce. Powiedział tyl-
ko — Ty dziwko! i nacisnął spust. Na szczęście nadmiar

alkoholu spowodował, że miał problemy z trafieniem. Mimo
to jednak udało mu się ranić w udo swą żonę.

Mąż-snajper zobaczywszy krew wpadł w przerażenie i na-
tychmiast oprzytomniał, zapomniał też jakby o chęci zemsty.
Wystrzał spowodował jednak popłoch wśród gości, a jeden
z nich widzi — zakrwawioną nogę kobiecą, wezwał pogoto-
wie ratunkowe. O fakcie przestępstwa uda własnej żony
przez Pawła U., powiadomiona została policja.

Jak się potem okazało, miłośnik materiałów wybuchowych
i broni, nie posiadał zezwolenia na jej posiadanie. Dlatego
też oprócz tego, że odpowiadał za uszkodzenie ciała żony,
oskarżony został o nielegalne użycie pistoletu. Sylwestrowy
wieczór „kosztował” pana U. 1,5 roku pozbawienia wolności,
zaś jego żonę długotrwałe leczenie, bowiem kula uszkodziła
niektóre z nerwów. (mar)

MATEKO

STOISKO FIRMOWE AGD DH 'WANDA'
PARTER

WIELOCZYNNOŚCIOWE
MASZyny DO SZYCIA

PFAFF

Do 31 grudnia 1992 ceny promocyjne!
Również w sprzedaży ratalnej bez opro-
centowania bankowego!

- NIEZAWODNE
- ERGONOMICZNE
- OD LAT ZNANE I CENIONE NA CAŁYM ŚWIECIE
- OD 7 LAT NA RYNKU POLSKIM
- GWARANCJA, PEŁNY SERWIS

PFAFF PRZYJAŹŃ NA CAŁE SZYCIE

GŁOS

ŚWIĄTECZNY

BOŻE NARODZENIE 1992 • NOWY ROK 1993

Jakie będą te święta? Co nas czeka w przyszłym roku? Takie i inne pytania rodzą się w niejednej rodzinie. Sporo w nich niepewności, niepokoju o jutro, o przyszłość dzieci.

Mimo szarych chmur, skłębionych nad polskim, i nie tylko nad polskim niebem, są chwile, że się wyciszamy. W cieple rodzinnego domu odnajdujemy spokój. Takim szczególnym dniem w wielu rodzinach jest wigilia Bożego Narodzenia. Zatrzymujemy się w biegu...

Wigilia jest dniem, w którym odnajdują się rodziny, zasiadają wspólnie do stołu. Dniem, w którym może się odnaleźć człowiek. Warto w ten wieczór przywołać wspomnienia także z dzieciństwa dziadków i rodziców. Bo są to chwile skłaniające do refleksji, do wędrówek w przeszłość, która powoli odchodzi w zapomnienie.

**Kiedy śniegi
były po pas,
a niebo jaśniejsze**

Do wieczery wigilijnej zasiadano z pojawieniem się pierwszej gwiazdki na niebie. Gdy Maria była dzieckiem, a było to kilkadziesiąt lat temu, łatwiej było dostrzec pierwszą gwiazdkę. Niebo było w ogóle jaśniejsze, nie przesłonięte szarym smogiem, a gwiazdy wyraźniejsze. Śniegi po pas, nie tylko na proszowiejskiej ziemi.

— To dzieci wypatrywały pierwszej gwiazdki. Wybiegało się przed dom. Bywało, że i na bosaka...

Biel śniegu, zmrok wieczoru i tajemnicze niebo nad głową. Wracały jednak dzieciaki szybko do domu, wnosząc zimowy chłód z polną i otrzępując nogi ze śniegu, nie przerywając tupania rozgrzewającego stopy. A w izbie jeszcze krzątania i ostatnie przygotowania do wieczery. Oczekiwanie.

Dzisiaj wigilijną wieczerza rozpoczyna się oczywiście także wieczorem, ale o różnych porach, bo trudniej dostrzec pierwszą gwiazdkę. Maria, dzisiaj babcia, siada do stołu już zastawionego przez synową. Jest owszem uroczyste, miło, ale myśli się kłębą gonia. docierają do skromnej izby, kiedy jako dziecko była tuż, tuż obok mamy, a ojciec pierwszy brał do ręki opłatek.

Najsmaczniejsza kasza jaglana ze śliwkami

Któż z nas zna smak kaszy jaglanej z suszonymi śliwkami? Kto wie, że drobna kaszka o złocistym kolorze pochodzi z prosa. Dzieci już chyba tego zboża w ogóle nie znają.

Maria pamięta, że na wigilijną wieczerzę składało się wiele potraw. Ale ona czekała na tę smakowitą, żółtą kaszkę.

— Zupa, to był przeważnie barszcz. Białe barszcz z samymi grzybkami. Ziemniaków w barszczu nie było, bo mama mówiła, że kto do grzybówego barszczu wkłada ziemniaki nie ustrzeże się wrzodów żołądkowych w przyszłości, a być może i jakiejś innej niedyspozycji. Jadło się tę zupę z kawałkami chleba. Chleb cały czas stał na stole, pokrojony w kromki. Chleba przecież nie mogło zabraknąć, bo byłaby to dla rodziny zła wróżba na przyszły rok.

— Ryb nie było. O karpniu też nie było mowy. Pamiętam, że pojawiał się solony śledź z cebulą. Trzeczka trzeba było spróbować. Śledź jednak był słony, a za cebulką dzieci nie przepadały.

— Potem mama przynosiła wielką miskę gorącej kapusty

z okrągłym grochem. Naturalnie, groch był miękki i rozgotowany, ale tu i tam, pełne ziarno się znalazło. Smaczne to było, ale dzieciaki spoglądały na piec i dymiący garnek z kaszą.

Na wspomnienie kaszy, Marii łobuzersko zabłysły oczy. Wypytywana o ten smakołyk, zdradziła, że jeszcze teraz można kupić jaglaną kaszę na kleparskim placu targowym. Śliwki do kaszy muszą być oczywiście suszone, a nie mrożone, ani z kompotu. Suszone śliwki trzeba wcześniej namoczyć w ciepłej wodzie, by stały się miękkie. Kasza bowiem szybko się gotuje. No cóż, warto spróbować i podać na stół taką niebanalną potrawę. Trzeba dodać, że kaszę słodzi się do smaku.

Po wieczery resztki zanożono zwierzętom. Człowiek dzielił się jadłem z czworonożnymi przyjaciółmi. I dopiero po wieczery, w czasach dzieciństwa Marii, ubierało się choinkę.

Świąteczna jodelka

Dzisiaj to choinki stroją rano, albo nawet na kilka dni wcześniej. U nas dopiero po wieczery ubieraliśmy jodelkę.

Kolorowe bombki należały do rzadkości, za to choinka była popisem kunsztu rąk. Na kilka tygodni wcześniej przed świętami dzieci robiły barwne łańcuchy, kleiły ozdoby z bi-

pojęta. Wszystko tego wieczoru było takie sympatyczne, tajemnicze. Dziś już tego chyba wyczarować nie sposób?

Nasłuchiwanie szczekających psów

Ciemność wieczoru rozświecały gwiazdy. Gwiazdziste niebo i pułk szysty, biały śnieg. Na takie doznania można teraz liczyć tylko gdzieś wysoko w górach. Dzieci w miastach takie obrazy będą oglądać niedługo tylko na kartkach.

W ciszę wieczoru wdzierało się szczekanie wiejskich psów. Panny uważnie nasłuchiwały skąd dobiega szczekanie. Jeśli któraś nie była pewna, lub bała się, że coś pomyliło się jej w kierunkach, wybiegała przed dom. Ogromnie to była ważna przepowiednia. Z tej bowiem strony, z której dobiegało szczekanie można się było spodziewać kawalera z poważnymi zamiarami. Jak więc przegapić taką chwilę, błęd byłby niewybaczalny.

Przepowiedni i wróżb tego wieczoru było więcej.

— Ojciec ustawiał chochoły ze słomy w czterech rogach izby, co miało zapewnić urodzaj zboża w roku przyszłym. Ani tego wieczoru, ani przez całe święta nie zamiatano się w ogóle izby. Jakies okrucieństwo na podłodze, drobne śmieci nikomu nie przeszkadzały.

— Wychodziło się też wieczorem do sadu. Ojciec już wcześniej miał przygotowaną, uciętą witkę. Drzewka owocowe były okryte słomą na zime, ale biło się je tą witką. Wołaliśmy: Będziesz rodziła, będziesz rodziła... I było wiadomo, że jabłko obrodzi pięknymi owocami.

Tyle nostalgii w opowiadaniach Marii, choć przecież świąteczny stół bywał w jej domu skromny. Nie było wina do ryby, ani też ryby. Był kołacz z serem, dzisiaj w domach jej dorosłych dzieci bywają wykwasne ciasta. Nie wiadomo czy dzieci nawet dokładnie wiedzą jak ich babcia piekła kołacz. Był to okrągły, płaski placek drożdżowy z serem. Babcia układała placek na drewnianej łopacie i wsuwała do rozgrzanego pieca. A piec był z najprawdziwszej cegły.

Skromniej bywało na stole, ale wigilii i świętom Bożego Narodzenia towarzyszyło bogactwo zwyczajów, wspólnego przeżywania. Coraz rzadziej są kultywowane obyczaje sprzed kilkudziesięciu lat i te całkiem staropolskie. Choć niektóre oparły się czasowi. Przygotowania do świąt czyni się, co zrozumiałe, oczywiście, co najmniej kilka dni wcześniej. Nie tylko zresztą dlatego, że sporo z tym pracy, ale również ze względu na przepowiednie — cokolwiek ważnego wydarzyło się w dzień wigilijny, zwłaszcza panująca atmosfera, upowszechni się na cały przyszły rok. Panie więc starały się pozostawić na ten dzień tylko lżejsze prace, żadne tam pranie, czy generalne sprzątanie, bo zapracowałyby się przez 365 dni nowego roku. A i częściej w tym dniu uśmiechają się domownicy, pomagają sobie nawzajem, zaskarbując ciepło w rodzinnej przystani.

★

Zatrzymujemy się w wielkiej pogoni i rywalizacji o każdą złotówkę. Jesteśmy skłonni podzielić się kromką chleba z innymi. Jakoś trudno przelknąć kolejny kęs, gdy widzimy jak z głodu konają somalijskie dzieci. Czy tych wzruszeń, doznań, wystarczy na dłużej? Czy poświąteczny rytm nie wtopi nas znowu w gonitwę bez końca i zasklepienie się li tylko we własnych problemach, jak w porzekadło: Niech na całym świecie wojna, byle nasza wielka spokojna? Może być inaczej. Człowiekowi nie może być obojętny los drugiego człowieka.

Henryka ROSIEK

Przy wigilijnym stole

Przy wigilijnym stole

Łamiąc opłatek święty,

Pomnijcie, że dzień ten radosny

W miłości jest poczęty

Ze, jako mówi Wam wszystkim

Dawne odwieczne orędzie,

Z pierwszą na niebie gwiazdką

Bóg w naszym domu zasiędzie

Sercem Go przyjąć gorącym

Na ścieżaj otworzyć wrota,

Oto co czynić Wam każe

Miłość, największa cnota.

JAN KASPROWICZ (1860—1926)



Przy świątecznym stole

Wokół jemioli, ze względu na jej nietypowy rozwój, narosło wiele legend, przesądów i wierzeń. Od najdawniejszych czasów w wielu krajach uważana była za roślinę magiczną i obrzędową. Jej gałązki zawieszano u sufitu w okresie Bożego Narodzenia, co miało odpędzać uroki i demony. Obyczaj ten jeszcze gdzieś przetrwał.

Ta wiecznie zielona roślina, pasożytująca na różnych gatunkach drzew jest obdarzona właściwościami zasługującymi na szersze upowszechnienie i stosowanie. Do celów leczniczych używane jest ziele jemioli (owoce są szkodliwe i można je stosować tylko zewnętrznie) najlepiej zrywane z dębu, topoli i brzozy. Robi się to od grudnia do marca.

**Roślina nie tylko obrzędowa,
lecz również lecznicza**

JEMIOŁA

Ziele jemioli wpływa korzystnie na obniżenie ciśnienia krwi, działa przeciwskurczowo i przeciwnowotworczo, poprawia obieg krwi, wzmacnia pracę trzustki, wzmacnia organizm. Stosuje się je przy zaburzeniach układu krążenia, miażdżycy, nadmiernych krwawieniach miesiączkowych, w chorobach nerek, pęcherza moczowego, wątroby i chorobach nowotworowych.

Lecnicze działanie jemioli wzmacnia łączenie jej ziele ze skrzypem. Napój sporządza się następująco: garść skrzypu gotuje się pół godziny w litrze wody pod przykryciem, po czym zasypuje łyżką drobno pociętego ziele jemioli i odstawia do naciągnięcia. Jest to dzienna dawka, którą należy popić małymi łykami.

Z ziele jemioli można sporządzić macerat. W tym celu 2 łyżki suszonego ziele należy zalać szklanką przegotowanej wody i odstawić na kilkanaście godzin. Po przecedzeniu pić w 2-3 porcjach. Macerat stosuje się w wymienionych poprzednio chorobach, a także przeciw zaparciom, zwapnieniom żył i innym chorobom powstałym na tle miażdżycowym.

Z jemioli można także sporządzić nalewkę: 100 g ziele zalewa się 0,5 l spirytusu 70 proc. Po tygodniu pije się 2-3 razy dziennie po 20-30 kropli na kieliszek wody.

W aptekach i sklepach zielarskich można nabyć gotowe mieszanki, w których jednym ze składników jest jemiola. Są to Sklerosan i Cardiosan. Wyciąg jemioli jest też w kroplach Neocardyny oraz w Intractum Visci.

Leczenie jemiolą należy przeprowadzać pod kontrolą lekarza, ponieważ przy przedawkowaniu preparatów mogą wystąpić objawy zatrucia.

Opr. (sp)

Jak zapobiec niedyspozycjom żołądkowym

Przyprawy, które ułatwiają trawienie

Choć w tym roku święta nie będą zapewne tak obfite, jak to bywało, jadać i tak będziemy w tym okresie więcej, smaczniej. Dogadamy naszemu podniebieniu, bo nieco więcej czasu na przygotowanie posiłków, a i w zimowe dni świąteczne przesiadujemy w domu. A żołądek, przy kolejnym kawałku ciasta zaczyna się buntować. Wielu gastrycznych dolegliwości można uniknąć stosując do potraw odpowiednie przyprawy.

Doświadczone panie domu radzą więc, by na przykład do rosółu dodawać bazylii, do sosów mięsnych — cząbrku, a do pieczenia, salatek, surówek, marynat trochę estragonu. Kto uwielbia śledzić marynowane nie powinien zapominać przyprawić je gorczycą, a do gotowanej kapusty, ryb po grecku i pikantnych sosów poza warzywami dorzucić parę ziarenek jałowca. Do pieczenia wieprzowej, kiszzonej kapusty i surówek warto wsypać kminku. Majeranek podnosi walory smakowe i czyni potrawy łatwiej strawnymi jeśli nie zapomnimy posypać pieczonego drobiu, pasztetów, wieprzowiny. Mięta nadaje się także do mięs pieczonych i duszonych, papryka proszkowana do gulaszów, mięs, farszów, rosmaryn łagodzi pieczeń barania, wołową, zupę grochową, jarzynową. Szalwia ma zbawienny wpływ na sosy, a także na mięsa duszone i pieczone.

Do wędlin podawanych na zimno nie zapomnimy dodać tartego chrzanu, a do mięs pieprzu, cebuli. Zwykle mamy trochę tych przypraw w kuchennych szufladach, ale nie zawsze pamiętamy o ich zdrowotnym działaniu.

(R)

Cocktail to rozkosz dla podniebienia i ozdoba stołu, jeśli wykażemy się pomysłowością plastyczną w dekorowaniu szklanek. Mają jeszcze jedną, cenną zaletę, zawierają niewielkie ilości alkoholu (jeśli są to napoje z alkoholem) i nie grozi nam później katzenjammer. Proponujemy kompozycje, proste w wykonaniu i smaczne.

COCKTAIL MLECZNO-CZEKOLADOWY Z RUMEM

SKŁADNIKI: 3 szklanki mleka, 1 tabliczka czekolady, 1 kieliszek (100 g) rumu.

Do gorącego mleka włożyć czekoladę i mieszać do chwili rozpuszczenia. Dodać rum i miksować kilka minut. Rozlać do szklanek. Podać na gorąco do picia przez słomkę.

ALKOHOL INACZEJ

COCKTAIL ŚMIETANKOWO-JAJECZNY ZE SPIRYTUSEM

SKŁADNIKI: 3 szklanki śmietanki, 1 łyżka kawy, 1 kieliszek spirytusu (50 g), 2 łyżki cukru, 2 żółtka.

Zmieloną kawę zaparzyć niewielką ilością wody, dodać cukier, słodką śmietanę, spirytus i żółtka. Miksować kilka minut, rozlać do ciepłych szklanek. Podawać bezpośrednio po przygotowaniu.

Obydwa przepisy uwzględniają 4 porcje, są smaczne i znakomite na chłodniejsze popołudnia.

Święta są dobrym momentem, by pochwalić się jakąś nową potrawą. I nie musi to być wcale coś drogiego. Dobrze natomiast jeśli to „coś” jest wyszukane o niepowtarzalnym smaku i ładnie podane. Z pewnością do nowości należą propozycje Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Zgłobicach z nacelną ich zasadą — smacznie, zdrowo i oszczędnie. Wybrałam dwie, wydaje mi się, oryginalne potrawy, które mogą się znaleźć także na świątecznym stole.

Świąteczny przekładaniec kulinarny

Paszтет sojowy

SKŁADNIKI: 50 dag pieczarek, 3-4 jaja, 1 bulka, 3-4 cebule podduszone na tłuszczu, 1 szklanka ugotowanej soi, 1 ugotowana pietruszka.

Zemleć podsmażone pieczarki z cebulą, namoczoną bułkę i pietruszkę oraz soję. Dodać do tego żółtka, ubitą z białek pianę, doprawić przyprawami stosownie do smaku i wyłożyć na blaszkę lub do żaroodpornego naczynia. Piec około 30-40 minut. Po upieczeniu i wystudzeniu, układamy pasztet na półmisek i dekorujemy zieloną pietruszką, plasterkami papryki, czy w inny sposób zależnie od inwencji pani domu.

Paszтет selerowy

SKŁADNIKI: 50 dag ugotowanego selera, 4 łyżki mielonego mięsa, 1 bulka do namoczenia, 5 jaj, 2 strączki czerwonej papryki, przyprawy, 4 cebule podduszone na tłuszczu.

Ugotowany seler przepuszczamy przez maszynkę do mięsa wraz z namoczoną bułką i podsmażoną cebulą. Dodać mięso, pokrojoną paprykę, żółtka i pianę z ubitych białek. Przyprawić to wszystko do smaku i piec w piekarniku.

Makowiec, który zawsze się udaje

Przygotowujemy półkruche ciasto. Pół kg mąki, 2 jajka całe, 2 żółtka, kostka margaryny, łyżeczka proszku do pieczenia, odrobina soli, 3/4 szklanki cukru. Jeśli mamy gdzieś w szufladzie jeszcze trochę wiórów kokosowych to też warto wrzucić. Zagniatamy ciasto i wstawiamy do lodówki.

Następnie przygotowujemy mak. Sparzamy mak gorącym mlekiem. Niech postoi tak około pół godziny. Następnie mielimy mak w maszynce do mięsa z gęstym sitkiem, wystarczy dwukrotnie. Do maku dodajemy pół kostki roztopionego masła, żółtka z 4 jaj,

bakalie (to co mamy, wystarczy nawet tylko rodzynki), olejek migdałowy, cukier (ilość zależna od indywidualnych gustów) oraz pianę ubitą z pozostałych białek.

Ciasto dzielimy na dwie części 2/3 kawałka układamy na formie do pieczenia. (Wykładamy spód i boki). Na ciasto układamy przyrządzoną masę makową i na wierzchu, z pozostałej części ciasta wykonujemy drabinkę z pasczek. Wygląda to dość ładnie, a ponadto zapobiega nadmiernemu wysuszeniu masy makowej w czasie pieczenia. Pieczemy ok. 50 min.

Karp zapiekany

jako danie wigilijne lub świąteczny przysmak

Oczywiście głównym składnikiem jest tu karp, jeśli na więcej osób, mogą być dwa. Zresztą warto od razu przyrządzić dwa karpie, bo potrawa jest niezwykle smaczna i może być głównym daniem wigilijnym, i jednocześnie niebanalnym posiłkiem w pierwszym dniu świąt. Ponadto potrzeba ok. 30 dag pieczarek i 20 dag żółtego pikantnego sera oraz szklankę płynnej śmietany.

Oczyszczone ryby wrzucić na krótko (ok. 2 min) do wrzącej wody. Zagotować, szybko wyjąć. Teraz mięso karpia uda się doskonale oddzielić od grzbietu, usunąć ości. Układamy więc mięso w brytfannie lub naczyniu żaroodpornym. Po bokach wokół układamy pieczarki podsmażone na odrobinie masła z cebulą. Całość posypujemy żółtym serem startym na grubszej tarce jarzynowej i zalewamy śmietanką. Naturalnie całość powinna być przyprawiona do smaku solą, pieprzem, papryką. Zapiekamy w piekarniku 15-20 minut. Podajemy na gorąco z surówkami. Tak przyrządzoną rybę można ułożyć porcjami na talerzach na dużym, zielonym liściu salaty.

JAK ODŻYWIAJĄ SIĘ GWIAZDY?

JANE FONDA jest piękna, smukła i zdrowa, chociaż ukończyła już 55 lat. Oczywiście gimnastykuje się, ale także odżywia, korzystając z rad swojego lekarza. Przykładowo co jada:

Na śniadanie — szklanka soku ze świeżych pomarańczy, 2 kromki pełnoziarnistego żytniego chleba z odrobiną masła.

Na obiad — chuda, pieczona ryba, sałatka z pomidorów, ogórków i zielonej sałaty. Na deser ok. 100 g winogron.

Na kolację — 100 g tatarsa z pieprzem, solą i ziołami, mała porcja pieczarek duszonych z cebulą, 2 małe gotowane ziemniaki. Między posiłkami może jeszcze zjeść owoce, chudy jogurt, chudy twaróg, kwaśny ogórek lub 1 kawałek chrupkiego chleba.

Jane nie głodzi się, nie odchudza i nie stosuje żadnej diety-cud.

SOPHIA LOREN nie przejmuje się dietą, chociaż sporo przeczytała i wie na temat odżywiania. Nigdy jednak nie jada konserw, wszystko świeże. Posiłki przeważnie przyrządza własnoręcznie. Znakomicie może przyrządza sznycel panierując je w jajku i przyprawiając cytryną. Uprawia gimnastykę i dużo chodzi. Z ćwiczeń uwielbia stretching.

RAQUEL WELCH już pięćdziesięcioletnia wygląda młodziej od swej trzydzie-

stoletniej córki. Nie uprawia forsownej gimnastyki, ceni jogę.

Stosuje dietę złożoną głównie z jarzyn, pełnoziarnistych potraw zbożowych, owoców, białka zwierzęcego.

Przykład menu:

Śniadanie — 2 jajka na miękko, 1 kromka pełnoziarnistego chleba z odrobiną masła, 1 grapefruit (lub szklankę soku grapefruitowego). Pije kawę bez kofeiny lub zieloną herbatę w ilościach nieograniczonych.

Na obiad — pieczony ziemniak, 2 łyżki świeżej śmietany, sałatka, 3 łyżki grzybów, sałatka z 3 pomidorów. Przyprawy — oliwa, ocet lub cytryna, chudy jogurt.

Na kolację — kotlet wołowy lub wieprzowy z grilla, pół łyżeczki masła, pół filiżanki gotowanej dyni, jagody albo kompot jabłkowy.

Wieczorem jeszcze może zjeść 3 małe sucharki z mąki owsianej lub 3 biskwity, pół szklanki chudego mleka. Podobno przed weekendem nie żałuje sobie też kawałka ciasta z owocami i wypija szklankę wina.

Nielatwo naśladować gwiazdy (to dla wielu i sprawa pieniędzy, i czasu), ale warto i należy zwracać uwagę na to co jemy. Można przecież niejednokrotnie wybierać to co tańsze i zdrowsze.

za „MiT”

COCKTAIL CYTRYNOWY

SKŁADNIKI: 3 szklanki śmietany, 2 cytryny, 3 łyżki cukru.

Cytryny dokładnie umyć i zetrzeć na tarce skórę. Z półorej cytryny wycisnąć sok, dodać cukier, śmietankę i skórkę z cytryny. Miksować około 5 minut. Pozostałą cytrynę pokroić w 4 plasterki i udekorować szklanki z napojem.

COCKTAIL MLECZNY NA WERMUCIE

SKŁADNIKI: 1 szklanka mleka, 2 paczki lodów śmietankowych (mogą być np. „bambino”), 1 kieliszek wermutu (100 g), sok z cytryny.

Do zimnego mleka wlać kieliszek wermutu, wcisnąć sok z cytryny i dodać pokrojone w kostkę lody. Miksować do całkowitego rozpuszczenia się lodów i wystąpienia charakterystycznej pianki. (R)



Pomyślnego Nowego 1993 Roku

STYCZEŃ

- 1 Pt NOWY ROK
- 2 So Grzegorza, Makarego
- 3 N Genowefa, Danuty
- 4 Pn Eugeniusza, Anieli
- 5 Wt Edwarda, Szymona
- 6 Sr TRZECH KRÓLI
- 7 Cz Rajmunda, Lucjana
- 8 Pt Seweryna, Mscisława
- 9 So Juliana, Marceliny
- 10 N Jana, Grzegorza
- 11 Pn Honoraty, Matyldy
- 12 Wt Arkadiusza, Benedykta
- 13 Sr Hilarego, Weroniki
- 14 Cz Feliksa, Domostawa
- 15 Pt Pawła, Izydora
- 16 So Marcelego, Włodzimierza
- 17 N Antoniego, Suplicjusza
- 18 Pn Małgorzaty, Piotra
- 19 Wt Henryka, Mariusza
- 20 Sr Fabiana, Sebastiana
- 21 Cz Agnieszki, Jarostawa
- 22 Pt Wincentego, Anastazji
- 23 So Rajmunda, Ildelfonsa
- 24 N Franciszka, Felicji
- 25 Pn Pawła, Miłosza
- 26 Wt Tymoteusza, Tytusa
- 27 Sr Jerzego, Anieli
- 28 Cz Tomasza, Juliana
- 29 Pt Franciszka, Zdzisława
- 30 So Teofila, Macieja
- 31 N Jana Bosko

LUTY

- 1 Pn Ignacego, Brygidy
- 2 Wt Marii, Mirosławy
- 3 Sr Błażeja, Oskara
- 4 Cz Joanny, Andrzejka
- 5 Pt Agaty, Adelajdy
- 6 So Doroty, Pawła
- 7 N Teodora, Eugenii
- 8 Pn Hieronima, Jana
- 9 Wt Apolonii, Mariana
- 10 Sr Scholastyki, Klary
- 11 Cz Marii, Lucjana
- 12 Pt Eulalii, Melecjusza
- 13 So Gilberta, Katarzyny
- 14 N Cyryla, Metodego
- 15 Pn Walentego, Faustyny
- 16 Wt Daniela, Julianny
- 17 Sr Zbigniewa, Donata
- 18 Cz Symeona, Konstancji
- 19 Pt Konrada, Arnolda
- 20 So Leona, Zenobiusza
- 21 N Piotra, Ruperta
- 22 Pn Małgorzaty, Marty
- 23 Wt Polikarpa, Damiana
- 24 Sr POPIEC
- 25 Cz Wiktora, Cezarego
- 26 Pt Mirosława, Aleksandra
- 27 So Gabriela, Leonarda
- 28 N Romana, Ludomira

MARZEC

- 1 Pn Albina, Antoniny
- 2 Wt Heleny, Symplicjusza
- 3 Sr Kunegundy, Maryny
- 4 Cz Kazimierza, Lucjana
- 5 Pt Teofila, Wiergilijusza
- 6 So Róży, Wiktora
- 7 N Perpetuy, Felicjy
- 8 Pn Beaty, Jana
- 9 Wt Franciszki, Dominika
- 10 Sr Aleksandra, Eugenii
- 11 Cz Konstancyna, Sofroniusza
- 12 Pt Alojzego, Justyny
- 13 So Krystyny, Bożeny
- 14 N Matyldy, Ewy
- 15 Pn Klemensa, Ludwika
- 16 Wt Hilarego, Juliana
- 17 Sr Zbigniewa, Patryka
- 18 Cz Cyryla, Edwarda
- 19 Pt Józefa, Bogdana
- 20 So Klaudii, Herberta
- 21 N Benedykta, Klauza
- 22 Pn Katarzyny, Benwenuta
- 23 Wt Pelagii, Feliksa
- 24 Sr Marka, Gabriela
- 25 Cz Marii, Wierczysława
- 26 Pt Emanuela, Teodora
- 27 So Lidii, Ernesta
- 28 N Anieli, Joanny
- 29 Pn Wiktora, Bertolda
- 30 Wt Leonarda, Jana
- 31 Sr Beniamina, Balbiny

KWIECIEŃ

- 1 Cz Grażyny, Hugona
- 2 Pt Franciszka, Marii
- 3 So Ryszarda, Sykstusa
- 4 N Izydora, Wacława
- 5 Pn Wincentego, Ireny
- 6 Wt Wilhelma, Michała
- 7 Sr Jana, Rufina
- 8 Cz Dionizego, Januarego
- 9 Pt Marii, Marcelego
- 10 So Makarego, Michała
- 11 N WIELKANOC
- 12 Pn PON. WIELKANOCNY
- 13 Wt Marcina, Idy
- 14 Sr Justyna, Waleriana
- 15 Cz Anastazji, Piotra
- 16 Pt Kseni, Benedykta
- 17 So Roberta, Rudolfa
- 18 N Marii, Elpizusa
- 19 Pn Leona, Ekspedyta
- 20 Wt Agnieszki, Marcelina
- 21 Sr Anzelma, Konrada
- 22 Cz Leonii, Łukasza
- 23 Pt Wojciecha, Jerzego
- 24 So Grzegorza, Horacego
- 25 N Marka, Hermina
- 26 Pn Marzeny, Marcelego
- 27 Wt Teofila, Zyty
- 28 Sr Piotra, Ludwika
- 29 Cz Katarzyny, Hugona
- 30 Pt Mariana, Piusa

MAJ

- 1 So ŚW. JOZEFA ROBOTNIKA
- 2 N Zygmunta, Atanazego
- 3 Pn NMP KROLOWEJ POLSKI
- 4 Wt Floriana, Antoniny
- 5 Sr Ireny, Gotarda
- 6 Cz Filipa, Jakuba
- 7 Pt Ludmily, Gizeli
- 8 So Stanisława, Izzy
- 9 N Grzegorza, Pachomiusza
- 10 Pn Izydora, Jana
- 11 Wt Ignacego, Franciszka
- 12 Sr Dominika, Pankracego
- 13 Cz Roberta, Serwacego
- 14 Pt Bonifacego, Macieja
- 15 So Zofii, Nadziei
- 16 N Andrzeja Boboli
- 17 Pn Stawomira, Weroniki
- 18 Wt Feliksa, Jana
- 19 Sr Piotra, Celestyna
- 20 Cz WNEBOWST. PAŃSKIE
- 21 Pt Wiktora, Jana
- 22 So Heleny, Wiesławy
- 23 N Iwony, Michała
- 24 Pn Joanny, Zuzanny
- 25 Wt Grzegorza, Urbana
- 26 Sr Filipa, Eweliny
- 27 Cz Augustyna, Fryderyka
- 28 Pt Justa, Germana
- 29 So Urszuli, Joanny
- 30 N ZESŁANIE DUCHA ŚW.
- 31 Pn Anieli, Petroneli

CZERWIEC

- 1 Wt Justyna, Jakuba
- 2 Sr Marcelina, Marianny
- 3 Cz Leszka, Klotyldy
- 4 Pt Franciszka, Karola
- 5 So Bonifacego, Walerii
- 6 N Pauliny, Norberta
- 7 Pn Roberta, Wiesława
- 8 Wt Medarda, Wilhelma
- 9 Sr Felicjana, Pelagii
- 10 Cz BOŻE CIAŁO
- 11 Pt Barnaby, Pauli
- 12 So Leona, Onufrego
- 13 N Antoniego, Lucjana
- 14 Pn Waleriego, Rufina
- 15 Wt Jolanty, Wita
- 16 Sr Aliny, Justyny
- 17 Cz Alberta, Laury
- 18 Pt Elżbiety, Marka
- 19 So Gerwazego, Protazego
- 20 N Bogny, Benigny
- 21 Pn Alicji, Alojzego
- 22 Wt Paulina, Tomasza
- 23 Sr Wandy, Józefa
- 24 Cz Jana Chrzyciela
- 25 Pt Doroty, Wilhelma
- 26 So Wiergilijusza, Magdaleny
- 27 N Cyryla, Władysława
- 28 Pn Ireneusza, Wincencji
- 29 Wt Piotra, Pawła
- 30 Sr Lucyny, Emilii

LIPIEC

- 1 Cz Haliny, Ottona
- 2 Pt Marii, Bernardyna
- 3 So Tomasza, Anatola
- 4 N Elżbiety, Andrzeja
- 5 Pn Antoniego, Marii
- 6 Wt Dominika, Teresy
- 7 Sr Benedykta, Wilibalda
- 8 Cz Elżbiety, Wierginii
- 9 Pt Weroniki, Adriana
- 10 So Olafa, Antoniego
- 11 N Olgi, Kaliny
- 12 Pn Brunona, Bonifacego
- 13 Wt Małgorzaty, Benedykta
- 14 Sr Kamila, Jakuba
- 15 Cz Bonawentury, Włodzimierza
- 16 Pt Marii, Eustachego
- 17 So Jadwigi, Aleksego
- 18 N Szymona, Fryderyka
- 19 Pn Wincentego, Włodzimierza
- 20 Wt Czesława, Hieronima
- 21 Sr Wawrzyńca, Wiktora
- 22 Cz Marii, Magdaleny
- 23 Pt Brygidy, Apolinarego
- 24 So Kingi, Krystyny
- 25 N Krzysztofa, Jakuba
- 26 Pn Anny, Joachima
- 27 Wt Julii, Innocentego
- 28 Sr Wiktora, Samsona
- 29 Cz Marty, Olafa
- 30 Pt Piotra, Leopolda
- 31 So Ignacego, Ludomira

SIERPIEŃ

- 1 N Alfonsa, Justyna
- 2 Pn Marii, Euzebiusza
- 3 Wt Nikodema, Lidii
- 4 Sr Jana, Dominika
- 5 Cz Marii, Oswalda
- 6 Pt Jakuba, Stawy
- 7 So Sykstusa, Kajtana
- 8 N Dominika, Emiliana
- 9 Pn Romana, Jana
- 10 Wt Wawrzyńca, Hugona
- 11 Sr Klary, Zuzanny
- 12 Cz Lecha, Euzebiusza
- 13 Pt Hipolita, Diany
- 14 So Maksymiliana, Alfreda
- 15 N WNEBOWZIECIE NMP
- 16 Pn Stefana, Rocha
- 17 Wt Jacka, Mirona
- 18 Sr Heleny, Agapita
- 19 Cz Bolesława, Jana
- 20 Pt Bernarda, Marii
- 21 So Piusa, Sobiesława
- 22 N Cezarego, Tymoteusza
- 23 Pn Róży, Filipa
- 24 Wt Bartłomieja, Emilii
- 25 Sr Ludwika, Józefa
- 26 Cz Marii, Zefiryny
- 27 Pt Moniki, Cezarego
- 28 So Augustyna, Hermesa
- 29 N Jana, Sabiny
- 30 Pn Feliksa, Szczepnego
- 31 Wt Rajmunda, Paulina

WRZESIEŃ

- 1 Sr Bronisławy, Idziego
- 2 Cz Stefana, Wilhelma
- 3 Pt Grzegorza, Szymona
- 4 So Rozalii, Idalii
- 5 N Doroty, Wiktoryna
- 6 Pn Beaty, Fausta
- 7 Wt Melchiora, Reginy
- 8 Sr Marii, Radosława
- 9 Cz Piotra, Marii
- 10 Pt Mikołaja, Łukasza
- 11 So Hiacynta, Jacka
- 12 N Marii, Gwidona
- 13 Pn Jana, Chryzostoma
- 14 Wt Cypriana, Bernarda
- 15 Sr Nikodema, Albina
- 16 Cz Kornela, Edyty
- 17 Pt Roberta, Bełłarmina
- 18 So Stanisława, Ireny
- 19 N Januarego, Emilii
- 20 Pn Eustachego, Tomasza
- 21 Wt Mateusza, Jonasza
- 22 Sr Tomasza, Maurycego
- 23 Cz Bogusława, Tekli
- 24 Pt Gerarda, Hermana
- 25 So Władysława, Aurelii
- 26 N Kosmy, Damiana
- 27 Pn Wincentego, Wawrzyńca
- 28 Wt Wacława, Tymona
- 29 Sr Michała, Gabriela, Rafała
- 30 Cz Hieronima, Grzegorza

PAŹDZIERNIK

- 1 Pt Teresy, Remigiusza
- 2 So Dionizego, Teofila
- 3 N Jana, Gerarda
- 4 Pn Franciszka, Rozalii
- 5 Wt Apolinarego, Rajmunda
- 6 Sr Brunona, Artura
- 7 Cz Marii, Marka
- 8 Pt Walerii, Pelagii
- 9 So Wincentego, Bogdana
- 10 N Dionizego, Pauliny
- 11 Pn Aleksandra, Emanuela
- 12 Wt Gaudentego, Edwina
- 13 Sr Edwarda, Geralda
- 14 Cz Kaliksta, Bernarda
- 15 Pt Teresy, Eustachego
- 16 So Jadwigi, Florentyny
- 17 N Ignacego, Małgorzaty
- 18 Pn Łukasza, Piotra
- 19 Wt Pawła, Ziemowita
- 20 Sr Jana, Ireny
- 21 Cz Urszuli, Jakuba
- 22 Pt Filipa, Donata
- 23 So Jana, Seweryna
- 24 N Antoniego, Darii
- 25 Pn Ingi, Rafała
- 26 Wt Lucjana, Marcjana
- 27 Sr Sabiny, Antoniny
- 28 Cz Szymona, Tadeusza
- 29 Pt Michała, Felicjana
- 30 So Zenobii, Benwenuty
- 31 N Wolfganga, Urbana

LISTOPAD

- 1 Pn WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH
- 2 Wt Bohdana, Bozydara
- 3 Sr Marcina, Huberta
- 4 Cz Karola, Olgierda
- 5 Pt Elżbiety, Geralda
- 6 So Leonarda, Krystyny
- 7 N Antoniego, Zygmunta
- 8 Pn Seweryna, Gotfryda
- 9 Wt Teodora, Ursyna
- 10 Sr Leona, Andrzeja
- 11 Cz ŚWIĘTO NIEPODŁEGE
- 12 Pt Renaty, Witolda
- 13 So Benedykta, Stanisława
- 14 N Serafina, Rogera
- 15 Pn Alberta, Leopolda
- 16 Wt Edmunda, Gertrudy
- 17 Sr Elżbiety, Grzegorza
- 18 Cz Anieli, Romana
- 19 Pt Salomei, Seweryna
- 20 So Rafała, Edmunda
- 21 N Janusza, Konrada
- 22 Pn Cecylii, Benigna
- 23 Wt Klemensa, Małgorzaty
- 24 Sr Flory, Chryzogona
- 25 Cz Katarzyny, Elżbiety
- 26 Pt Konrada, Leonarda
- 27 So Maksyma, Wiergilijusza
- 28 N Grzegorza, Zdzisława
- 29 Pn Saturnina, Błażeja
- 30 Wt Andrzeja, Maury

GRUDZIEŃ

- 1 Sr Edmunda, Eligiusza
- 2 Cz Pauliny, Balbiny
- 3 Pt Franciszka, Ksawerego
- 4 So Barbary, Jana
- 5 N Krystyna, Saby
- 6 Pn Mikołaja, Abrahama
- 7 Wt Ambrożego, Marcina
- 8 Sr Marii, Laurencji
- 9 Cz Wiesławy, Leokadii
- 10 Pt Eulalii, Julii
- 11 So Damazego, Daniela
- 12 N Joanny, Aleksandra
- 13 Pn Łucji, Otylii
- 14 Wt Jana, Izydora
- 15 Sr Celiny, Waleriana
- 16 Cz Zdzisławy, Adelajdy
- 17 Pt Floriana, Modesta
- 18 So Bogusława, Pawła
- 19 N Dariusza, Eleonory
- 20 Pn Dominika, Eugeniusza
- 21 Wt Piotra, Jana
- 22 Sr Zenona, Franciszki
- 23 Cz Wiktorii, Stawomira
- 24 Pt Adama, Ewy
- 25 So BOŻE NARODZENIE
- 26 N Szczepana, Dionizego
- 27 Pn Jana, Zanety
- 28 Wt Cezarego, Teofila
- 29 Sr Tomasza, Dawida
- 30 Cz Eugeniusza, Małgorzaty
- 31 Pt Sylwestra, Melanii

życzy Czytelnikom

"Głos - Tygodnik Nowohucki"



W Ngo świętują co trzeci dzień

Gdy my myślimy o przygotowaniu świątecznego stołu, być może w odległym Kongo kobiety przyrządzają jeden z tamtejszych, wyrafinowanych przysmaków. A należą do nich gąsieniczkę wydobyte ze spróchniałego pnia drzewa i przysmażone na oleju palmowym lub koniki polne przyrządzone podobnie.

Jak smakuje taki rarytas? Trudno to sobie raczej wyobrazić, ale ksiądz Bronisław Rosiek, jedyny biały człowiek w Ngo, chwali umiejętność kulinarną Murzynek. Ks. Bronisław z diecezji tarnowskiej pełni w Kongo obowiązki misyjne już od dziesięciu lat.

Wioska Ngo położona jest w Kongo na płaskowyżu, 400 kilometrów na południe od równika, a 250 kilometrów na północ od stolicy Republiki Kongijskiej, Brazzaville. Teraz już mówi się tylko Republika Kongijska, jeszcze do niedawna w nazewnictwie była także — ludowa. Pełna nazwa brzmiała: Republika Ludowa. Od roku w Kongo słychać o demokracji, zmienia się postkomunistyczne nazwy. Wyrzucono więc także przymiotnik „ludowa”, wybrano nowego prezydenta... Ma być demokracja.

W Ngo niewiele interesują się zmianami, głównie przeciwieństwo zachodzącymi w Brazzaville. W tej wiosce liczącej 2 tysiące mieszkańców najważniejsza jest woda, wola przodków i przychylność duchów czuwających nad osadą.

Woda — rzecz święta

Ranek w Ngo zaczyna się o godzinie 6. Tutaj w Afryce Równi-

kowej doba dzieli się równo, na połowę. 12 godzin trwa noc i 12 godzin dzień. Noc czarna, nieprzenikniona zapada o godz. 18 i trwa do 6 rano. Po porannym pozdrowieniu „mbote”, co w przybliżeniu oznacza tyle, co nasze dzień dobry trzeba pomyśleć o wodzie. Woda w tej części kraju jest problemem najważniejszym. I kobiety, i dzieci, i nawet starcy z bidonami na głowie pedałują do strumyka. Strumyk płynie sobie w tropikalnym lesie, odległym o kilkanaście kilometrów. Gdy z plastikowymi bidonami o pojemności 5, 10, 20 litrów wychodzi się rankiem, wraca się późnym popołudniem. Zmęczenie chyba niemiłosiernie, bo upały dochodzą do 50 stopni. Żar z nieba. Jak trudno było nam żyć i pracować tego lata, gdy temperatura oscylowała tylko wokół 30 stopni!

Dlaczego wioska nie rozłożyła się tuż nad wodą? Ks. Bronisław uważa, że bagieny teren wokół strumienia zasugerował, by mimo wszystko osiedlić się na płasku, czyli płaskowyżu. A chyba klimat sprawia, że ludzie żyją tu w rytmie 3-dniowym. Nie znają pojęcia tygodnia w naszym układzie.

Pierwszy dzień nazywa się kwemba. Wykonuje się tego dnia

najcięższe prace w lesie, na polsku, przy budowie domu. Drugi dzień — to kwembali. W tym dniu — tylko prace lżejsze, najczęściej koło domu. Natomiast trzeci dzień — ocare — przeznaczony jest na odpoczynek. Tego dnia w wiosce Ngo świętują. Gdyby ktoś próbował żyć inaczej, wprowadzał jakieś swoje zwyczaje, mógłby narazić się duchom.

Duchom nie warto się narażać, a i upał sprawia, że inaczej organizm by nie wytrzymał. Ale jeśli kobiecie przypadnie troska o mężczyznę i dzieci w trzeci dzień — ocare, musi starać się szczególnie. Podczas gdy on wypoczywa, ona nieustannie krząta się wokół kuchni, by przyrządzić coś wykwintnego i usposobić go do siebie przyjaźnie.

Kobiety Bateke

Mieszkańcy Ngo wywodzą się ze szczepu Bateke szczycącego się królewskim rodowodem. To grupa językowa Bantu. Bateke uważają się za bardziej postępowych od innych, mimo to kobieta w tym regionie jest całkowicie podporządkowana mężczyźnie. Może ją w każdej chwili oddać, porzucić. Od jego zleń lub dobrej woli zależy jej los. Bateke mówi: „moja kobieta”, nie „moja żona”. Małżeństwo w naszym rozumieniu nie ma.

Mężczyzna ze szczepu Bateke ma urzędowe przyzwolenie na

trzy kobiety. To chyba wynika z trydniowego rytmu życia. Dzień wchodzi w związki w wieku 13, 14, 15 lat. Każda z trzech kobiet ma swój dzień. Złazcza w tym, przypadającym jej dniu zabiega o względy mężczyzny. Konkurencyjność sprawia, że stara się bardzo, mogłaby bowiem wypaść z obiegu. Kobiety Bateke wkładają dużo serca w przyrządzanie posiłków. Są świetnymi gospodyniami.

Kobieta musi wyżywić mężczyznę. Przygotować produkty pielęgnując poletko. Poletko odległe są od wsi od 10—20 kilometrów. Uprawia się maniok, oberżyny, pomidory, ziemniaki, ananasy.

Kobieta uprawia pole, gotuje, dba o mężczyznę i dzieci, rodzi dzieci. Mężczyzna buduje dom, przeważnie z gliny umocowanej na kratownicy, przed domem organizuje palenisko, poluje. Taki podział ról jest niezmienny. Żaden mężczyzna nie będzie nieczego gotował...

Kompromitujące fu-fu

Fu-fu to rodzaj kaszy z manioku. W ogóle mężczyźni nie gotują. Chociaż u jednego z biskupów kongijskich kucharzem jest mężczyzna. To w mieście, i niezwykle rzadko. Ale ten kucharz, fu-fu na pewno by nie ugotował. Gdyby mężczyzna zabrał się do gotowania owej kaszy, a dowiedziało się o tym rodzina kobiety,



Ks. Bronisław (ten niższy) biały człowiek na zdjęciu to przypadkowo podczas rodzinny

natychmiast zażądano by rozvodu. Jakże można żyć ze znieściałym chłopem! To byłoby nie pomyślenia.

Natomiast kulinarnie umiejętność kobiet są godne pochwały. każdym razie docenia to ks. Bronisław. Czasami bywa nawet praszany na obiady. Przyznaje, gościnność Bateke jest nie mniejsza niż w Polsce. Przeważnie ją się przyrządzony w różny sposób maniok. Z manioku bowiem jest i kasza, i mąka, a z niej duża kluska. To roślina bulwiasta, płożąca, bardzo kaloryczna. I wykwintniejszych dań, na przykład mięso z antylopy, małpy. Mał jest twarda, więc jeszcze w skórze tłucze się ją młotkami. I

Choinka jest symbolem Świąt Bożego Narodzenia. Przez lata w okresie przedświątecznym trzebiono nasze lasy po to aby uszanować tradycję. Od pewnego czasu uważano, że ta działalność to nie tylko kosmetyka lasów lecz rabunkowa gospodarka prowadząca do niszczenia przyrody. Początkowo zakazano wycinania jodeł, ale nadal tysiące młodych świerków jest wycinanych w grudniu, aby przez kilkanaście dni upiększyć nasze mieszkanie, a potem znaleźć się na śmietniku.

Od pewnego czasu lansuje się sztuczne choinki, lecz wiele osób starszych pamiętających zapach świeżych drzewek, tęskni za prawdziwą choinką. Jak zatem pogodzić wielole-

skiwać, aż do czasu gdy ustawi się ją w mieszkaniu. Czasem mimo przestrzegania wszystkich zaleceń roślina traci ładny wygląd albo nawet zaczyna chorować i zamiera. Można ją wtedy uratować przesadzając ponownie do gruntu.

Kłopot nie kończy się na troskliwej pielęgnacji. Choinkę w doniczce również trudniej się ubiera i rozbiera. Trzeba uważać aby nie złamać gałązek, bo nie odrosną. Drzewka w doniczce są gęste nie da się np. umieścić jabłuszka blisko pnia. Nakładanie czubka — szpica też wymaga dodatkowych zabiegów. Nie należy bowiem nasadzać go na najwyższy pionowy pęd, gdyż uszkadza się szółek wzrostu. Proponuję włożyć do środka szpica tak długi patyk, żeby

Symbol Świąt Bożego Narodzenia

CHOINKA INACZEJ

tnią tradycję z poszanowaniem i ochroną przyrody? Mamy dla państwa następującą propeceję — choinka w doniczce.

Coraz częściej na bazarach można kupić choinkę w doniczce, lub uczynić to w wyspecjalizowanych punktach sprzedaży roślin ozdobnych. Taką choinkę możemy wykorzystywać przez kilka lat, a gdy już bardzo urośnie przesadzić do ogrodu lub lasu. Aby jednak młoda choinka doniczkowa doczekała następnej zimy, trzeba dolożyć wielu starań. Przede wszystkim w pomieszczeniu, gdzie stoi, trzeba zadbać o jak najniższą temperaturę, gdyż w przeciwnym przypadku będzie zrzucać igły i wypuszczać wiotkie pędy. Po świętach nie można w żadnym wypadku wynieść jej na mróz, gdyż przemarzłaby. Pobudzona ciepłem do wzrostu musi pozostać w mieszkaniu przynajmniej do końca marca i dopiero gdy ustali się wiosenna pogoda, można wynieść ją na balkon lub do ogrodu.

Tam powinna stać w słonecznym miejscu, być obficie podlewana i nawożona co 3 tygodnie roztworem nawozu dla roślin doniczkowych lub niewielką ilością Fructusa. Nawożenie kończymy w sierpniu, ale choinkę pozostawiamy na świeżym powietrzu aż do pierwszych mrozów w listopadzie. Najlepiej nie wnosić jej od razu do ogrzewanego pomieszczenia, lecz na chłodną i jasną werandę, do korytarza lub na strych. Nadal trzeba choinkę podlewać i spry-

wystającą część można było przymocować delikatnym drucikiem do gałązki. Pomocne są też małe haczyki z drutu, dzięki którym łatwiej będzie zawieszać zabawki i świecidełka nie tarosząc gałązek.

Wszystkie te trudności i zabiegi będą nam sowicie wynagrodzone w postaci posiadania w mieszkaniu podczas świąt świeżego pachnącego drzewka i świadomości, że osiągnęliśmy to nie niszcząc przyrody.

Choinkę w doniczce możemy tradycyjnie ubrać w świecidełka (kulki, szyszki, sople, mikołajki itd.), małe jabłuszka, pierniki, cukierki, orzechy, anielski włos, światełka oraz zabawki z kolorowego papieru, bibułki i słomki. Nie wiesszajmy na niej ozdób plastikowych i wykonanych z blachy. Są po prostu brzydkie, ciężkie i bardzo drogie. Ładniejsze będą z kolorowego papieru być może wykonane przez domowników.

Jeśli nie zdecydujemy się na choinkę w doniczce, pomyślimy o innych ozdobach. Można z kilku gałązek sosny lub jodły zrobić zieloną kompozycję. Jeszcze mniej trudu wymaga zatknięcie gdzieś w mieszkaniu zielonej gałązki, np. za obrazek. Wnętrze nabierze od razu świątecznego wyrazu i pocujemy świeży zapach jedliny. W takim przypadku możemy już ubrać choinkę sztuczną, która służy nam przez długi czas.

Tajemnica

Cofnijmy się w czasie o około dwa tysiące lat. Miasteczko położone 9 kilometrów od Jerozolimy, Galilei z Maryją, która była brzemienią. Rzym magał by w jego prowincjach wpisano do rejestru wszystkich mieszkańców. Każdy musiał potwierdzić zamieszkanie, lecz w miejscu swego urodzenia, młoda żona do miasta Betlejem, ponieważ pochodziła z Betlejem. Przebyli już na grzbiecie osła około 150 kilometrów od Nazaretu. Minęli święte miasto Jerozolimę, białego położonego na dwóch wzgórzach Betlejem, czyniek. Czas nagił gdyż dla Maryi przyszedł wadzi Maryję z przepełnionej gospody do jej rodzici Jezus.

Tymczasem do Jerozolimy na dwór króla Herodę — trzech mędrców ze Wschodu. Oddajmy im głos. — „Gdzie jest nowo narodzony Król? Zde jego na Wschodzie i przysłaliśmy oddać mu dziwisy wszystkich arcykapłanów i mędrców, Chrystus narodził? Odpowiedzieli, że w Betlejem. Wysłuchawszy króla mędrcy odeszli. „A ok Wschodzie, wskazywała im drogę, a doszedłszy cie, zatrzymała się...”

Więcej o tej „cudownej” gwiazdzie, wskazującej stusa nie ma w Ewangelii mowy. Ale dla nas G symbolem narodzin Bożego Dziecięcia.

▲ Czym była owa gwiazda? Cudem, czy zjawą racjonalnie wytłumaczyć? — pytam cnych Jana Mielęckiego, astronoma z Obserwatorium Jagiellońskiego.

— Do dziś nie ma ostatecznej i pewnej odpowiedzi. Gwiazda. Do dzisiaj bowiem budzi wątpliwość czas jej pojawienia się jak i sam przebieg zjawy. Otóż już sama data, przyjęta za rok urodzin, wyjęcia do naszej ery, należy do spornych. Usłyszmy Mniejszego żyjącego w Rzymie w VI wieku. I ustalając zle „piętnasty” rok panowania Tyberiusza moment śmierci tego ostatniego, a nie rzeczywiście przez Augusta. Opierając się na Ewangelii św. Jan Chrzciciel, a przyjmując, że nauczanie Jezusa nastąpiło, gdy ten miał lat „około trzydziestu” Jezusa 754 rok ery rzymskiej, czyli 754 rok, Jezus jednak prawdopodobnie urodził się znacznie później, kolejną wskazówką. Według św. M panowania Heroda. Herod zmarł jednak 4 lata. Data ta jest wyraźnie ustalona przez astronomów. Księżyca, mające miejsce rychło po 12 marca 4 roku przed Chrystusem. Wątpliwość nam dzięki słynnemu napisowi Augusta w Ar przez niego spisów ludności. Jeden odbył się w Chrystusie), drugi — 746 (8 lat przed Chrystusem 14 lat po Chrystusie). A może był jeszcze? Zainteresowanych szerzej tą kwestią odesłam Ropsa „Dzieje Chrystusa”. Można więc przyjąć, że 8 a 4 rokiem przed naszą erą, prawdopodobnie

▲ A co z dniem Bożego Narodzenia?

— Data 25 grudnia, którą przyjmujemy dziś świętem opartym wyłącznie na tradycji. We wdzono je w różnych porach roku! W wieku III n.e. wyznaczył np. na Boże Narodzenie dzień 19. dłuższy czas obchodzono to święto na początku i siejsza data została ustalona dopiero około roku 11, że mogła mieć związek ze świętem rzymskim według kalendarza rzymskiego w okresie przedziwnego, bo sam papież Grzegorz Wielki dor-

Czar świątecznego drzewka

P o raz pierwszy choinkę udekorowano czerwonymi jabłkami w średniowieczu. Natomiast najstarsza wzmianka o choince ubranej w kolorowe ciastka pochodzi z roku 1605. Takie drzewka pojawiły się wtedy w Alzacji. Stary jest także zwyczaj ozdabiania świątecznych drzewek świeczkami, a później kolorowymi lampkami. Ze światełkami na choince związana jest stara piękna legenda:

Wiele lat temu w pewnym sycylijskim klasztorze odnaleziono starymanuskrypt, z którego można się było dowiedzieć, że w dniu narodzin Chry-

stusa wszystko co żyło na świecie udało się do Betlejem, by Synowi Bożemu oddać hołd i złożyć hojne dary. Wiele drzew, zwłaszcza te, które rodziły piękne owoce, jak pomarańcze, jabłko czy cytryna, mogły ofiarować wiele. Dlatego skromna choinka ustawiła się na samym końcu — bo coś mogła dać, oprócz wiecznie zielonych igieł!

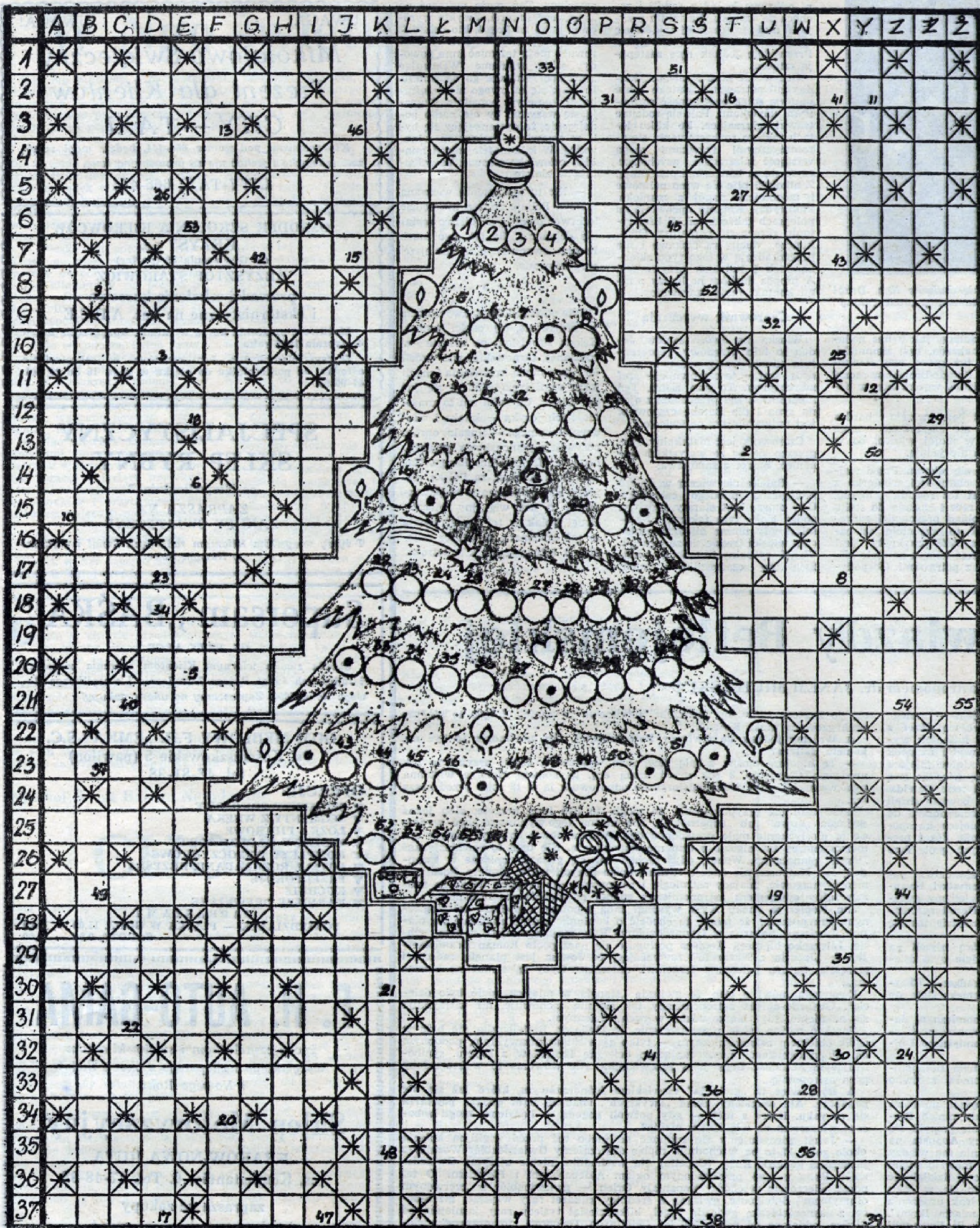
Wysoko z nieba na wszystko patrzyli anioły. Jednemu z nich żal się zrobiło zielonego drzewka. Poprosił gwiazdę, by zesłała na ziemię i włożyła się na gałęziach choinki.

Małe Dzieciątko widząc tak piękne i strojne drzewko, pobłogosławiło je

i odtąd właśnie choinka stała się symbolem Bożego Narodzenia.

Elektryczne lampki po raz pierwszy zapaliły się na choince w 1882 roku w domu Edwarda Johnsona, przyjaciela Tomasza Edisona. Do masowej produkcji lampki weszły jednak dopiero w roku 1903. Wyprodukowała je firma Everyday Company. W siedem lat później znana amerykańska firma General Electric wypuściła na rynek lampki kolorowe. I one to właśnie w krótkim czasie zaważowały cały świat. (JLF)

rozmawiała Krystyna LENCZOWSKA



Reklama w „Głosie—Tygodniku Nowohuckim” NAJTAŃSZA I NAJBARDZIEJ SKUTECZNA

Nasz tygodnik kupuje co trzecia nowohucka rodzina. Takiego wyniku nie osiąga żaden z krakowskich dzienników. Dodatkowo oferujemy konkurencyjne ceny ogłoszeń reklamowych:

- ▲ 1 cm kw. — tylko 6 tys. zł
 - ▲ 1 cm kw. na stronie ostatniej — 10 tys. zł
 - ▲ 1 cm kw. na stronie telewizyjnej (w miarę wolnego miejsca) — 10 tys. zł
 - ▲ 1 cm kw. na 1 stronie — 15 tys. zł
 - ▲ Ogłoszenia drobne i towarzyskie — 4 tys. zł za słowo.
- Redakcja stosuje także bonifikaty:
- ▲ Przy zamówieniu 3 ogłoszeń — 10 proc. zniżki
 - ▲ Przy zamówieniu 4 ogłoszeń — piąte ogłoszenie gratis.

„Głos — Tygodnik Nowohucki” nie pobiera specjalnych opłat za użycie koloru w ogłoszeniu (dotyczy strony pierwszej i ostatniej) oraz za ogłoszenia ekspresowe. Ogłoszenie złożone w redakcji do godz. 18.00 we wtorek ukaże się w najbliższy piątek.

Proponujemy także zamieszczanie anonsów dotyczących prowadzonej działalności gospodarczej i usługowej w naszym Informatorze handlowo-usługowym publikowanym na stronie 7 „GTN”. Abonament miesięczny wynosi tylko 100 tys. zł za dwa wiersze podstawowych informacji.

Szczegółowe informacje dotyczące ogłoszeń można uzyskać bezpośrednio w redakcji pod nr. tel. 44-28-99 lub u naszych akwizytorów.

Krzyżówka świąteczna nr 52

POZIOMO: 1-h. mieszka w Glasgow, 1-o. dawna miara (ok. 4 litry), 2-a oficer w dyspozycji wyższego dowódcy (asystent), 2-t. instrument klawiszowy, 3-h. posiadłość emirów, 3-o. rosną w sadzie, 4-a. jeden z trzech królów, 4-t. obrzęd w noc wigilijną, 5-h. wśród krawieckich przyborów, 5-6. objaw przeziębienia, 6-a. układy, 6-t. nakłada na powiększenie majątku trwałego, 7-g. robinia, 7-p. materiał siewny, 8-a. głos męski, 8-u. miasto wojewódzkie, 9-g. kraj w Himalajach, 9-r. wydawnictwo z reprodukcjami, 10-a. mediolańska opera, 10-u. instrument smyczkowy, 12-a. były premier, 12-s. przyjęcie na świat, 13-a. szaniec, 13-f. dietetyczne danie, 13-s. spławiali drewno, 13-y. 1000 mm, 14-c. w tenisie część seta, 14-g. srebrzysty metal o symbolu Y, 14-sz. placówka lecznicza, 15-a. pracownik poligrafii, 15-x. notatka, 16-e. filmowy lub spirytystyczny, 16-sz. skrót nazwy okresu gospodarczego w ZSRR, 17-a. popspolity chwast kwaśnej gleby, 17-w. np. „frania”, 18-f. zielone płuca, 18-t. przewoźny budynek, 19-a. osocze krwi bez fibrynogenu, 19-t. duża papuga, 19-y. klasztorne pomieszczenie, 20-d. podpora fasoli, 20-u. napastnik, 21-a. podpalacz, 21-u. mistrz w sztuce, 23-a. „sołtys z Chłapkowic”, 23-w. fronton, 25-a. wyspa w pobliżu Australii, 25-t. ostra różnica między np. kolorami, 27-a. znany aktor, 27-s. zimowa zabawa na śniegu, 27-y. część oddawana bóstwom, 28-j. do pieczętowania akt, 28-p. skwar, ogień, 29-a. duże miasto na Honsiu, 29-g. pisarz i medyk francuski 1601—72, 29-r. b. wicepremier, 30-i. banda, horda, 30-o. zimna krawiec, 31-a. leader KPN, 31-e. szary ptak krukowaty, 31-sz. grzyb, 32-f. liczba grecka, 32-6. sidła, 33-a. ostatni zapis, 33-l. świetne pasma, 33-sz. Był znanym krakowskim reżyserem i scenarzystą, 43-j. w świecy, 34-o. kosmetyk lub deser, 35-a. tytuł utworu Różewicza, 35-l. rzeka i stan w USA (fonetycznie), 35-sz. choroba zakaźna, 36-j. wstrząs, 36-6. pocisk sygnał, 37-a. mały Adam, 37-f. ssak (wspak), 37-l. wywieszka, 37-sz. Kubuś Diderota.

PIONOWO: a-6. ma cenne futerko, a-12. zabójstwo, a-21. słarek żelaza, a-29. dzielnica Krapkowic, b-1. kończy go wigilia, b-10. alkohol z ryżu, b-15. poborowi, b-25. zbiór map, b-33. największa z antylop, c-6. na stole, c-12. król Albanii panował od 1928—39 r., c-21. równy wynik gry, c-29. przystąpienie do działania, d-1. osiągnięcie, d-10. lek w kształcie stożka, d-17. kruszec, d-25. część ogrodzenia, d-33. ojciec dla malca, e-6. nadmorski kurort, e-14. tłumy, duże ilości, e-19. zastąpienie jednego drugim, e-29. dopływ Dunaju (w Rumunii), f-1. jar między-

skalny, f-10. świecki członek grupy wyznawczej, f-15. polemiczna wypowiedź, f-25. jesienne są długie, f-33. denną rybą, g-6. eland, g-12. „Orzeszkowa”, g-18. staropolski zwrot, g-29. karmy, żery, h-1. utrzymuje statek na właściwym kursie, h-11. przyprawa, h-16. rzeka graniczna, też miasto, h-25. żona Mahometa, h-33. miasto nad Notecią, i-7. góry w Europie, i-12. część zbroi, i-29. szybki taniec lat sześćdziesiątych, j-1. nasz satelita, j-11. kolor w kartach, j-27. „Erenburg”, k-7. „Kurek”, k-28. wrogość, l-1. tor komunikacyjny, l-29. wśród herbicydów, m-1. tuzy, m-30. miara gruntu, n-31. też protezy, o-1. jaszczur, o-30. nazwa polskich samolotów, 6-29. najstarszy hordofon, p-1. wielki żal, r-7. „Groźny”, r-28. stronią od używek, s-1. zabór, s-11. spód, s-27. legendarny założyciel Krakowa, sz-7. dopływ Wisły, sz-12. łąso, sz-29. azotan srebra, t-1. był największym komikiem filmowym, t-11. twarda wojskowa szkoła, f-16. Łaba dawniej, t-25. cieni, t-33. na ekranie, u-6. zasada, przepis, u-12. mł. dom bogów, u-18. „Chaczaturian”, u-29. grecko-polska piosenkarka, w-1. stacja kolejowa na trasie Sekolów Podlaski Ostrów Mazow., w-10. tkanina płaszczoła, w-17. dzielnica Warszawy, w-25. kraj i rzeka w Afryce, w-33. jamka, x-6. rezultat, x-14. prawy dopływ Łaby, x-20. kieruje nim minister, x-29. żabie lub pawie, y-1. zbiór paragrafów, y-10. liczba, y-17. przystąpienie do jakiejś akcji, y-25. znana miejscowość koło Opatowa, y-33. rzeka w Gruzji z elektrownią, z-6. miasto nad Wisłą blisko ujścia, z-12. u stóp Wezuwiusza, z-19. też scena, z-29. jeden z porwaczy Stasia i Nel, z-1. grozi grzesznikowi, z-10. potwierdzenie zapłaty, z-17. barwa, z-25. miasto koło Buska, z-33. pozostałość po ucięciu kończyny, z-6. para-da, z-17. grecki bóg miłości, z-19. gbur, z-29. emblematy.

Rozwiązania krzyżówki (hasło) prosimy przysyłać do 7 stycznia 1993 r.

UZUPEŁNIENIE

Do opisu krzyżówki w 51 numerze naszej gazety wkradł się błąd. Brak opisu hasła 10 i 11 w pionie: uzupełniamy: 10. słynny amerykański bankier-finansista; 11. szczyt w Himalajach. Przepraszamy!

Rozwiązania krzyżówki nr 51 prosimy przysyłać do 7 stycznia 1993 r.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 50. numerze „Głosu” wylosował: JANUSZ LIPKA 31-723 Kraków, os. Na Wzgórzach 17a/24. Nagroda jest do odebrania w naszej redakcji.

KAMIEŃ SZCZĘŚCIA

Już starożytni interesowali się kamieniami szlachetnymi i przypisywali im niemal nadprzyrodzone właściwości. Współcześnie na ozdobne klejnoty patrzymy bardziej realistycznie, lecz wychodząc z założenia, że gwiazdy, planety wzajemnie na siebie oddziałują — przyjąć można, że i kamienie szlachetne są swoistymi przekątnikami oddziałującymi na biopole człowieka. I podobnie jak nie ma tylko dobrych i tylko złych znaków zodiaku, tak nie ma tylko dobrych i złych kamieni. To tylko — mówiąc w dużym uproszczeniu — ich własne wibracje harmonizują bądź nie z wibracjami danej osoby. Stąd bardzo ważny jest dobór klejnotu by korzystnie wpływał na nasze samopoczucie.

● **BARAN** — diament. Posiada wyjątkową moc, zapewnia odwagę i męstwo. Czyni trwałą miłość małżeńską.

● **BYK** — szmaragd. Daje nadzieję, zapewnia pogodę ducha oraz oddala bezsenność.

● **BLIŹNIĘTA** — agat. W miłości daje rozstrójność. Zabezpiecza przed „złym” spojrzeniem oraz gorączką.

● **RAK** — perła. Kobiety Grecji i Rzymu nosiły perły stale przy sobie. Wierzyły w ich moc zapewniającą szczęście, zdrowie oraz płodność. Perły pomagają też łatwiej znieść ból nieodwzajemnionej miłości.

● **LEW** — rubin. Ten kamień podobno gwarantuje właścicielowi szczęście w miłości. Noszony na ręce chroni go od chorób serca oraz zapewnia spokój wewnętrzny. Ponadto daje siłę, moc wytrwania i zdolność zwycięstwa.

● **PANNA** — karneol. W starożytności był ulubionym kamieniem Wschodu. Ma

chronić posiadacza przed urokiem. Bardziej istotne jest to, że noszenie przy sobie karneolu zapewnia zachowanie urody i młodości.

● **WAGA** — szafir. Jeden z najpiękniejszych kamieni ozdobnych. Od wieków używany jako talizman zakochanych. Osobom noszącym zapewnia też mądrość i rozwagę w interesach.

● **SKORPION** — opal. Wszystkie barwy tęczy zaklęte w jednym kamieniu. Rzymianie uważali go za symbol mocy. Potrafi właściciela wyratować z największych opresji. Ponadto sędzi się o nim, że wzmacnia zdolność odsłaniania tajemnic.

● **STRZELEC** — turkus. Astrologowie uważają turkus za kamień przynoszący szczęście, zwłaszcza w miłości. Stąd Grecy przypisyli go bogini Afrodycie. Darzy też właściciela powodzeniem w interesach i zapewnia zwycięstwa. W średniowieczu chętnie noszony przez rycerzy.

● **KOZIOROŻEC** — granat. W średniowieczu granaty nosiły nazwę karbunkulów. Wg astrologii kamienie te zapewniają właścicielowi wzajemność w przyjaźni i miłości. Podobno chronią też przed działaniem trucizn.

● **WODNIK** — ametyst. Czasami nazywany „kamieniem rybaka”. Najpiękniejszy okaz ozdobił rękę papieża Jana Pawła II. Na posiadacza sprawdza pogodę ducha oraz pozwala zachować trzeźwą głowę.

● **Ryby** — akwamaryn. Przynosi powodzenie w życiu. Wzmocnia inteligencję, i. potrafi uchronić przed morską chorobą.

Opr. (I)

J. M. S. ELEKTRONIK

Kraków, os. Centrum C, bl. 9

sklep czynny od 11 do 19, tel. 44-27-42

NOWOŚĆ!

SPRZEDAŻ RATALNA 6 i 12 MIESIĘCY

▲ telewizory ▲ magnetowidy ▲ magnetofony
▲ odtwarzacze ▲ zestawy wieżowe ▲ radiomagnetofony ▲ komputery C-64 i Amiga ▲ duży wybór kaset (czystych i nagranych)

PONADTO:

wypożyczalnia CD oraz sprzedaż kaset wideo
i licencją dla wypożyczalni — 1 kaset: 180 tys.

MILA I FACHOWA OBSŁUGA

ORBIS Nowa Huta

31-927 Kraków, os. Centrum B, bl. 8

tel. 44-22-31, 44-61-93

9.00—18.00, w każdą sobotę 9.00—14.00

- * bilety lotnicze na cały świat
- * bilety kolejowe krajowe i zagraniczne
- * bilety promowe
- * międzynarodowe przewozy autokarowe (m. in. Ateny, Londyn, Madryt, Oslo...)
- * ubezpieczenia
- * imprezy specjalne na zamówienie
- * pośrednictwo paszportowe i wizowe
- * wynajmowanie autokarów
- * zielone szkoły
- * wycieczki po Polsce dla szkół i zakładów pracy (np. Łańcut, Pszczyna, Beskid i Orawa, Oświęcim, Zakopane, Panorama Racławicka, Bieszczady, Ziemia Bocheńska)
- * wczasy krajowe (m. in. Zakopane, Białka Tatrzańska, Bukowina, Poronin, Krynica)
- * wycieczki zagraniczne (np. Grecja wraz z załatwieniem wiz)
- * znaczki MPK

OSRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

„TEST”

os. Kościuszkowskie 1, tel. 48-43-95, 46-05-59 wewn. 26
organizuje szkolenie kursowe i eksternistyczne
na prawo jazdy A,B,T,C,D,E

Zgłoszenia w sekretariacie Ośrodka od poniedziałku do
piątku w godz. 12.00 do 18.00, telefonicznie lub osobiście.

Nowe dostawy zimowej używanej ODZIEŻY AMERYKAŃSKIEJ

poleca

Firma Handlowa

HEMITEX

os. Oświecenia 21

zapraszamy codziennie od 10 do 18
w soboty od 9 do 14

FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA



poleca szybkie i rzetelne wykonanie
każdej pieczątki
(wyłącznie na polimerach)
w terminie 48 godzin

ZLECENIA PRZYJMUJĄ NASZE PUNKTY:

- Ośrodek Kultury, os. Zgody 1 (parter) w godz. 8—15
- Firma „JAMAR X” (obok D. H. „Wanda”) os. Na Lotnisku, w godz. 10—18

PIECZĄTKI

Jaki mężczyzna Cię uszczęśliwi? Jakiej żony szukać warto?

HOROSKOP ŚWIĄTECZNY

W bardzo starych pismach, na dzień równie bardzo starej szuflady, znalazłam niezwykle ciekawy horoskop, który jest ponoć dziełem uczonych astrologów jeszcze Akademii Krakowskiej. Polecam go Państwu na święteczne popołudnie.



BARAN (21 III—20 IV)

Upatrzony spod onego znaku mąż łatwo kiesz dysponujący, miernie też bogaty będzie, także gniewliwy, przedko się jednak opamiętywa. W towarzystwie lubo wdzięczny, wysokich myśli zbyt nie kochający, w łowach i wszelakim myślistwie nieszczęśliwy. Stan przeto rycerski nie nadaje mu się, za to we wszelakich sztukach pięknych i w handlu nad wyraz obrotny. Będzie miał szczęście na wschód słońca. Za żonę wiela pieniędzy dostanie, wraz i szybko wyda.

Żonka spod onego znaku lubo piękna, wielkich zazwyczaj oczu, zalotna acz złośliwa. Stan wolny jej najmilszy, przeto długo przebiera wśród zalotników, na odważnych a mocnych, kudłatych jak niedźwiedź, łaskawym okiem patrząca. Do artystycznych sztuk wzięcie ma, mądrze kupuje i sprzedaje, łatwo wesołości ulega. Doczeka się mnogiego potomstwa. Najszczęśliwsze małżeństwa z osobami spod znaku Lwa i Strzelca.



BYK (21 IV—20 V)

Skoro męża takowego wybrałaś, wiedz, iż śmiały będzie, acz milczący, szczęśliwy na urzędach, albo w niebezpieczeństwach trudnych. Do

białogłów mało szczęścia mają, przeto własnej żony i do mu pilnują. Do majątku dochodzą dopiero w starości jeśli znamie na ramieniu lewym mają. Trzeba im się psa wściekłego chronić nade wszystko.

Żona spod znaku Barana skora jest do wesołości i uciech w śpiewie pierwsza i do muzycznych instrumentów stworzona. Ziola jej też warzyć i medykamenta. U wojowników mirem cieszyć się będzie i szczęścia tam szukać, przeto skoroś nie z tego stanu — pilnuj jej, by łąco się nie zbiesiła. Barwa zielona i czarna nie będzie jej łaskawa. Najszczęśliwsze małżeństwa z osobami spod znaku Panny i Koziorożca.



BLIŹNIĘTA (21 V—20 VI)

Która by za męża onego pojęła, mieć chłopca mądrego będzie, ale o sobie on nazbyt wiele rozumiejący, a chytry, do pielgrzymowania po obcych krainach skory. U panów na służbie szczęśliw będzie, jeśliby znamie czarne na prawej piersi miał i obu rękach — urząd w trybunałach nań czeka lub w akademiej.

Żonę spod onego znaku znajdziesz małomówną, żartobliwą, o sobie barzo dbającą. Skłonność do sztuk ma, do ksiąg się garnie, góruje nad innymi rozumem, jej szczęście na zachód słońca, czarna barwa nie służy. Lubi mężów pleczystych i wesołych, na pieniądź chytra. Najszczęśliwsze małżeństwa z osobami spod znaku Wagi i Wodnika.



RAK (21 VI—22 VII)

Jeśli trafisz na onego męża, wiedz iż szczęście mu z

oporem pójdzie, bo leniwy on, a nadto gniewliwy długo i pełen złości, symulant wielki. Ale rozum u niego bystry i namieć nadzwyczajna, choć spożytkować tego nie bardzo chce. Gdy na lewej łopacie znamie ma — urząd dostanie, który go wyżywi, jeśli nadto ma znamie na prawym boku — poszczęści mu się znaleźć skarb, albo wygrać pieniądze. Ale na drugie niech nie czeka, jeno własną pracą się wzmacnia.

Żonka spod onego znaku lekkiego jest dowcipu, do rozkoszy wszelakich i słodczy chętna. W księgach czytana, w rachowaniu biegła, ale i przebiegła w życiu, barzo niewdzięczna a kapryśna. Niebezpieczeństw na wodach wystrzegać się musi, jeśli znamie na swym obliczu nosi. Najszczęśliwsze małżeństwa z osobami spod znaku Skorpiona i Ryby.



LEW (23 VII—22 VIII)

Która za męża Lwa upodobała sobie, niech jej wiadom będzie, iż wybierze człowieka pysznego, wymownego, niemiłosiernego naśmiewcę. Wobec siebie i innych wymagający, acz litościw i sprawiedliwy. W niebezpieczeństwach ratuje się śmiało, wrogowie jego na przegranej stronie. Jeśli znamie na piersiach ma — w wysokie urzędy powołany będzie. Zdrowie mu dopisuje i temperamenta. Już w pacholęcym stanie lubuje się noce poza domem spędzać.

Białogłowy jako żony dobre, do rządzenia stworzone, upodobania ich w bogatych strojach, kwieciach i wieńcach, szczęście we wszelakiej barwie poza czarną. Ciała one białego i dużych zębów, słońce im barzo sprzyja. Ale wody im grożą — morza i

rzeki. Mają upodobanie do dzielnych wojowników. Najszczęśliwsze małżeństwa z osobami spod znaku Barana i Strzelca.



PANNA (23 VIII—23 IX)

Mąż obyczajów dobrych będzie, wdzięcznej mowy orator, do wszystkiego sposobny, lubo pilny, wysokiej myśli, uczciwością i miłosierdziem świadczący, przyjaciel użyteczny. W sprawach sercowych szczęśliw będzie, acz nazbyt wielu białogłom przychylny. Skoro znamie po prawej stronie ciała w zwierciadle odkryje — w sztuce rękodzielniczej szukać winien sposobności, gdy po lewej — bakalarstwu oddać mu się, a w profesory pójść.

Białogłowa mądra jest, czystość i porządek jej zaletą, a że przenikliwa i sprytna — grożących jej niebezpieczeństw unika. Wobec męża wymagająca, zalety umysłu nad siłę przekłada, gdy egoizmem się kieruje — wielkie kłopoty ma. Najszczęśliwsze małżeństwa z osobami spod znaku Byka i Koziorożca.



WAGA (24 IX—22 X)

Która onego dostanie, pracowitego męża mieć będzie, acz niepowściągliwego w słowie, na nieprzyjaciela odważnego i sławy dobrej. Jeśli mu na szyi znamienia nie widać, ku wszelakim godnościom dojdzie w barzo późnym wieku. Po dalekich ziemiach chodził będzie albo pły-

wał jako żeglarz i tam mu dobrych nowin szukać.

Białogłowy spod znaku Wagi rychło za mąż pójdą, najpewniej między 18—21 rokiem życia. Łagodnego, skromnego i szczerzego serca, obyczajów dobrych przestrzegające. W mężach wielkich, długonosych i szerokoplecych barzo rozmiłowane. Najlepiej im domać, przy gospodarstwie i hożych działkach. Najszczęśliwsze małżeństwa z osobami spod znaku Wodnika i Bliźniąt.



SKORPION (23 X—22 XI)

Spod onego znaku mąż nielekki będzie — obmowca, przechyra, ozdobnie z ludźmi mówiący, lecz za plecami do zdrady łatwy. W cudzołóstwie chętnie się pławil, dziewczek bez liku mieć będzie i to mu szkodę da. Panom się wielkim wysługuje, do zdrady im sposobny z wielkimi korzyściami dla siebie i że w frantostwie i kuglarstwie biegły — z nieprzyjaciół mu gładko pójdzie.

Białogłowa bystrego dowcipu jest, chytra, mściwa, przebiegła. Dukatów u niej w komorze nie ubędzie, jeśli znamie na biodrze prawym. W miłości szczęśliwa, gdy znamie na barku lewym. Najszczęśliwsze małżeństwa z osobami spod znaku Raka i Ryby.



STRZELEC (23 XI—21 XII)

Mąż to dobrej miary, u ludzi zacny, u panów wzięty.

Będzie rad pielgrzymował w dalekich krainach, zwłaszcza na wodach, skąd mu pożytek, ale zażyje niebezpieczeństwa. Sprawy poważne na urzędach traktować będzie, w późniejszym wieku zaszczyty zgaranie.

Białogłowy wielce obrotny, a zarozumiały, uwodzicielską moc w ramionach mają, jako matki barzo dobre. Czerwonej barwy im się wystrzegać. Najszczęśliwsze małżeństwa z osobami spod znaku Barana i Lwa.



KOZIOROŻEC (22 XII—20 I)

Męża spod onego znaku pracowitego mieć będziesz. Bystrego w rozumie, z uporem wielkim swoich losów dochodzącego. Naukom medycznym sposobny, wielce biegły w piśmie, do ksiąg uczonych twarzą zwrócon. Ludzi nieszczęśliwych wystrzegać się ma, bo co w korzyści dla siebie dostanie, u złych przedko straci przez swą niestępczość przyrodzoną. Czarna barwa mu nie służy.

Białogłowy lekkomyślny i w miłości niestały, wiele obiecujące ale mało dające. Często złośliwy, do myśli posępnych i smutku skłonny. W ogrodnictwie pewne, do zwierząt gospodarskich ręki przyłożyć potrafią. Więcej niżli dwoje dzieci mieć nie chcą. Najszczęśliwsze małżeństwa z osobami spod znaku Byka i Panny.



WODNIK (21 I—18 II)

Mąż z onego znaku bogaty

nie będzie, bo co za średniego wieku zgaranie, to na starość wszystko zły los mu zabierze. Nastąpią nań wielkie niebezpieczeństwa, z których zaledwie uratowan będzie.

Nauk wyzwolonych pilnować winien. Nawiedzi cudze krainy, ale nie barzo szczęśliwie — niemoc mu grozi, a na wodach szkoda mu się bawić. Mowy inne na języku, a inne na sercu mający, szczęście jego w czarnej barwie się znajduje, przypada na wschód słońca. Jego wróg, to niemoc w nerkach, żółci i pęcherzu.

Białogłowy usposobienie do nauk mają, małomówne i ze swymi tajemnicami niechętnie się dzielące. Dużo podróżywać będą, ale lepiej im ziemi tykać. Gdy znamie pod prawą ich pierś — do bogactwa dojść mogą. Jeśli brak im znamienia po lewej stronie, będą zdradzane. Najszczęśliwsze małżeństwa z osobami spod znaku Bliźniąt i Wagi.



RYBY (19 II—20 III)

Mąż to miły będzie, trocha wyniosły dobrej pamięci, nieszczęście go może spotkać od białogłowy. Chętnie wypije, co mu szkoda da. Może wszelakiej barwy zażywać z korzyścią, oprócz czarnej, przeto wara mu od stanu duchownego, nie mu szukać w Akademii i naukach medycznych. We dworach dobrze mu giermkować, w ekonomy pójść może, za rękodzieło i kupiectwo się brać.

Białogłowy do wszystkiego są zdadne, cnotliwe, pracowite i ukontentowany małżonek co taką posiadał będzie. Szczęście na południu im towarzyszy. Najszczęśliwsze małżeństwa z osobami spod znaku Skorpiona i Raka.

Opr. SAMANTA